

RÓWNE TRAKTOWANIE STANDARDEM DOBREGO RZĄDZENIA

RAPORT Z BADAŃ SONDAŻOWYCH

Patrycja Antosz

redakcja merytoryczna:
dr hab. Jarosław Górniak, prof. UJ



Spis treści

Synteza	4
Wprowadzenie	8
1. Opis badania	10
1.1. Metodologia badania	11
1.1.1. Podstawowe informacje o badaniu	11
1.1.2. Populacja	11
1.1.3. Operat losowania	11
1.1.4. Schemat doboru i wielkość wylosowanej próby	11
1.1.5. Efektywna wielkość próby i stopa zwrotów	13
1.1.6. Wagi	14
1.2. Charakterystyka osób badanych	15
1.2.1. Charakterystyka osób badanych pod względem zmiennych społeczno- demograficznych zastosowanych w ważeniu	15
1.2.2. Charakterystyka osób badanych pod względem cech wpływających na nierówne traktowanie	18
1.3. Język badania a język raportu	24
1.4. Sposób prezentacji wyników	25
1.5. Interpretacja wyników	26
2. Stosunek Polek i Polaków do grup narażonych na nierówne traktowanie	27
2.1. Zasięg nierównego traktowania	27
2.1.1. Osobiste odczucie gorszego traktowania	30
2.1.2. Kontakt z osobą gorzej potraktowaną	37
2.1.3. Przekonanie o występowaniu w Polsce problemu gorszego traktowania	41
2.2. Zjawisko dyskryminacji w dotychczasowych badaniach	42
3. Dystanse społeczne względem grup narażonych na nierówne traktowanie	51
3.1. Ocena kontaktów z grupami narażonymi na nierówne traktowanie	51
3.2. Wielkość dystansu społecznego względem poszczególnych grup osób	54
3.3. Osobisty kontakt a wielkość dystansu społecznego	64
3.4. Ogólna otwartość na mniejszości	76
4. Stereotypy i przekonania	81
4.1. Życie rodzinne	81

4.1.1. Sytuacja rodzinna a szczęśliwe dzieciństwo	81
4.1.2. Akceptacja metody zapłodnienia pozaustrojowego	83
4.1.3. Związki partnerskie osób heteroseksualnych.....	84
4.1.4. Związki partnerskie osób homoseksualnych	86
4.1.5. Rola kobiet w rodzinie	88
4.2. Przekonania dotyczące osób starszych	101
4.3. Przekonania dotyczące osób pochodzenia innego niż polskie	102
5. Osoby narażone na nierówne traktowanie na rynku pracy	103
5.1. Zatrudnienie	103
5.1.1. Pytania pracodawców podczas procesu rekrutacji	103
5.1.2. Znajomość prawa dotyczącego procesu rekrutacji	107
5.1.3. Płeć, wiek oraz niepełnosprawność a szanse zatrudnienia	109
5.1.4. Przyzwolenie, w warunkach ograniczonej podaży miejsc pracy, na kierowanie się podczas zatrudniania poszczególnymi cechami	110
5.2. Funkcjonowanie w pracy.....	112
5.2.1. Ukrywanie niezbywalnych cech w miejscu pracy	112
5.2.2. Cechy wpływające na wysokość zarobków	114
5.2.3. Cechy przełożonego wpływające na komfort pracy.....	118
5.2.4. Cechy nauczyciela dziecka, które wpływają na komfort Polek i Polaków	121
6. Zadania rządu w zakresie realizacji zasady równego traktowania	125
6.1. Poparcie dla poszczególnych typów działań na rzecz równego traktowania.....	125
6.2. Poparcie dla działań na rzecz równego traktowania poszczególnych grup	126
6.3. Stosunek do podwyżki podatków na rzecz grup narażonych na nierówne traktowanie .	127
7. Rekomendacje	129
Literatura cytowana	132

Synteza

Niniejszy raport jest podsumowaniem ogólnopolskich reprezentatywnych badań przeprowadzonych w ramach projektu "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia". Głównym celem badania ilościowego opisywanego w prezentowanym raporcie jest dostarczenie informacji na temat **opinii społecznych dotyczących grup narażonych na nierówne traktowanie**, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów, które odnoszą się do działań podejmowanych przez administrację państwową. Za **cechy, które sprawiają, że jednostka znajduje się w grupie narażonej na nierówne traktowanie** uznano zarówno cechy przyrodzone, niezbywalne, jak i cechy, których wyzbycie powodowałoby znaczne naruszenie tożsamości jednostki. Są to:

1. Płeć, stan cywilny i sytuacja rodzinna.
2. Wiek.
3. Niepełnosprawność.
4. Pochodzenie etniczne lub narodowe, „rasa” oraz wyznanie.
5. Orientacja psychoseksualna i tożsamość płciowa.

Zasięg nierównego traktowania

Problem gorszego traktowania w Polsce jest obecny w świadomości społecznej. Mimo iż **gorsze traktowanie subiektywnie odczuły stosunkowo niewielkie odsetki osób, to duża część Polek i Polaków miała w naszym kraju osobisty kontakt z osobami gorzej traktowanymi** ze względu na cechy będące przesłankami dyskryminacji.

Pierwszym wskaźnikiem jest osobiste odczucie gorszego traktowania. Jego wartości obrazują subiektywny poziom doznawanej dyskryminacji przez dorosłe Polki i dorosłych Polaków. Okazuje się, że **największa część społeczeństwa polskiego doświadcza gorszego traktowania ze względu na wiek oraz płeć, a najmniejsza - ze względu na pochodzenie inne niż polskie oraz wyznanie inne niż katolickie.**

Drugim wskaźnikiem zasięgu nierównego traktowania jest znajomość osoby należącej do grupy narażonej na nierówne traktowanie. **Mimo tego, że nikły odsetek osobiście doświadczył gorszego traktowania ze względu na pochodzenie inne niż polskie, aż 40% osób osobiście zna osobę, która ze względu na swoje pochodzenie etniczne lub narodowe została gorzej potraktowana. Co dziesiąta osoba miała natomiast styczność z osobą LGBT, która była w naszym kraju gorzej potraktowana ze względu na orientację psychoseksualną lub tożsamość płciową.**

Trzecim zastosowanym wskaźnikiem jest przekonanie respondentek i respondentów dotyczące występowania w Polsce problemu nierównego traktowania ze względu na różne charakterystyki. **Co druga badana osoba jest zdania, że w naszym kraju istnieje problem gorszego traktowania ze względu na chorobę psychiczną oraz orientację psychoseksualną.**

W świetle przedstawionych wyników można przypuszczać, że **w dotychczasowych, reprezentatywnych badaniach ogólnopolskich odsetek osób, które doświadczyły w Polsce gorszego traktowania był zaniżony.**

Dystans społeczny względem osób narażonych na nierówne traktowanie

Największy dystans społeczny Polacy odczuwają w stosunku do grup LGBT: homoseksualnych mężczyzn, osób transseksualnych, osób biseksualnych oraz homoseksualnych kobiet, a także do grupy osób z chorobami psychicznymi. Najmniejsze dystanse społeczne odnotowano względem osób z niepełnosprawnościami: niewidomych, niesłyszących oraz poruszających się na wózku inwalidzkim. Im mniejszy średni dystans społeczny do danej grupy, tym bardziej homogeniczne i jednogłośnie były oceny respondentów. Osobisty kontakt najsilniej zmniejsza dystans społeczny względem homoseksualnych mężczyzn, homoseksualnych kobiet, osób biseksualnych i osób transseksualnych. Odgrywa on jednak marginalną rolę w przypadku osób z niepełnosprawnościami, względem których, niezależnie od osobistego kontaktu, Polki i Polacy odczuwają niewielki dystans społeczny. Natomiast w przypadku mniejszości romskiej i czeczeńskiej jest odwrotnie - dystanse względem osób tej narodowości pozostają wysokie niezależnie osobistego kontaktu.

Przekonania na temat roli kobiet

Przekonania dotyczące roli kobiety w ciągu ostatnich 20 lat uległy poważnym zmianom. Dla połowy społeczeństwa modelem najlepszym jest tzw. model partnerski, w którym oboje małżonkowie/partnerzy pracują i oboje w równym stopniu zajmują się domem i dziećmi. Dla 1/5 osób natomiast jest to tzw. model tradycyjny, w którym

mężczyzna pracuje i zarabia wystarczająco na utrzymanie rodziny, a kobieta zajmuje się domem i opieką nad potomstwem.

Opinie respondentek i respondentów co do pełnienia pewnych ról przez kobiety są w społeczeństwie podzielone i zależą od płci, wykształcenia, wieku, a także statusu materialnego. Pełnienie ról zawodowych znajduje największe poparcie wśród kobiet z wykształceniem wyższym, ról rodzinnych natomiast wśród mężczyzn z wykształceniem podstawowym z najstarszej grupy wiekowej. Kobiety z wykształceniem podstawowym częściej są zwolenniczkami roli opiekuńczej wobec dzieci, a mężczyźni posiadający wykształcenie średnie częściej opowiadają się za pełnieniem przez kobiety roli żony wspierającej męża.

Rynek pracy

Polki i Polacy cechują się stosunkowo wysoką nieznaną jakością prawa pracy w procesie rekrutacji. **Co więcej, to potencjalni pracodawcy** (co niekoniecznie oznacza osoby rekrutujące) **odznaczają się niskim poziomem wiedzy na temat prawa rekrutacyjnego w zakresie cech związanych z sytuacją rodzinną.** Częściej uważają oni, że pracodawca może zgodnie z prawem pytać o liczbę posiadanych dzieci, o to kto będzie opiekował się dzieckiem podczas nieobecności kandydatki/kandydata do pracy w domu czy o plany dotyczące posiadania dzieci. Zgodnie z odpowiedziami respondentek i respondentów, właśnie o te kwestie pytane są podczas procesu rekrutacji głównie kobiety, szczególnie z młodszych grup wiekowych.

Miejsca pracy w Polsce są postrzegane przez respondentki i respondentów jako miejsca zamknięte na różnorodność, w których pracownice i pracownicy wolą w obawie przed reakcją otoczenia ukrywać pewne, niezbywalne im cechy. Prawie $\frac{3}{4}$ dorosłych Polek i Polaków jest zdania, że osoby nieheteroseksualne obawiając się stygmatyzacji nie ujawniają w miejscu pracy swojej orientacji psychoseksualnej. Nieco mniej, bo 43% uważa, że osoby niepełnosprawne wolą ukrywać swoją niepełnosprawność. **Zdaniem większości respondentek i respondentów, na wysokość wynagrodzenia w Polsce wpływa niepełnosprawność, płeć oraz wiek.**

Najczęściej dyskomfort w pracy osoby badane odczuwałyby, gdyby ich bezpośrednim przełożoną lub przełożonym została osoba homoseksualna (około 25%

osób), najrzadziej zaś, gdyby została nią/nim osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim (5%).

Podobne odpowiedzi uzyskano na pytanie o komfort osoby badanej, gdyby nauczycielem matematyki ich dziecka została osoba posiadająca określoną cechę. **Największy odsetek osób czułby się niekomfortowo, gdyby ich dziecko było uczone przez osobę homoseksualną.**

Działania rządu w zakresie realizacji zasady równego traktowania

W społeczeństwie istnieje duże przyzwolenie na podejmowanie przez rząd działań mających na celu zapewnienie realizacji zasady równego traktowania. Każdy z zaproponowanych sposobów działania uzyskał poparcie większości Polek i Polaków. **Największą aprobatą społeczną cieszą się szeroko rozumiane działania uświadamiające i poszerzające wiedzę - od wprowadzania nauczania na temat równego traktowania w szkołach, po organizowanie różnorodnych kampanii informacyjnych.** Najwięcej osób uważa, że należy podejmować działania na rzecz równego traktowania osób z niepełnosprawnościami, a nieco mniej - że większą niż do tej pory uwagę należy poświęcić rodzinom wielodzietnym, osobom starszym, samotnym rodzicom oraz kobietom (po około ¼ Polek i Polaków). **Co więcej, około 1/3 Polek i Polaków byłoby gotowych na zwiększenie podatków, aby zapewnić pomoc i świadczenia dla tych właśnie grup.**

Wprowadzenie

Projekt "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia" - realizowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w partnerstwie z Centrum Ewaluacji i Analiz Polityk Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego (CEiAPP UJ) oraz Szkołą Główną Handlową - ma na celu przygotowanie administracji rządowej do tworzenia i monitorowania prawa, polityki i strategii z uwzględnieniem zasad równego traktowania. Służyć temu będzie podjęcie działań zmierzających do stworzenia spójnego i efektywnego systemu przeciwdziałania dyskryminacji na wszystkich poziomach polityki rządu, w tym poprzez wprowadzenie zasad równego traktowania do standardu dobrego rządzenia.

Głównym celem badania ilościowego opisywanego w niniejszym raporcie jest dostarczenie informacji na temat opinii społecznych dotyczących grup narażonych na nierówne traktowanie, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów, które odnoszą się do działań podejmowanych przez administrację państwową. Za **cechy, które sprawiają, że jednostka znajduje się w grupie narażonej na nierówne traktowanie** uznano zarówno cechy przyrodzone, niezbywalne, jak i cechy, których wyzbycie powodowałoby znaczne naruszenie tożsamości jednostki. Są to:

1. **Płeć, stan cywilny i sytuacja rodzinna.**
2. **Wiek.**
3. **Niepełnosprawność.**
4. **Pochodzenie etniczne lub narodowe, „rasa” oraz wyznanie.**
5. **Orientacja psychoseksualna i tożsamość płciowa.**

Opracowanie narzędzia badawczego wykorzystanego w niniejszym projekcie było zadaniem bardzo trudnym. Kwestionariusz do badania powstał w wyniku licznych konsultacji z zespołami eksperckimi, które brały udział w projekcie. Pretest narzędzia wykonano przy pomocy 6 zogniskowanych wywiadów grupowych z przedstawicielkami i przedstawicielami grup narażonych na nierówne traktowanie. W kolejnej fazie opracowywania narzędzia wykonano 60 wywiadów pogłębionych z potencjalnymi osobami badanymi. Dobór próby do wywiadów pogłębionych był dobozem celowym, w którym szczególną uwagę przywiązywano do uwzględnienia opinii osób zamieszkujących małe miasta i tereny wiejskie, osób starszych oraz osób nieposiadających wykształcenia wyższego.

Prezentowany raport jest podsumowaniem wyników badania terenowego realizowanego na obszarze Polski w okresie od 16 listopada do 21 grudnia 2011 roku, a koordynowanego przez Centrum Ewaluacji i Analiz Polityk Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Raport składa się z sześciu rozdziałów, z których pierwszy zawiera opis metodologii przeprowadzonego badania oraz charakterystykę badanej próby. Kolejne pięć rozdziałów stanowi podsumowanie wyników badania.

Rozdział 2 ma za zadanie przybliżyć czytelnikom i czytelniczkom informacje o zasięgu dyskryminacji w Polsce. Opisano i porównano w nim wartości trzech wskaźników nierównego traktowania ze względu na przynależne i niezbywalne cechy osoby, a mianowicie:

- osobistego odczucia gorszego traktowania ze względu na daną cechę,
- posiadania osobistego kontaktu z osobą gorzej potraktowaną ze względu na daną cechę,
- opinii na temat występowania problemu gorszego traktowania ze względu na daną cechę.

W drugiej części tego rozdziału wyniki jednego ze wskaźników – osobistego odczucia gorszego traktowania - zostały porównane z podobnymi wskaźnikami pozyskanymi w innych ogólnopolskich, reprezentatywnych badaniach.

W rozdziale 3 zamieszczono informacje o zasięgu osobistego kontaktu Polek i Polaków z przedstawicielkami i przedstawicielami grup narażonych na nierówne traktowanie oraz o ocenie tego kontaktu. Dodatkowo przedstawiono dystanse społeczne odczuwane przez Polki i Polaków względem osób narażonych na nierówne traktowanie. Zbadano także wpływ osobistego kontaktu na dystans społeczny. W końcu zanalizowano ogólną otwartość na mniejszości i pokazano, jakie cechy społeczno-demograficzne są z nią związane.

Rozdział 4 identyfikuje funkcjonujące w świadomości Polek i Polaków stereotypy i przekonania dotyczące grup narażonych na nierówne traktowanie - dotyczące szeroko pojętego życia rodzinnego, osób starszych, a także mniejszości narodowych i etnicznych.

Rozdział 5 traktuje o funkcjonowaniu grup narażonych na nierówne traktowanie na rynku pracy. Pokazuje praktyki polskich pracodawców, poziom wiedzy prawnej dotyczącej procesu rekrutacji, a także poziomie społecznego przyzwolenia na kierowanie się w procesie rekrutacji cechami prawnie chronionymi w warunkach niskiej podaży miejsc pracy na rynku. Dodatkowo zaprezentowano w nim opinie społeczne na temat funkcjonowania osób narażonych na nierówne traktowanie w miejscu pracy.

W rozdziale 6 zamieszczono informacje na temat społecznego przyzwolenia na działania rządu w zakresie równego traktowania.

1. Opis badania

1.1. Metodologia badania

- 1.1.1. Podstawowe informacje
- 1.1.2. Populacja
- 1.1.3. Operat
- 1.1.4. Schemat doboru i wielkość wylosowanej próby
- 1.1.5. Efektywna wielkość próby i stopa zwrotów
- 1.1.6. Wagi

1.2. Charakterystyka badanej próby

- 1.2.1. Charakterystyka osób badanych pod względem zmiennych społeczno-demograficznych zastosowanych w ważeniu
- 1.2.1. Charakterystyka osób badanych pod względem cech wpływających na nierówne traktowanie

1.3. Język badania a język raportu

1.4. Interpretacja danych

Pierwsza część niniejszego raportu stanowi podsumowanie założeń i sposobu realizacji badań terenowych przeprowadzonych w ramach projektu "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia"¹. Zawiera ona także opis charakterystyk badanej próby ze względu na cechy, które posłużyły do doboru próby oraz ważenia danych oraz cechy, które mogą prowadzić do nierównego traktowania. Na końcu rozdziału zamieszczono uwagi odnoszące się do sposobu interpretacji danych oraz sposobu prezentowania poszczególnych treści.

¹ W przypadku szczegółów dotyczących realizacji badania wykorzystano zawartość raportów metodologicznych przesyłanych wraz z danymi przez MB SMG/KRC. Ponadto kwestionariusz użyty w badaniach terenowych stanowi załącznik nr 1 do prezentowanego raportu.

1.1. Metodologia badania

Badanie terenowe objęte było standardowym sposobem kontroli zapewnionym przez Wykonawcę badania, czyli firmę Millward Brown SMG/KRC. Minimalna liczba prób kontaktu wynosiła 5. Realizacja badania była poprzedzona pilotażem (wielkość próby pilotażowej wynosiła 32 osoby).

1.1.1. Podstawowe informacje o badaniu

Sposób doboru próby: losowy, dwustopniowy, warstwowo-zespołowy.

Metoda zbierania danych: CAPI (wspomagany komputerowo wywiad osobisty w domu respondenta).

Liczebność próby zrealizowanej: 1715.

Poziom realizacji próby wylosowanej: 54%.

1.1.2. Populacja

Badaną populacją byli dorośli Polacy mieszkający w kraju w okresie badania.

1.1.3. Operat losowania

Próba respondentów miała charakter imienny. Dane kontaktowe pochodziły z rejestru Polski Elektroniczny System Ewidencji Ludności (PESEL).

1.1.4. Schemat doboru i wielkość wylosowanej próby

Losowanie respondentów do udziału w badaniu miało charakter dwustopniowy. W pierwszym etapie losowania zastosowano dobór warstwowy proporcjonalny. W kolejnym - dobór zespołowy.

Podstawą warstwowania były dane dotyczące demografii ludności Polski na dzień 30 czerwca 2010 roku. Dane te były najbardziej aktualne wśród dostępnych w chwili losowania próby. Warstwowania ludności Polski dokonano ze względu na kryterium lokalizacji terytorialnej w podziale na 16 województw oraz klasę wielkości miejscowości według GUS (9 klas), tzn.:

1. Wieś.

2. Miasta do 10 tys. mieszkańców.
3. Miasta 10-19 tys. mieszkańców.
4. Miasta 20-49 tys. mieszkańców.
5. Miasta 50-99 tys. mieszkańców.
6. Miasta 100-199 tys. mieszkańców.
7. Miasta 200-499 tys. mieszkańców.
8. Miasta powyżej 500 tys. mieszkańców.
9. Warszawę.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że nie we wszystkich województwach występują jednostki należące do poszczególnych klas wielkości miejscowości.

Losowanie miast oraz wsi odbyło się według schematu ze zwracaniem z uwzględnieniem prawdopodobieństw proporcjonalnych do liczby mieszkańców miasta w przypadku losowania miast lub gminy w przypadku losowania wsi. Oznacza to możliwość wylosowania w konkretnym mieście lub gminie 8 wywiadów (wiązka realizacyjna) bądź wielokrotności tej liczby.

Na tym etapie miasta z gmin miejsko-wiejskich zostały potraktowane tak samo jak miasta odpowiedniej klasy wielkości stanowiące odrębne jednostki administracyjne (zasilają odpowiednie warstwy losowania próby), a populacja terenów wiejskich z gmin miejsko-wiejskich była traktowana analogicznie do populacji gmin wiejskich. Miasta i gminy wiejskie stanowiły pierwotne jednostki losowania próby (PJL).

W drugiej fazie doboru w wylosowanych uprzednio miastach i gminach wiejskich wylosowano wymaganą liczbę osób z całego obszaru miasta bądź gminy wiejskiej. Osoby były dobierane metodą losowania systematycznego z operatu dorosłych mieszkańców wylosowanych miast lub gmin, uporządkowanego według daty urodzenia. W celu sprawnego zrealizowania próby na etapie losowania dokonano wiązkania próby polegającego na losowaniu po 8 rekordów w ramach wylosowanych miast lub gmin. Zgodnie z doświadczeniem MB SMG/KRC, taka liczba wywiadów jest optymalna w badaniach, w których ankieter jest zmuszony do wielokrotnych powrotów do wylosowanego respondenta - umożliwia bowiem sprawdzanie wielu kontaktów w ciągu jednego dnia przeznaczanego na pobyt w określonym miejscu.

1.1.5. Efektywna wielkość próby i stopa zwrotów

Doświadczenie MB SMG/KRC związane z realizacją badań opartych na operacie, jakim jest rejestr PESEL, wskazuje, że ok. 12% przekazywanych kontaktów okazuje się błędnych - ze względu na fakt braku przynależności do badanej populacji. Do takich kontaktów należą:

- osoby zmarłe w okresie od wylosowania badania do momentu jego realizacji,
- błędnie podane adresy – niemożliwe do odszukania w terenie,
- wskazanie osób, które nie mieszkają pod wskazanym adresem i nieznanym osobom mieszkającym,
- wskazanie osób, które przebywają poza granicami kraju od ponad 6 miesięcy i nie są znane ich zamiary odnośnie powrotu (trwała emigracja).

Zakładając stopę zwrotów (*response rate*) na poziomie 60%, dla wyznaczenia liczebności losowanej próby przyjęto następujący wzór (dokonując zaokrąglenia do krotności 8 – przyjętej liczebności wiązki realizacyjnej)

$$N(\text{losowane}) = 1700 / 0.6 * 1.12 \approx 3176 \text{ Wywiadów}$$

Ogółem zrealizowano 1715 wywiadów, a zatem efektywna stopa zwrotów (*response rate*) w całej próbie wyniosła 54%.

Głównymi powodami niezrealizowania wywiadu były następujące przyczyny: kategoriowa odmowa udziału w badaniu (15%), wyprowadzenie się wylosowanej osoby na czas dłuższy niż 3 miesiące (10,5%) oraz nieobecność w okresie badania (6,7%). Szczegółowe informacje dotyczące tych powodów zostały zamieszczone w tabeli 1.

Tabela 1. Przyczyny niezrealizowania wywiadów wśród wylosowanych respondentów

Przyczyna niezrealizowania wywiadu	N	%
Kategoryczna odmowa udziału w badaniu	482	15,2
Wylosowana osoba wyprowadziła się na czas dłuższy niż 3 miesiące	332	10,5
Pod wskazanym adresem nie można nikogo zastać	212	6,7
Nieobecność w okresie badania	154	4,8
Odmowa wpuszczenia do mieszkania	68	2,1
Wylosowana osoba jest chwilowo nieobecna	63	2
Odmowa udziału w badaniu poprzez odesłanie karty zapowiedniej	57	1,8
Inne przyczyny niezrealizowania badania z osobą wylosowaną	42	1,3
Wylosowana osoba jest niedysponowana	33	1
Odmowa udziału w badaniu poprzez infolinię	11	0,3
Wylosowany respondent nie żyje	4	0,1
Negatywny wynik kontroli telefonicznej	3	0,1
Ogółem	1461	45,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MB SMG/KRC.

1.1.6. Wagi

W celu zrównoważenia proporcji próby zrealizowanej do wybranych cech populacji badanej zastosowano ważenie bazy danych przy wykorzystaniu techniki ważenia wieńcowego (*rim weighing*). Do ważenia wykorzystano dane publikowane przez Główny Urząd Statystyczny dotyczące następujących pięciu cech badanej populacji:

- wiek (6 kategorii: 18-24 lata, 25-34 lata, 35-44 lata, 45-54 lata, 55-64 lata, 65 i więcej) x płeć (kobiety i mężczyźni),
- województwo (16 województw),
- klasa wielkości miejscowości (9 klas wielkości miejscowości według GUS),
- wykształcenie (podstawowe, zawodowe, średnie, wyższe).

Zgodność z wartościami referencyjnymi osiągnięto po 48 iteracjach.

1.2. Charakterystyka osób badanych

1.2.1. Charakterystyka osób badanych pod względem zmiennych społeczno-demograficznych zastosowanych w ważeniu

Z uwagi na fakt, że na etapie losowania próby nie zakładano warstwowania względem płci i wieku respondentów w poszczególnych warstwach, warto przedstawić najważniejsze charakterystyki respondentów. W próbie znalazło się 52,1% kobiet oraz 47,9% mężczyzn. Najliczniejszą kategorią wiekową wśród kobiet były osoby w wieku 55-64 lata. Stanowiły one 9,85% ogółu próby. W grupie mężczyzn najczęściej respondentami były osoby w wieku 55-64 lata (8,2%). Przed przeważeniem danych najbardziej niedoreprezentowaną grupą wiekową kobiet w próbie w stosunku do populacji była grupa osób w wieku 65 lat lub starszych, natomiast wśród mężczyzn - grupa osób w wieku 45-54 lata. Szczegóły dotyczące procentowego udziału obu płci w podziale na przedziały wiekowe w próbie przed przeważeniem danych, po przeważeniu danych oraz w populacji zaprezentowano w tabeli 2.

Tabela 2. Charakterystyka próby pod względem płci oraz wieku osób badanych

	Przedział wiekowy	Procent w próbie przed przeważeniem danych	Procent w próbie po przeważeniu danych	Procent w populacji
Kobiety	18-24	6,5	6,2	6,3
	25-34	9,7	10,1	10,1
	35-44	7,7	8,0	8,0
	45-54	8,7	8,9	8,9
	55-64	9,8	8,7	8,7
	65+	9,7	10,4	10,4
	Kobiety ogółem	52,2	52,3	52,4
Mężczyźni	18-24	6,3	6,5	6,5
	25-34	10	10,4	10,4
	35-44	7,9	8,2	8,2
	45-54	7,6	8,6	8,6
	55-64	8,2	7,6	7,6
	65+	7,9	6,3	6,3
	Mężczyźni ogółem	47,8	47,6	47,6

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Pod względem wykształcenia najczęściej w próbie pojawiały się osoby z wykształceniem średnim (36,6%), najrzadziej natomiast z wykształceniem podstawowym (14,1%). Przed przeważeniem danych ta ostatnia grupa stanowiła najbardziej niedoreprezentowaną w stosunku do jej udziału w badanej populacji. Udział osób posiadających różne poziomy wykształcenia w próbie przed przeważeniem danych, w próbie po przeważeniu danych oraz w populacji został zilustrowany w tabeli 3.

Tabela 3. Charakterystyka próby pod względem wykształcenia osób badanych

Wykształcenie	Procent w próbie przed przeważeniem danych	Procent w próbie po przeważeniu danych	Procent w populacji
Podstawowe	14,1	24,6	24,6
Zawodowe	33,8	22,4	22,4
Średnie	36,6	34,3	34,3
Wyższe	15,6	18,7	18,7
Ogółem	100	100	100

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Województwo zamieszkania oraz klasa wielkości miejscowości stanowiły zmienne warstwujące. Jednak z uwagi na odmowy odpowiedzi respondentów warto przedstawić udział respondentów zamieszkujących poszczególne województwa oraz klasy wielkości miejscowości w próbie oraz pokazać, w jaki sposób ważenie danych ze względu na te zmienne zniwelowało odchylenia od frakcji populacyjnych poszczególnych grup respondentów w próbie badanej. Szczegółowe informacje o charakterystyce respondentów pod względem województwa zamieszkania oraz klasy wielkości miejscowości znajdują się w tabeli 4 oraz tabeli 5.

Tabela 4. Charakterystyka próby pod względem województwa zamieszkania osób badanych

Województwo	Procent w próbie przed przeważeniem danych	Procent w próbie po przeważeniu danych	Procent w populacji
Dolnośląskie	7,9	7,8	7,7
Kujawsko-pomorskie	5,2	5,1	5,4
Lubelskie	5,5	5,3	5,6
Lubuskie	2,6	2,6	2,6
Łódzkie	6,7	7	6,8
Małopolskie	8,9	8,6	8,5
Mazowieckie	13,4	13,2	13,7
Opolskie	2,9	2,8	2,8
Podkarpackie	5,6	5,8	5,4
Podlaskie	3,1	3,5	3,1
Pomorskie	5,9	6	5,8
Śląskie	11,8	12,1	12,4
Świętokrzyskie	3,3	3,5	3,3
Warmińsko-mazurskie	3,7	3,6	3,7
Wielkopolskie	8,8	8,5	8,8
Zachodniopomorskie	4,5	4,8	4,4
Ogółem	100	100	100

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Tabela 5. Charakterystyka próby pod względem klasy wielkości miejsca zamieszkania osób badanych.

Klasa wielkości miejscowości	Procent w próbie przed przeważeniem danych	Procent w próbie po przeważeniu danych	Procent w populacji
Wieś	39,3	37,8	37,8
Miasta do 10 tys.	5,7	6,0	6,0
Miasta 10-19 tys.	6,9	6,9	6,9
Miasta 20-49 tys.	11,0	11,0	11,0
Miasta 50-99 tys.	8,2	8,5	8,5
Miasta 100-199 tys.	7,2	8,2	8,2
Miasta 200-499 tys.	9,4	9,5	9,5
Miasta ponad 500 tys.	7,8	7,4	7,4
Warszawa	4,5	4,7	4,7
Ogółem	100	100	100

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

1.2.2. Charakterystyka osób badanych pod względem cech wpływających na nierówne traktowanie

Charakterystyki przedstawiane w niniejszym podrozdziale dotyczą cech osób badanych, które wzięły udział w badaniu. Omawiane wyniki służą zaprezentowaniu osób badanych pod względem charakterystyk, jakie mogą prowadzić do nierównego traktowania. Należy podkreślić, że wyniki te nie stanowią o obrazie populacji dorosłych Polaków.

Z uwagi na fakt, że charakterystyki respondentów dotyczące płci i wieku zostały przedstawione we wcześniejszej części rozdziału, w tym miejscu uwagę skupiono na pięciu cechach, jakie mogą mieć wpływ na nierówne traktowanie, a mianowicie na:

- stanie cywilnym i rodzinnym,
- niepełnosprawności,
- kolorze skóry, pochodzeniu narodowym lub etnicznym,
- wyznaniu,
- orientacji seksualnej.

Stan cywilny i rodzinny

Na pytanie o stan cywilny odpowiedzi odmówiły 23 osoby (1,4%). Największą część próby stanowiły osoby zamężne lub żonate (1023 osoby (60%), w tym 555 kobiet i 468 mężczyzn). W próbie znalazło się także 471 osób stanu wolnego. Wśród mężczyzn odsetek ten był o 12% wyższy niż wśród kobiet. Kolejnymi grupami pod względem liczności były grupy osób owdowiałych (6%, 109 osób) oraz rozwiedzionych (5%, 80 osób). Najmniejszą frakcję stanowiły osoby w separacji (0,4%, 8 osób).

Tabela 6. Stan cywilny względem płci w próbie badanej²

	Ogółem		Kobiety		Mężczyźni	
	%	N	%	N	%	N
Zamężna\żonaty	60	1023	62	555	57	468
Panna\kawaler	27	471	22	196	34	275
Wdowa\wdowiec	6	109	10	94	2	15
Rozwiedziona/y	5	81	5	42	5	39
W separacji	0,4	8	0,1	1	0,8	7
Odmowa odpowiedzi	1,4	23	1,3	12	1,4	12
Ogółem	100	1715	100	899	100	816

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Na pytanie o fakt bycia w związku nieformalnym 38 osób odmówiło odpowiedzi (2,2%). Prawie ¼ próby to osoby żyjące w związku nieformalnym (24,2%, 415 osób). Odsetek ten jest bardzo zbliżony dla kobiet i mężczyzn (odpowiednio 24%, 216 osób i 24,4%, 199 osób). Aż 1103 (64%) respondentek i respondentów posiada potomstwo. Wśród nich:

- 379 osób posiada jedno dziecko (22% ogółu próby),
- 480 osób posiada dwójkę dzieci (28%),
- 152 osoby posiadają trójkę dzieci (9%),
- 59 osób posiada czwórkę dzieci (3%),
- 17 osób posiada piątkę dzieci (1%),
- 12 osób posiada szóstkę dzieci (0,7%),
- 1 osoba posiadaj siódmkę dzieci (0,1%),
- 2 osoby posiadają ósemkę dzieci (0,1%).

Niepełnosprawność

W niniejszym badaniu rozróżniono dwa wskaźniki niepełnosprawności: obiektywny oraz deklaracyjny. Z jednej strony, respondentki i respondenci odpowiadali na pytanie o posiadaniu orzeczenia o niepełnosprawności. Orzeczenie komisji lekarskiej świadczy o

² Prezentowane w niniejszym podrozdziale dane są danymi ważonymi.

inwalidztwie prawnym potwierdzonym formalnie. Z drugiej strony, osoby badane deklarowały, w jakim stopniu odczuwają utrudnienia z powodu ograniczenia sprawności.

Na pytanie o posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności odpowiedzi odmówiło 16 osób (0,9%). Wśród badanych 1505 osób (88%) nie ma orzeczenia o niepełnosprawności, natomiast posiadają je 194 respondentki i respondenci (11% ogółu próby). Odsetek osób z niepełnosprawnościami w próbie rośnie wraz z wiekiem - zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn.

Na pytanie o stopień, w jakim utrudnienia spowodowane ograniczeniem sprawności są odczuwane przez respondentki i respondentów odpowiedzi nie udzieliło 14 osób (0,8%). Ponadto 1127 osób (66%) zadeklarowało, że nie ma ograniczenia sprawności. W bardzo dużym stopniu utrudnienia spowodowane ograniczeniem sprawności odczuwają 42 respondentki i respondenci (2,4%). Kolejnych 161 osób (9%) raczej doświadcza takich problemów w codziennym funkcjonowaniu.

Pochodzenie etniczne lub narodowe

Mniejszość narodowa oraz etniczna są definiowane w ustawodawstwie jako grupy obywateli polskich, które są mniej liczebne od pozostałej części ludności polskiej, w istotny sposób różnią się pod względem języka, kultury i tradycji oraz dążą do ich zachowania, mają świadomość wspólnoty, do jakiej należą, a także ich przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej od co najmniej 100 lat. Mniejszość narodowa, w przeciwieństwie do etnicznej, jest utożsamiana z narodem zorganizowanym we własnym państwie³.

W Polsce za mniejszości narodowe ustawowo uznaje się następujące z nich:

- białoruską,
- czeską,
- litewską,
- niemiecką,
- ormiańską,
- rosyjską,
- słowacką,

³ Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz.U. 2005, Nr 17, poz. 141).

- ukraińską,
- żydowską.

Do mniejszości etnicznych zalicza się natomiast następujące:

- karaimską,
- łemkowską,
- romską,
- tatarską.

W niniejszym badaniu problem narodowości oraz etniczności był traktowany szerzej niż w definicji obecnej w ustawodawstwie. Grupy o pochodzeniu narodowym lub etnicznym innym niż polskie, w stosunku do których badano opinie Polek i Polaków, to:

1. Grupy traktowane przez prawo jako mniejszości narodowe:
 - a. Niemcy,
 - b. Rosjanie,
 - c. Żydzi.
2. Grupa traktowana przez prawo jako mniejszość etniczna:
 - a. Romowie.
3. Imigranci, którzy otrzymali w Polsce różne formy ochrony:
 - a. Czeczeni.
4. Inni imigranci:
 - a. Wietnamczycy,
 - b. Arabowie,
 - c. osoby czarnoskóre.

Na pytanie o przynależność narodową lub etniczną odpowiedzi odmówiło 5 osób (0,2%). Wśród tych, którzy udzielili ważnej odpowiedzi 1699 osób określiło swoją

narodowość lub etniczność jako wyłącznie polską. Pozostały odsetek respondentek i respondentów, określający swoją narodowość lub etniczność jako niepolską lub niewyłącznie polską, to osoby o narodowości lub etniczności:

- ukraińskiej (3 osoby),
- śląskiej (3 osoby),
- polsko-śląskiej (2 osoby),
- białoruskiej (1 osoba),
- czeskiej (1 osoba),
- żydowskiej (1 osoba).

Należy przypomnieć, że próba była konstruowana jako reprezentatywna dla całej populacji mieszkanek i mieszkańców Polski zarejestrowanych w PESEL. Zatem mało liczne grupy są reprezentowane w próbie przez zbyt małe liczebności, aby czynić je podstawą odrębnych analiz i szacunków statystycznych.

Wyznanie

Ze względu na wyznanie w Polsce można wyróżnić trzy grupy osób:

1. Większość wyznania katolickiego.
2. Mniejszości religijne – przedstawicielki i przedstawiciele związków wyznaniowych innych niż większość katolicka⁴, zarejestrowanych w Polsce zgodnie z ustawą z dnia 17 maja 1989 roku o gwarancjach wolności sumienia i wyznania lub członkowie i członkinie niezarejestrowanych na terenie kraju związków wyznaniowych.
3. Osoby niewierzące - osoby niezarejestrowane w żadnym związku wyznaniowym lub zarejestrowane w związku wyznaniowym, ale deklarujące się jako niewierzące.

W niniejszym badaniu grupy wyznaniowe, w stosunku do których badano opinie Polek i Polaków to:

1. Osoby wyznania katolickiego:
 - słuchacze Radia Maryja,

⁴ Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 roku.

2. Mniejszości wyznaniowe:

- osoby wyznania prawosławnego,
- protestantki i protestanci,
- członkinie i członkowie Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy,
- buddystki i buddyści

3. Osoby bezwyznaniowe:

- ateistki i ateści.

Wymienione powyżej zidentyfikowane grupy wyznaniowe zostały wskazane przez grupę ekspertów zajmujących się wyznaniem i bezwyznaniowością. W kwestionariuszu badania zamieszczono także termin „słuchacz Radia Maryja”. Zdecydowano o umieszczeniu tej grupy osób w kwestionariuszu badania z uwagi na informacje eksperckie podnoszące problem gorszego traktowania w Polsce głęboko wierzących osób wyznania katolickiego. Jak wynika z badań CBOS (2011:168) prawie 3/4 słuchaczek i słuchaczy Radia Maryja określa się jako osoby wierzące, a kolejna ¼ - jako osoby głęboko wierzące. W związku z tym termin „słuchacz Radia Maryja”, zastosowany w badaniu, miał za zadanie aktywować stereotypy na temat osób wierzących. Był on także użyteczny w pomiarze dystansów społecznych względem tej grupy osób.

Na pytanie o wyznanie odpowiedzi odmówiło 56 osób (3,3%). Wśród osób, które udzieliły ważnej odpowiedzi aż 1576 respondentek i respondentów (92% ogółu próby) uważa się za katoliczki lub katolików. Kolejne grupy osób badanych, wymienione w tym miejscu pod względem liczebności, stanowią:

- ateistki i ateści (35 osób, 2%),
- agnostyczki i agnostycy (19 osób, 1%),
- osoby innego wyznania chrześcijańskiego (10 osób),
- osoby wyznania prawosławnego (8 osób),
- protestantki i protestanci (5 osób),
- członkinie i członkowie Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy (3 osoby)
- osoby, którym trudno powiedzieć, jakiego są wyznania (3 osoby).

Tak jak w przypadku mniejszości narodowych i etnicznych, przedstawicielki i przedstawiciele mniejszości wyznaniowych stanowią zbyt mało liczne grupy, aby uczynić je przedmiotem odrębnych analiz i szacunków statystycznych.

Orientacja seksualna

Na pytanie o orientację seksualną odpowiedzi nie udzieliły 144 osoby (8,3%). Spośród tych, które odpowiedziało, tzn. udzieliły ważnej odpowiedzi, 1550 osób badanych (90,4% ogółu próby) określa swoją orientację psychoseksualną jako heteroseksualną. Pozostałe osoby to:

- osoby biseksualne (16 osób, w tym 11 kobiet),
- osoby homoseksualne (5 osób, w tym 3 kobiety).

1.3. Język badania a język raportu

Tabela 7. Porównanie języka zastosowanego w kwestionariuszu do badań i języka stosowanego w raporcie

	Język badania	Język raportu
Funkcja	pozyskanie możliwie najbardziej wiarygodnych danych	edukacja
Cechy	<ul style="list-style-type: none"> • najbliższy respondentkom i respondentom • aktywizujący stereotypy i uprzedzenia (nieróżnicowanie ze względu na płeć, „duże kategorie”) 	<ul style="list-style-type: none"> • „równościowy”, wrażliwy na różnorodność społeczną • możliwie neutralny, taki, który nie niesie ze sobą stereotypów i uprzedzeń
Przykłady	<ul style="list-style-type: none"> • gej • lesbijka • słuchacz Radia Maryja • Czechen 	<ul style="list-style-type: none"> • mężczyzna homoseksualny • kobieta homoseksualna • słuchaczki i słuchacze Radia Maryja • Czechenki i Czecheni

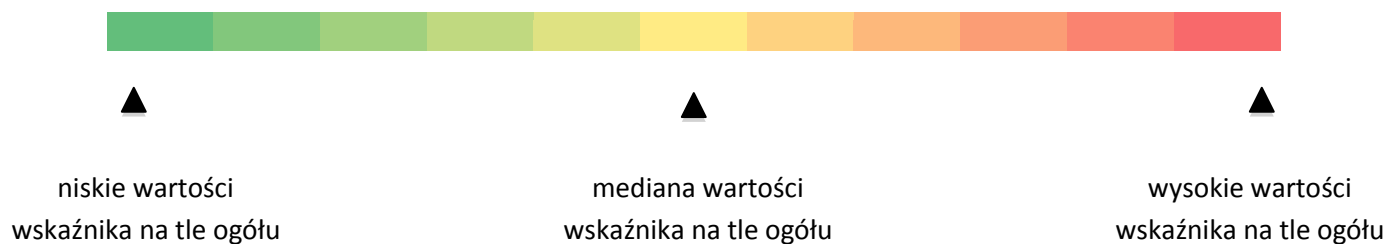
Źródło: opracowanie własne.

W przeprowadzonym na potrzeby projektu "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia" badaniu ilościowym zastosowano język popularny, najbliższy

respondentkom i respondentom. Określenia umieszczone w ostatecznej wersji kwestionariusza były wynikiem konsultacji zarówno z grupami narażonymi na nierówne traktowanie (podczas zogniskowanych wywiadów grupowych), jak i z potencjalnymi respondentkami i respondentami (podczas wywiadów pogłębionych w fazie pretestu narzędzia badawczego). Określenia te zostały, z jednej strony, uznane przez przedstawicieli grup jako nieobraźliwe (np. „gej” lub „lesbijka” przez grupę osób LGBT uczestniczącą w zogniskowanym wywiadzie pogłębionym), z drugiej zaś - były zrozumiałe dla potencjalnych respondentek i respondentów. Zastosowanie takiego języka umożliwiło pozyskanie możliwie najbardziej wiarygodnych danych na potrzeby wnioskowania o zasięgu nierównego traktowania w naszym kraju. W poszczególnych tabelach i na wykresach zamieszczono sformułowania, które zostały użyte w kwestionariuszu badania. Natomiast w opisach znajdujących się w raporcie posłużono się językiem wrażliwym z uwagi na fakt, że dokument ten powinien pełnić także funkcję edukacyjną.

1.4. Sposób prezentacji wyników

W niektórych tabelach zastosowano topograficzne wyróżnienie wartości kolorami. Wartościom względnie niskim odpowiada kolor zielony, przeciętnym (mediana wartości) – żółty, względnie wysokim – czerwony. Zarówno środek, jak i bieguny skali kolorystycznej są wyznaczone przez empiryczne wartości analizowanej zmiennej, czyli kolejno: wartość minimalną, medianową i maksymalną. Przy kolorowaniu „topograficznym” w tabeli prezentującej zróżnicowane wartości zawsze wystąpi pełna gama kolorów (od zielonego, przez żółty, po czerwony).



1.5. Interpretacja wyników

Należy podkreślić, że jedną z głównych przyczyn niezrealizowania wywiadów była nieobecność respondenta w domu przez okres dłuższy niż 3 miesiące. Próba badana reprezentuje osoby rezydujące na terenie Polski, zarejestrowane w systemie PESEL⁵.

Wyniki tego sondażu, jak każdego innego, są obciążone nie tylko błędem próby (losowym i nielosowym, wynikającym z nieuczestniczenia w badaniach części wylosowanych respondentów), lecz także efektami błędów związanych z pracą ankieterów (minimalizowanych przez korzystanie z profesjonalnej, wyszkolonej sieci ankietek i ankieterów) oraz błędów wynikających z udzielanych przez respondentów odpowiedzi (od pomyłek i złego zapamiętania zdarzeń, po unikanie odpowiedzi lub podawanie odpowiedzi nieściślych lub nieprawdziwych, zwłaszcza w kwestiach drażliwych). Jest to nieodłączna cecha metody badawczej, którą jest wywiad kwestionariuszowy, i którą we współpracy z agencją realizującą badania w terenie starano się minimalizować. Należy także podkreślić fakt, że starannie testowano kwestionariusz zarówno na etapie pretestów wykonywanych przez osoby tworzące narzędzie badawcze, jak i pilotażu wykonywanego przez firmę Millward Brown SMG/KRC.

⁵ Główny Urząd Statystyczny w badaniach metodą reprezentacyjną, np. BAEL, również wyklucza z badanej populacji osoby nieobecne w gospodarstwie domowym, jeżeli okres nieobecności faktycznej przekroczył 3 miesiące i jednocześnie całkowity czas nieobecności (faktycznej i planowanej) wynosi 12 miesięcy lub dłużej.

2. Stosunek Polek i Polaków do grup narażonych na nierówne traktowanie

2.1. Zasięg nierównego traktowania

- 2.1.1. Osobiste odczucie gorszego traktowania
- 2.1.2. Kontakt z osobą gorzej potraktowaną
- 2.1.3. Przekonanie o istnieniu w Polsce problemu gorszego traktowania

2.2. Zjawisko nierównego traktowania w dotychczasowych badaniach

2.1. Zasięg nierównego traktowania

Dyskryminacja, za przyczyny której najczęściej uznaje się społeczne lub kulturowe wzorce bazujące na przesądach, zwyczajach, stereotypach, uprzedzeniach i innych praktykach opartych na przekonaniu o niższości lub wyższości jednej z grup nad drugą, oznacza odmienne traktowanie osób znajdujących się w takiej samej sytuacji prawnej lub faktycznej:

- którego celem lub skutkiem jest ograniczenie lub pozbawienie dostępu do zasobów (w tym odmowy racjonalnych usprawnień dla osób niepełnosprawnych), korzystania z praw lub braku zapewnienia odpowiedniej ochrony,
- bez racjonalnego i obiektywnego uzasadnienia lub z naruszeniem zasady proporcjonalności,

- w szczególności ze względu na: płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, narodowość, pochodzenie etniczne, religię, wyznanie, światopogląd, orientację seksualną lub tożsamość płciową,
- niezależnie od rzeczywistego, czy też domniemanego posiadania danej cechy lub poprzez asocjacje z osobą ją posiadającą.

Równe traktowanie oraz niedyskryminacja to przyjęte standardy rządzenia związane z funkcjonującym systemem prawnym. Konceptualizacja oraz operacjonalizacja nierównego traktowania na potrzeby badania opinii społecznej została opracowana na podstawie wypowiedzi ekspertów pracujących na Uniwersytecie Jagiellońskim, zogniskowanych wywiadów grupowych z osobami należącymi do grup narażonych na nierówne traktowanie oraz wywiadów pogłębionych przeprowadzonych na etapie testowania narzędzia badawczego. Nierówne traktowanie zostało zoperacjonalizowane w kwestionariuszu do badań poprzez sformułowanie „gorsze traktowanie”. Taki zabieg zastosowano z premedytacją, z dwóch względów. Po pierwsze, postanowiono unikać pojęcia dyskryminacja. Z jednej strony, niejasność samego pojęcia powodowała, stwierdzone w trakcie testów pierwszej wersji kwestionariusza, niejednakowe jego rozumienie wśród respondentek i respondentów. Z drugiej, dyskryminacja jest kojarzona jednoznacznie pejoratywnie. Użycie pojęcia „dyskryminacja” spowodowałoby więc najprawdopodobniej zmniejszenie czułości stosowanych wskaźników. Po drugie, postanowiono unikać pojęcia „nierówne traktowanie”, gdyż lepsze traktowanie także jest traktowaniem nierównym. Zastosowanie wyrażenia „gorsze traktowanie” najlepiej wyrażało intencje zespołu badawczego, dawało także respondentom wystarczającą jasność w interpretacji pytania.

Ze względu na różnice występujące pośród badanych grup narażonych na nierówne traktowanie, przyjęta operacjonalizacja nierównego traktowania może być postrzegana jako problematyczna. Przykładowo, osoby z niepełnosprawnościami, aby mogły funkcjonować w wielu dziedzinach życia społecznego, potrzebują *de facto* lepszego traktowania - dyskryminacji pozytywnej wiążącej się z braniem pod uwagę ich specyficznych potrzeb. „Gorsze traktowanie” nie uwzględnia więc w pełni specyfiki tej właśnie grupy. Dodatkowo, w analizie wyników trudności może powodować interpretacja terminu „gorzej potraktowany”. Jest to termin wysoce subiektywny, dla każdej z osób badanych znaczy coś innego. Jednak z uwagi na fakt niskiej znajomości w społeczeństwie prawa z zakresu dyskryminacji, subiektywne opinie respondentów na ten temat są szczególnie cenne.

Zasięg nierównego traktowania ze względu na różnego rodzaju charakterystyki jest bardzo trudny do precyzyjnego określenia. W badaniach ilościowych przeprowadzonych w ramach projektu "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia" zastosowano trzy wskaźniki pozwalające wnioskować o tym zasięgu. W związku z tym respondentki i respondenci zostali zapytani o to:

- czy byli kiedykolwiek w Polsce gorzej potraktowani ze względu na daną cechę?
- czy przedstawicielka lub przedstawiciel grupy, z jaką mieli osobisty kontakt, został w Polsce gorzej potraktowany (pytanie kierowane było tylko do respondentek i respondentów, którzy mieli styczność z przedstawicielkami i przedstawicielami grupy narażonej na nierówne traktowanie)?
- jaka jest ich opinia na temat występowania w Polsce problemu gorszego traktowania ze względu na daną cechę.

Każdy z tych wskaźników pozwala na wnioskowanie o zasięgu nierównego traktowania w inny sposób. Pierwszy informuje o subiektywnym odczuciu nierównego traktowania ze względu na cechę przynależną osobie. Deklaracje dotyczące doświadczenia gorszego traktowania odnosiły się do jednej z 12 cech wymienionych w pytaniu:

- wieku,
- płci,
- posiadania małego dziecka (do 3 roku życia),
- posiadania starszego dziecka (od 3 do 14 roku życia),
- posiadania rodziny wielodzietnej,
- niepełnosprawności,
- przynależności narodowej lub etnicznej,
- wyznania katolickiego,
- wyznania innego niż katolickie,
- orientacji psychoseksualnej,
- statusu materialnego,

- poglądów politycznych.

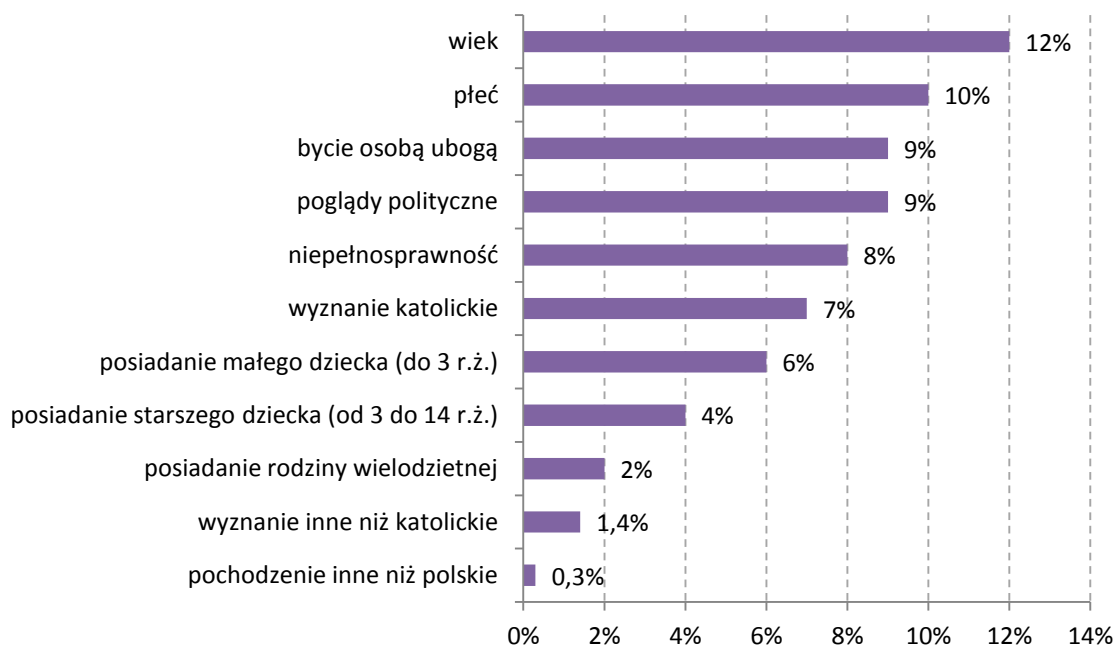
Drugi zastosowany wskaźnik, który pozwala na przybliżenie kwestii zasięgu nierównego traktowania, to odpowiedzi na pytanie o to, czy wśród osób, z którymi respondenci mieli osobisty kontakt, znajdowały się osoby gorzej potraktowane w Polsce ze względu na daną cechę. Wskaźnik ten jest być może najbardziej obiektywny z zastosowanych, zakłada jednak wiedzę na temat gorszego potraktowania znajomej osoby.

Trzeci wskaźnik odnosi się do zdiagnozowania opinii publicznej na temat tego, względem jakich grup problem nierównego traktowania w Polsce obecnie występuje.

2.1.1. Osobiste odczucie gorszego traktowania

Jak już wspomniano, pierwszym wskaźnikiem zasięgu gorszego traktowania było subiektywne odczucie respondentek i respondentów. Wyniki prezentowane poniżej pochodzą z odpowiedzi respondentek i respondentów na pytanie czy osobiście poczuli się w Polsce gorzej potraktowani ze względu na cechę im przynależną.

Wykres 1. Odsetek osób odczuwających w Polsce gorsze traktowanie ze względu na poszczególne cechy (n=1715)



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Wiek

W Polsce największy odsetek osób uskarża się na gorsze traktowanie z powodu swojego wieku (12%). Nie wystąpiły w tym przypadku istotne statystycznie różnice między grupami wiekowymi.

Tabela 8. Liczba osób odczuwających w Polsce gorsze traktowanie ze względu na wiek

Cecha	Przedział wiekowy	Liczba osób odczuwających gorsze traktowanie z powodu wieku	Procent
Wiek	ogółem (n=1715, 100%)	201	12%
	18-24 (n=227, 13%)	27	12%
	25-34 (n=358, 21%)	33	9%
	35-44 (n=290, 17%)	28	10%
	45-54 (n=291, 17%)	36	12%
	55-64 (n=270, 16%)	38	14%
	65+ (n=279, 16%)	38	14%

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Płeć

Co dziesiąta osoba czuje się gorzej traktowana ze względu na swoją płeć. Kobiety doświadczały takiego traktowania znacznie częściej niż mężczyźni.

Tabela 9. Liczba osób odczuwających w Polsce gorsze traktowanie ze względu na płeć

Cecha	Płeć	Liczba osób odczuwających gorsze traktowanie z powodu płci	Procent
Płeć	ogółem (n=1715, 100%)	169	10%
	kobiety (n=899, 52%)	121	14%
	mężczyźni (n=816, 48%)	48	6%

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Status materialny

Ze względu na status materialny gorszego traktowania doświadczyło 9% Polek i Polaków. Nie odnotowano w tym względzie różnic pomiędzy członkiniami i członkami gospodarstw domowych o różnym dochodzie ekwiwalentnym na mieszkańca.

Tabela 10. Liczba osób odczuwających w Polsce gorsze traktowanie ze względu na bycie osobą ubogą - z uwagi na wysokość dochodu ekwiwalentnego gospodarstwa domowego na mieszkańca

Cecha	Dochód ekwiwalentny gospodarstwa domowego na mieszkańca ⁶	Liczba osób odczuwających gorsze traktowanie z powodu bycia osobą ubogą	Procent
Bycie osobą ubogą	ogółem (n=1715, 100%)	159	9%
	<833,34 zł (n=190, 11%)	28	15%
	833,34 - 1234 zł (n=208, 12%)	17	8%
	1234,01 – 1764,71 zł (n=190, 11%)	24	13%
	>1764,71 zł (n=206, 12%)	15	7%
	odmawiający podania dochodu (n=920, 54%)	75	8%

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Niepełnosprawność

Według Narodowego Spisu Powszechnego, który miał miejsce w 2002 r. w Polsce żyje około 5,5 mln osób niepełnosprawnych, co stanowi 14,3% ludności całego kraju. Zgodnie z Badaniami Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), prowadzonymi przez GUS, w 2011 roku liczba osób z niepełnosprawnościami w wieku 15 lat lub starszych wynosiła 3,4 miliona. Oznacza to, że 10,6% ludności w tym wieku posiada prawne orzeczenie niepełnosprawności.

Niepełnosprawność była powodem odczucia gorszego traktowania wśród 8% dorosłych Polek i Polaków. Ponadto, co 6 osoba badana posiadająca formalne orzeczenie o niepełnosprawności oraz co 8 osoba odczuwająca ograniczenie sprawności

⁶ **Dochód ekwiwalentny gospodarstwa domowego na mieszkańca** – dochód dyspozycyjny gospodarstwa domowego podzielony przez liczbę jednostek (pierwszy dorosły = 1, każda następna osoba powyżej 14 roku życia = 0,7, dziecko do 14 roku życia = 0,5).

w codziennym funkcjonowaniu doświadczyły gorszego traktowania ze względu na niepełnosprawność.

Tabela 11. Liczba osób odczuwających w Polsce gorsze traktowanie ze względu na niepełnosprawność według posiadania orzeczenia o niepełnosprawności

Cecha	Orzeczenie o niepełnosprawności	Liczba osób odczuwających gorsze traktowanie z powodu niepełnosprawności	Procent
Niepełnosprawność	ogółem (n=1715, 100%)	132	8%
	nieposiadający orzeczenia o niepełnosprawności (n=1505, 88%)	96	6%
	posiadający orzeczenie o niepełnosprawności (n= 194, 11%)	31	16%
	odmawiający podania informacji o posiadaniu orzeczenia (n=16, 1%)	5	31%

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Tabela 12. Liczba osób odczuwających w Polsce gorsze traktowanie ze względu na niepełnosprawność według odczucia ograniczenia sprawności w codziennym funkcjonowaniu

Cecha	Odczucie ograniczenia sprawności	Liczba osób odczuwających gorsze traktowanie z powodu niepełnosprawności	Procent
Niepełnosprawność	ogółem (n=1715, 100%)	132	8%
	nieodczuwający ograniczenia sprawności (n=1498, 87%)	103	7%
	odczuwający ograniczenie sprawności (n= 203, 12%)	26	13%
	odmawiający podania informacji o odczuciu ograniczenia sprawności (n=14, 1%)	3	21%

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Wyznanie

Wyznanie katolickie było powodem osobistego doświadczenia gorszego traktowania wśród 7% Polek i Polaków ogółem, a wśród 8% osób deklarujących swoją religię jako katolicką. Należy zaznaczyć, że nie wystąpiły istotne statystycznie różnice pomiędzy osobami uczestniczącymi w praktykach religijnych z różną częstotliwością.⁷

Orientacja psychoseksualna

W społeczeństwie polskim dominuje opinia, że homoseksualizm jest odstępstwem od normy (CBOS, 2010:95). Badania CBOS wykazały, że w 2010 roku tego zdania było 83% osób, z których większość stała na stanowisku, że *homoseksualizm jest wprawdzie odstępstwem od normy, lecz należy go tolerować*. Należy podkreślić, że postawy wobec osób homoseksualnych zmieniły się na przełomie ubiegłego dziesięciolecia. W roku 2001 około 41% Polek i Polaków uważało, że *homoseksualizm nie jest rzeczą normalną i nie należy go tolerować*. W roku 2010 podobne stanowisko zajmowało 23% osób.

Z uwagi na niewielkie liczebności osób określających swoją orientację psychoseksualną jako nieheteroseksualną (homoseksualną lub biseksualną) niemożliwe jest wykonanie pogłębionych analiz zasięgu gorszego traktowania osób nieheteroseksualnych na podstawie opisywanego w tym miejscu wskaźnika. Należy jednak zaznaczyć, że wśród 21 osób określających swoją orientację jako nieheteroseksualną gorsze traktowanie z tego powodu odczuło 7 osób (6 z 16 osób biseksualnych oraz 1 z 5 osób homoseksualnych).

Posiadanie dziecka

Jak wynika z raportu CBOS, polityka państwa wobec rodziny została w 2012 roku oceniona najgorzej od 1996 roku (2012:67). Ponad połowa Polek i Polaków ocenia ją niedostatecznie. Od 2006 roku odsetek osób o takich poglądach wzrósł o 20%. Obecnie jedynie 9% obywateli i obywateli jest zadowolonych z polityki wobec rodziny, jaka prowadzona jest w Polsce. Gorsze traktowanie z powodu posiadania małego dziecka (do 3 roku życia) odczuło 6% społeczeństwa. Odsetek ten jest wyższy wśród osób, które w momencie przeprowadzania badania posiadały dziecko w tym wieku - co siódma osoba badana posiadająca małe dziecko odczuła z tego powodu gorsze traktowanie.

⁷ Z powodu wyznania innego niż katolickie gorsze traktowanie w Polsce odczuły 24 osoby (1,4%). Stanowiły one około 30% osób wyznania innego niż katolickie, które były obecne w próbie badanej. Z powodu pochodzenia innego niż polskie gorszego traktowania doświadczyło 5 z 16 obecnych w próbie osób określających swoje pochodzenie jako niewyłącznie polskie.

Dodatkowo, gorszego traktowania spowodowanego posiadaniem starszego dziecka (powyżej 3 roku życia) doświadczyło 4% osób. Odsetek ten także jest wyższy wśród osób, które w momencie przeprowadzania badania posiadały dziecko w wieku od 3 do 14 roku życia. W grupie tej co czternasta osoba odczuła gorsze traktowanie z powodu posiadania dziecka w wieku od 3 do 14 lat.

Posiadanie rodziny wielodzietnej było powodem odczucia gorszego traktowania dla 2% Polek i Polaków. Co dziewiąta osoba posiadająca w momencie badania od 3 do 4 dzieci i co trzecia osoba posiadająca 5 lub większą liczbę dzieci odczuła gorsze traktowanie spowodowane posiadaniem rodziny wielodzietnej. Należy w tym miejscu podkreślić, że współczynnik dzietności zapewniający prostą zastępowalność musi osiągać wartość 2,15. W Polsce jego wartość w 2010 roku wyniosła niecałe 1,4. Oznacza to, że na każde 100 kobiet w wieku 18-49 lat przypada średnio około 140 urodzonych dzieci. Szansą na przeciwdziałanie negatywnym trendom demograficznym jest zachęcanie jak największej liczby rodzin do posiadania rodziny wielodzietnej, a więc przynajmniej trójki potomków. Należy więc dołożyć starań, aby zapobiegać gorszemu traktowaniu osób posiadających rodziny wielodzietne.

Tabela 13. Liczba osób odczuwających w Polsce gorsze traktowanie ze względu na posiadanie dziecka oraz posiadanie rodziny wielodzietnej.

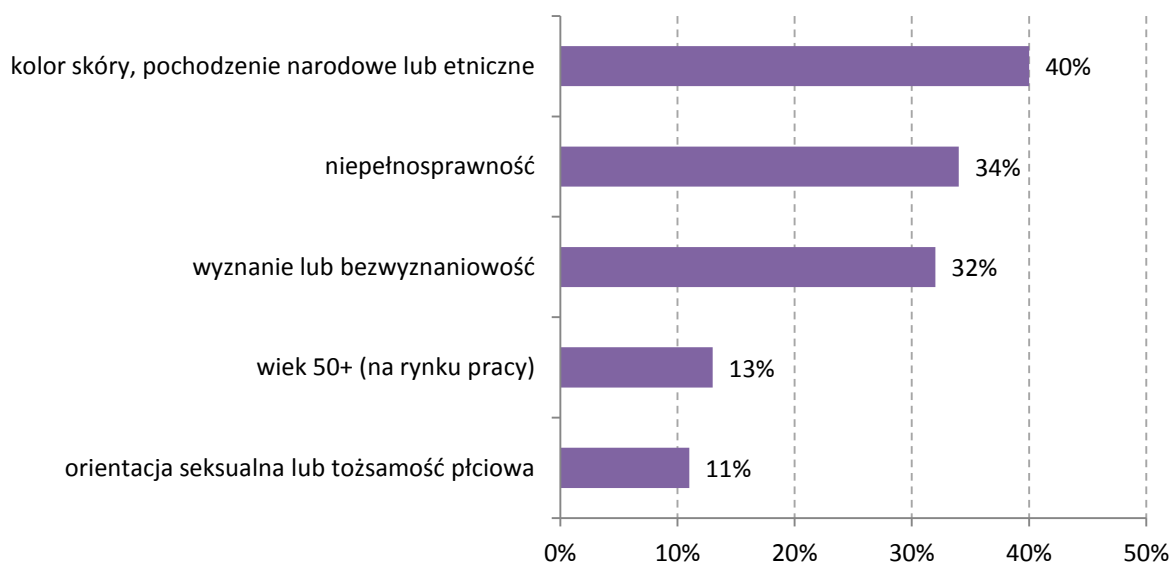
Cecha	Posiadanie dziecka	Liczba osób odczuwających gorsze traktowanie z powodu bycia osobą ubogą	Procent
Posiadanie małego dziecka (do 3 roku życia)	ogółem (n=1715, 100%)	97	6%
	posiadający dziecko (n=1103, 64%)	97	9%
	posiadający dziecko do 3 roku życia (n=202, 12%)	27	13%
Posiadanie starszego dziecka (powyżej 3 roku życia)	ogółem (n=1715, 100%)	74	4%
	posiadający dziecko (n=1103, 64%)	74	7%
	posiadający dziecko od 3 do 14 roku życia (n=415, 24%)	30	7%
Posiadanie rodziny wielodzietnej (3 lub więcej dzieci)	ogółem (n=1715, 100%)	36	2%
	posiadający rodziny wielodzietne (n=243, 14%)	36	17%
	posiadający 3 lub 4 dzieci (n=211, 12 %)	24	11%
	posiadający 5 lub więcej dzieci (n=32, 2%)	12	38%

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

2.1.2. Kontakt z osobą gorzej potraktowaną

Drugim wskaźnikiem gorszego traktowania zastosowanym w badaniu były odpowiedzi na pytanie o to, czy respondentki lub respondenci mieli osobisty kontakt z przedstawicielką lub przedstawicielem grupy narażonej na nierówne traktowanie, a jeśli tak – to czy osoby te były w Polsce, zgodnie z wiedzą badanych, gorzej potraktowane ze względu na przynależną im cechę. Osoby, które nie zetknęły się z przedstawicielką lub przedstawicielem grupy mniejszościowej nie były o to pytane. Jak wynika z badań, 40% osób w Polsce zna osobiście osobę, która była gorzej potraktowana w Polsce ze względu na pochodzenie etniczne, narodowe lub rasę. Z osobą gorzej potraktowaną ze względu na swoją niepełnosprawność osobisty kontakt miała 1/3 obywaterek i obywateli. Także 1/3 zna osobę gorzej potraktowaną ze względu na wyznanie lub bezwyznaniowość. Dodatkowo, 13% osób spotkało się z osobą powyżej 50 roku życia, która została gorzej potraktowana (na rynku pracy) ze względu na swój wiek. Co dziesiąta badana osoba zna osobę, która była gorzej traktowana ze względu orientację psychoseksualną lub tożsamość płciową.

Wykres 2. Odsetek osób, które miały osobisty kontakt z osobą gorzej potraktowaną ze względu na określoną cechę (n=1715)

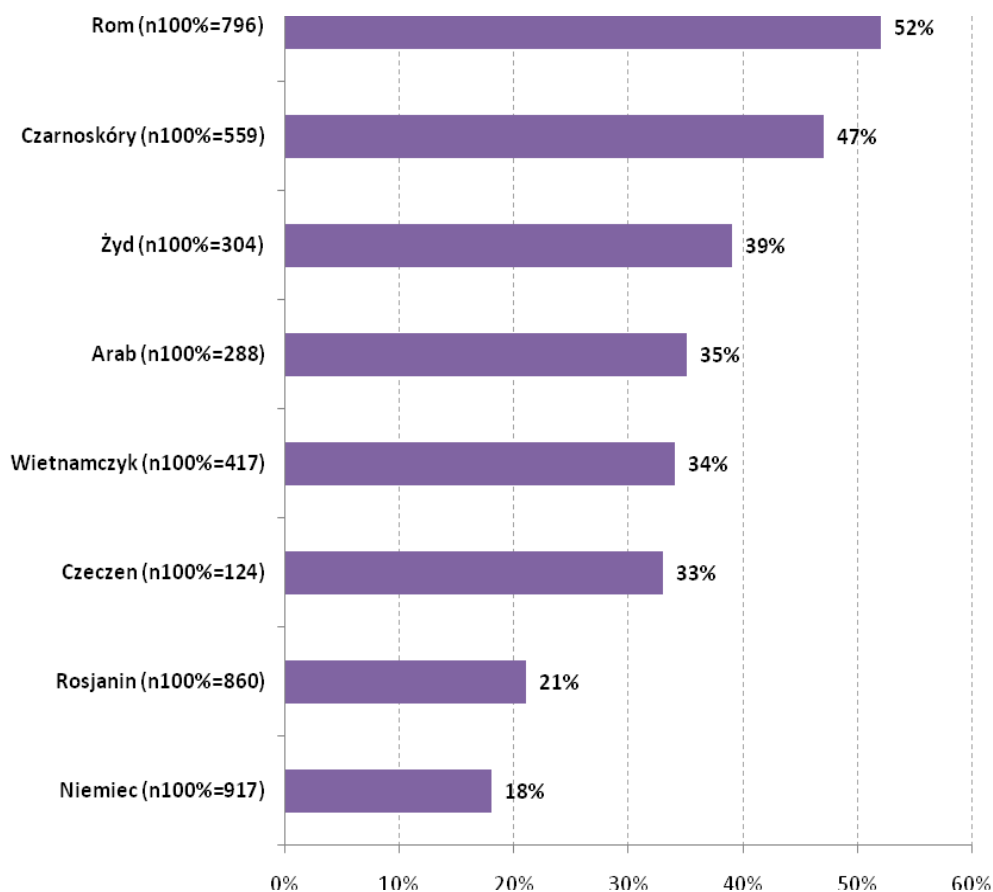


Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Kolor skóry, pochodzenie narodowe lub etniczne

Zgodnie z wiedzą respondentek i respondentów na temat znanych im osób, niektóre grupy narodowościowe lub etniczne są bardziej narażone na gorsze traktowanie niż inne. Co druga respondentka lub respondent, którzy mieli osobisty kontakt z przedstawicielkami i przedstawicielami mniejszości romskiej oraz z osobami czarnoskórymi twierdzi, że osoby te były w naszym kraju gorzej potraktowane ze względu na swoje pochodzenie. Ponadto, wiele osób znających Żydów, Czeczenów, Arabów oraz Wietnamczyków jest zdania, że osoby te doświadczyły gorszego traktowania.

Wykres 3. Odsetek osób mających osobisty kontakt z osobą pochodzenia innego niż polskie, które wiedzą, że osoba im znana była w Polsce gorzej potraktowana ze względu na rasę, przynależność narodową lub etniczną⁸



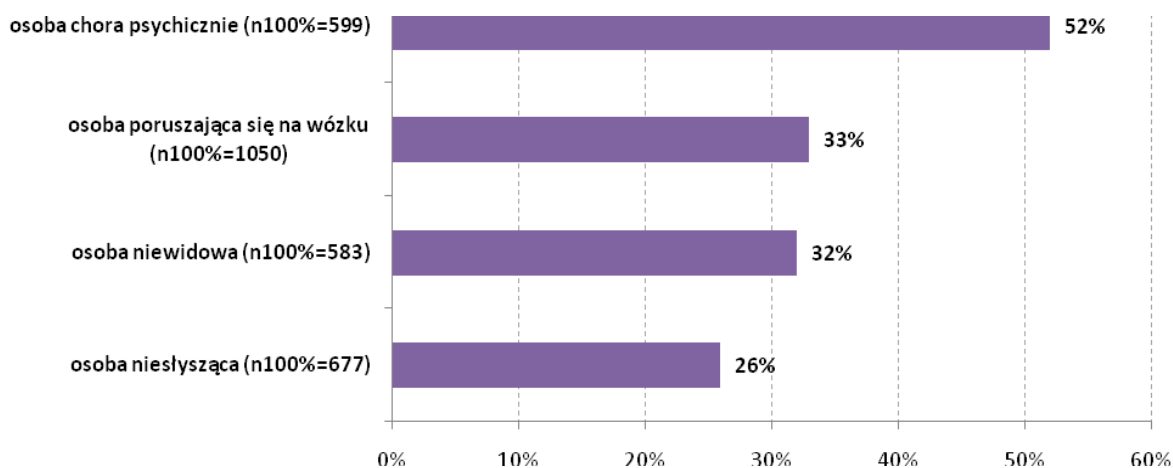
Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

⁸ n100% oznacza liczbę osób, która miała osobisty kontakt z przedstawicielką lub przedstawicielem grupy narażonej na nierówne traktowanie ze względu na przynależną cechę.

Niepełnosprawność

Należy podkreślić, że duża część Polek i Polaków miała osobisty kontakt z osobą z niepełnosprawnością - 60% osób miała styczność z osobą poruszającą się na wózku inwalidzkim, 40% z osobą niesłyszącą, a ponad 30% z osobą niewidomą lub osobą z chorobą psychiczną. Wśród respondentów, którzy mieli osobisty kontakt z osobami z niepełnosprawnościami, w zależności od typu niepełnosprawności, od 26% (w przypadku znajomej osoby niesłyszącej) do 52% (w przypadku znajomej osoby z chorobą psychiczną) wie, że taka osoba była w Polsce gorzej potraktowana.

Wykres 4. Odsetek osób mających osobisty kontakt z osobą z niepełnosprawnością, które wiedzą, że osoba im znana była w Polsce gorzej potraktowana ze względu na swoją niepełnosprawność według typu niepełnosprawności

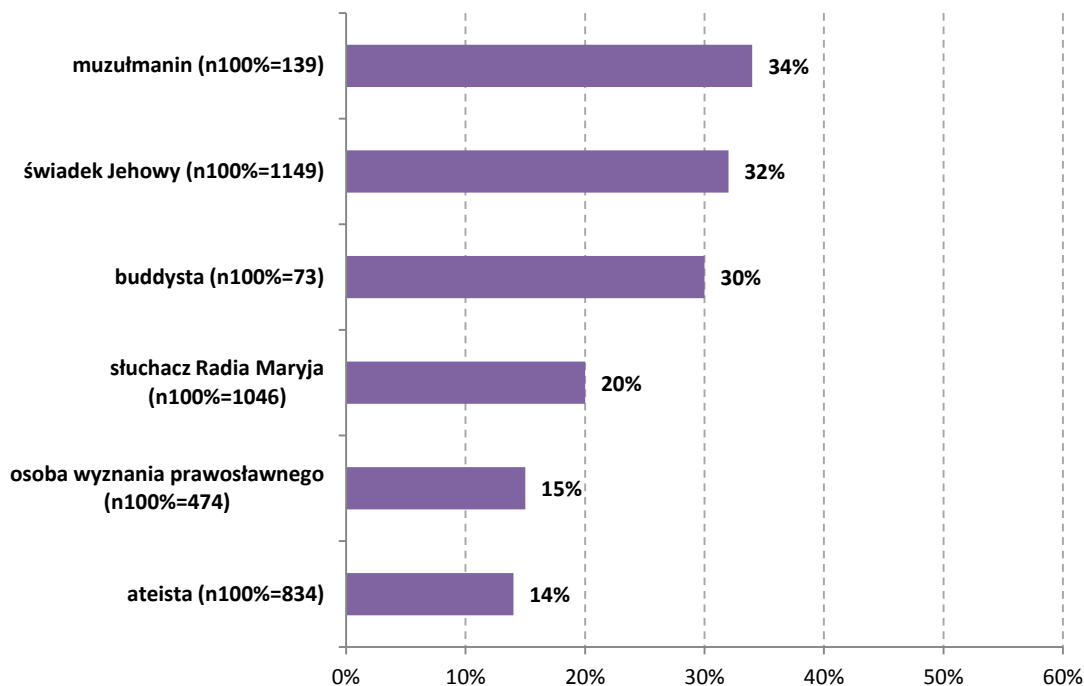


Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Wyznanie lub bezwyznaniowość

Co trzeci respondent/ka deklaruje, że osoba należąca do Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy, z jaką miała osobisty kontakt, została w Polsce gorzej potraktowana. Około 1/3 osób zna także przypadki gorszego traktowania muzułmanek i muzułmanów oraz buddystek i buddystów. Spośród osób, które zetknęły się ze słuchaczami Radia Maryja 20% twierdzi, że osoby te były w Polsce gorzej potraktowane ze względu na swoje wyznanie. Zgodnie z wiedzą respondentek i respondentów, w Polsce 14% osób niewierzących doświadczyło gorszego potraktowania.

Wykres 5. Odsetek osób mających osobisty kontakt z osobami o różnych wyznaniach lub bezwyznaniowych, które wiedzą, że osoba im znana była w Polsce gorzej potraktowana ze względu na swoje wyznanie



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Orientacja psychoseksualna i tożsamość płciowa

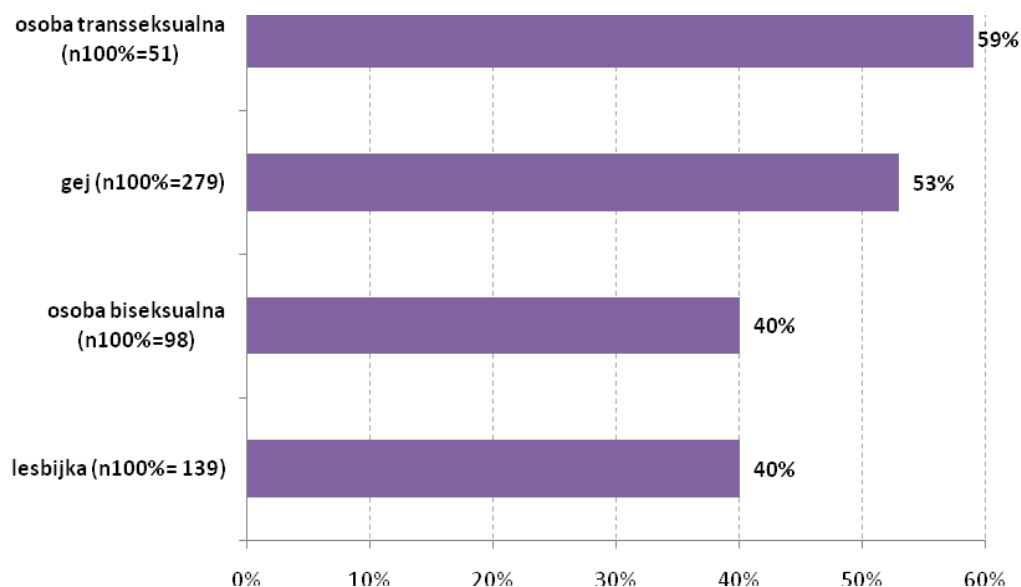
Wśród osób, które miały osobisty kontakt z osobą nieheteroseksualną stosunkowo duża część twierdzi, że znane im osoby były w Polsce z tego powodu gorzej potraktowane. Co druga osoba, która miała styczność z homoseksualnym mężczyzną wie, że był on w naszym kraju gorzej potraktowany ze względu na swoją orientację psychoseksualną. Odsetek badanych, które wiedzą o takiej sytuacji w przypadku znanej im homoseksualnej kobiety lub osoby biseksualnej jest niższy i wynosi 40%.

Liczba osób transseksualnych w Polsce, podobnie jak w innych krajach, nie została precyzyjnie określona⁹ i szacowana jest na kilka tysięcy (poniżej 1%

⁹ Przegląd systematyczny artykułów publikowanych w czasopismach medycznych w ostatnim dwudziestolecu i ukazujących dane dotyczące liczby osób przeprowadzony przez Zuckera i Lawrence (2009) szacuje, w zależności od kraju z jakiego pochodzą doniesienia i przyjmowanych przez autorki lub

społeczeństwa). Stąd też nie zaskakuje stosunkowo niewielki, w porównaniu z innymi grupami LGBT, odsetek badanych, którzy mieli osobisty kontakt z osobą transseksualną (ok. 3%)¹⁰. Spośród tych, którzy znają takie osoby prawie 60% deklaruje, że osoby transseksualne doświadczają gorszego traktowania.

Wykres 6. Osobisty kontakt oraz gorsze traktowanie według orientacji seksualnej



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

2.1.3. Przekonanie o występowaniu w Polsce problemu gorszego traktowania

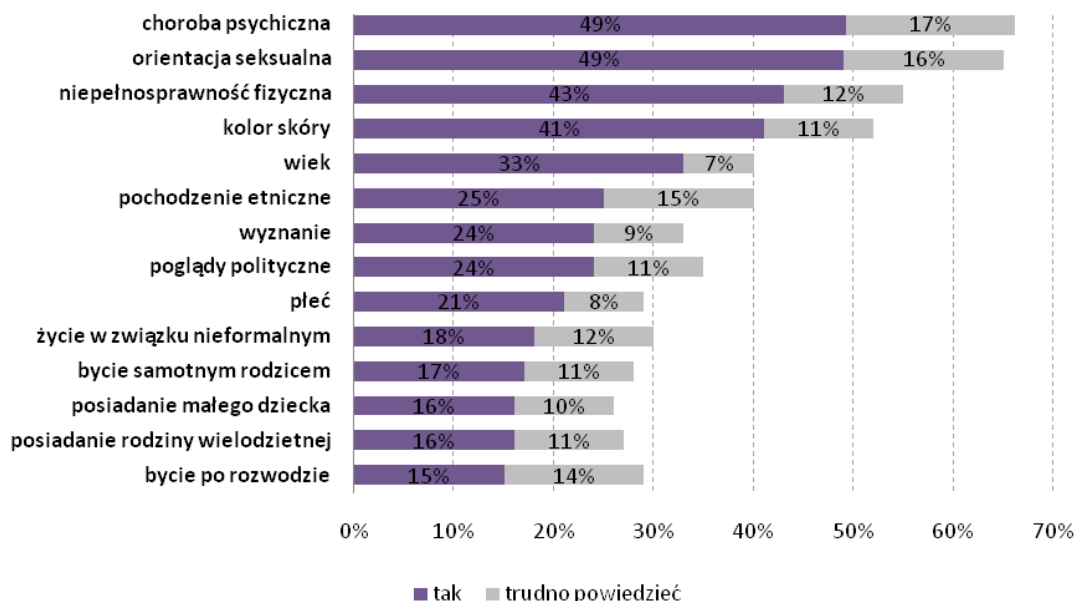
Trzecim wskaźnikiem zasięgu gorszego traktowania było przekonanie Polek i Polaków o istnieniu w naszym kraju zjawiska gorszego traktowania ze względu na daną cechę. Największy odsetek respondentów i respondentek jest zdania, że w Polsce występuje problem gorszego traktowania ze względu na chorobę psychiczną oraz orientację psychoseksualną. Twierdzi tak niemal co druga osoba. Ponad 40% osób dostrzega problem gorszego traktowania ze względu na niepełnosprawność fizyczną oraz kolor

autorów kryteriów inkluzji, że na 1 transseksualną kobietę (M/K) przypada od 30 000 do 104 000 osób a na 1 transseksualnego mężczyznę (K/M) przypada od 7 400 do 42 000 osób. Natomiast w DSM-IV-TR (klasyfikacji zaburzeń psychicznych *Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego*) odnotowano, na podstawie danych z krajów europejskich, że do operacyjnej zmiany płci dąży jedna na 100 000 kobiet i jeden na 30 000 mężczyzn.

¹⁰ Należy zaznaczyć, że dane mogą być podatne na efekt wiązki próby.

skóry. Niewiele osób wskazało natomiast - jako na źródło gorszego traktowania - cechy związane z sytuacją rodzinną, np.: życie w związku nieformalnym (18%), bycie samotnym rodzicem (17%), posiadanie małego dziecka (16%), posiadanie rodziny wielodzietnej (16%), fakt bycia rozwiedzionym/rozwiedzioną (15%).

Wykres 7. Odsetek osób, które są zdania, że w Polsce występuje problem gorszego traktowania ze względu na poszczególne cechy (n=1715)

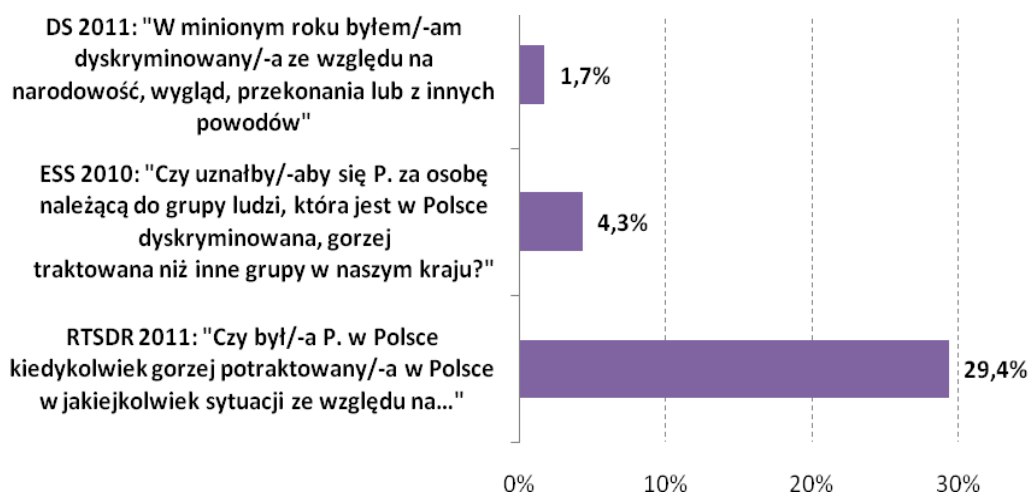


Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

2.2. Zjawisko dyskryminacji w dotychczasowych badaniach

Istnieją duże rozbieżności w określeniu zasięgu nierównego traktowania pomiędzy badaniami przeprowadzonymi na potrzeby projektu "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia" a innymi ogólnopolskimi, reprezentatywnymi badaniami, w których zawarte były pytania dotyczące tego aspektu. W badaniu, któremu jest poświęcone niniejsze opracowanie aż **29% Polek i Polaków przyznało, że poczuli się gorzej potraktowani** ze względu na przynajmniej jedną z 12 cech zawartych w kwestionariuszu (wskaźnik drugi). Dla porównania, **zgodnie z wynikami Diagnozy Społecznej dyskryminacji doświadczyło niecałe 2% osób**, natomiast **według Europejskiego Sondażu Społecznego około 4% osób należy do grupy, która jest w Polsce dyskryminowana**.

Wykres 8. Odsetki osób dyskryminowanych lub gorzej potraktowanych według różnych badań



Źródło:

DS 2011: Diagnoza Społeczna, dane na rok 2011 (n =26300)

ESS 2010: Europejski Sondaż Społeczny, dane na rok 2010 (n=1751)

RTSDR 2011: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia, dane na rok 2011 (n=1715).

Na tej podstawie można przypuszczać, że **w dotychczasowych ogólnopolskich, reprezentatywnych badaniach Polek i Polaków odsetek osób odczuwających gorsze traktowanie był niedoszacowany - zapewne** z powodu sposobu formułowania pytań sondażowych.

Sposób sformułowania pytania, które zadaje się respondentkom i respondentom jest kluczowy dla późniejszego wnioskowania o zasięgu zjawiska dyskryminacji. W badaniu prowadzonym w ramach projektu "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia" dużo uwagi poświęcono zapewnieniu jak największej czytelności przekazu i, w efekcie, jak najlepszego zrozumienia pytania przez osoby badane. Podczas pretestu narzędzia badawczego osoby badane były pytane o opinie na temat różnych sposobów sformułowania pytania. Pojęcie „dyskryminacja”, zastosowane zarówno w Diagnozie Społecznej, jak i Europejskim Sondażu Społecznym, okazało się być dla części respondentek i respondentów trudnie i niezrozumiałe. Dodatkowo, osoby badane wskazywały na fakt, że jest to sformułowanie „mocne”, o wydźwięku pejoratywnym. W międzynarodowym Europejskim Sondażu Społecznym dokładna treść pytania wynika z tłumaczenia z języka angielskiego (w oryginale: „*Would you describe yourself as being a member of a group that is discriminated against in this country?*”).

Przy tłumaczeniu autorki i autorzy polskiej wersji kwestionariusza zdecydowali się na dodanie frazy „gorzej traktowana”, oprócz „dyskryminowana”. Niemniej jednak zastosowanie terminu „dyskryminacja” w obu ogólnopolskich, reprezentatywnych badaniach, które były dotychczas prowadzone, skutkowało niską czułością wskaźnika. To, przynajmniej częściowo, może tłumaczyć zdiagnozowany w tych badaniach bardzo niski odsetek osób, które doświadczyły dyskryminacji.

W kwestionariuszu do opisywanych tu badań znalazło się 12 pytań dotyczących subiektywnego odczucia gorszego traktowania. Dla porównania, w Diagnozie Społecznej zamieszczono 1 pytanie, a w Europejskim Sondażu Społecznym (ESS) – 2. Należy zaznaczyć, że w ESS w drugim pytaniu respondenci mieli możliwość zaznaczenia cechy, ze względu na którą grupa, do jakiej należą, jest dyskryminowana. Istnieje jednak duża różnica pomiędzy badaniem przeprowadzonym na potrzeby projektu "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia" a Europejskim Sondażem Społecznym. W ESS pytanie czy respondentka lub respondent należy do grupy dyskryminowanej było pytaniem filtrującym – kiedy respondentka lub respondent odpowiedzieli, że należą do grupy dyskryminowanej, tylko wówczas mogli kontynuować wypowiedź i podać, ze względu na jaką cechę grupa ta jest dyskryminowana. W badaniu, któremu zostało poświęcone niniejsze opracowanie tego rodzaju pytanie filtrujące nie było wykorzystywane - zdecydowano się bowiem na odniesienie do konkretnych przejawów gorszego traktowania, aby na tej podstawie odtworzyć zasięg dyskryminacji, a nie odwoływać się do abstrakcyjnego dla wielu osób pojęcia. Z tego względu wszystkie respondentki i wszyscy respondenci mogli wymienić wiele cech, ze względu na które doświadczyli gorszego traktowania.

W Diagnozie Społecznej w treści pytania zamieszczono przykładowe cechy, ze względu na które respondentki i respondenci mogli być gorzej traktowani. Taki zabieg niestety naprowadza osoby odpowiadające na myślenie o tych właśnie charakterystykach. W związku z tym w przypadku Diagnozy Społecznej zapewne pominięto wymiary niewymienione w pytaniu, takie jak: płeć, wiek, orientacja psychoseksualna czy niepełnosprawność.

W Europejskim Sondażu Społecznym zastosowano określenie „należć do grupy ludzi, która jest dyskryminowana, gorzej traktowana niż inne grupy w naszym kraju”. Wskutek tego zabiegu automatycznie przeciwstawia się grupę, do której należą respondenci i respondentki innym grupom gorzej traktowanym. Powszechne "wyobrażenie" na temat grupy gorzej traktowanej w Polsce skutkuje myśleniem o nierównym traktowaniu tylko w jednym, najbardziej wyrazistym wymiarze (np. *Romowie są gorzej traktowani, więc ja, skoro nie jestem Romką, nie jestem gorzej traktowana*).

Pomijane mogą być inne charakterystyki, takie jak płeć, wiek, sytuacja rodzinna itp. Jak pokazują szerzej opisane w dalszej części opracowania wyniki, respondentki i respondenci sporadycznie zauważają problem gorszego traktowania ze względu na te cechy. Określenie „należć do grupy ludzi, która jest dyskryminowana, gorzej traktowana niż inne grupy w naszym kraju” zakłada także silne utożsamianie się respondentek i respondentów z grupami, do których należą. Z uwagi na to, że grupa nie jest jasno określona w treści pytania sformułowanie to jest wysoce abstrakcyjne – wymaga od respondentek i respondentów, po pierwsze, aby sami wyobrazili sobie wszystkie grupy, do jakich mogą należeć (np. ze względu na płeć, wykształcenie, wyznanie, miejsce zamieszkania, pochodzenie etniczne lub narodowe, niepełnosprawność, orientację psychoseksualną itd.). Po drugie, wymaga od nich, aby porównali grupę, z którą się utożsamiają z innymi grupami. Po trzecie, muszą oni oszacować czy którakolwiek z grup, do jakiej należą, jest w Polsce gorzej traktowana niż inne grupy. Zadanie to może okazać się zbyt trudne, dlatego też wystąpi wysoki odsetek odpowiedzi „nie”. Zarówno w Diagnostyce Społecznej, jak i badaniach przeprowadzonych na potrzeby projektu "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia" zdecydowano się na zadanie pytania o osobiste odczucie gorszego traktowania, zamiast pytać o przynależność grupową.

Kolejną różnicą pomiędzy przytaczanymi badaniami jest **długość przedziału czasowego**, w którym nastąpiło gorsze traktowanie. W Diagnostyce Społecznej odniesiono poczucie dyskryminacji tylko do minionego roku. W Europejskim Sondażu Społecznym respondentki i respondenci zostali zapytani czy w momencie badania grupa, do której należą jest dyskryminowana. Natomiast w badaniu przeprowadzonym na potrzeby projektu "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia" zapytano o to, czy kiedykolwiek osoba badana została potraktowana gorzej ze względu na przynależną jej cechę. Horyzont czasowy jest więc w tym wypadku znacznie szerszy, obejmuje bowiem całe życie respondentki lub respondenta. Zastosowany wskaźnik pozwala uchwycić wszystkie osoby, które doświadczyły dyskryminacji, podczas gdy dwa pozostałe mają charakter wskaźników bieżących i nadają się do śledzenia dynamiki w powtarzanych badaniach.

Tabela 14. Główne różnice w konceptualizacji ogólnopolskich, reprezentatywnych badań obejmujących swoją tematyką problem nierównego traktowania

	Diagnoza Społeczna 2011	Europejski Sondaż Społeczny 2010	Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia 2011
sformułowanie nierównego traktowania zastosowane w pytaniu	„dyskryminowany/-a”	„dyskryminowana, gorzej traktowana”	„gorzej potraktowany/-a”
liczba pytań dotyczących nierównego traktowania w kwestionariuszu	1 pytanie	2 pytania, drugie pytanie dotyczące 9 charakterystyk	12 pytań dotyczących odrębnych charakterystyk
enumeracja charakterystyk w pytaniu głównym	tak	Nie	nie
osobiste odczucie/przynależność do grupy	osobiste odczucie dyskryminacji	przynależność do grupy dyskryminowanej	osobiste odczucie gorszego traktowania
długość przedziału czasowego	miniony rok	moment badania	całe życie respondentki/respondenta

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowanie

Problem gorszego traktowania w Polsce jest obecny w świadomości społecznej. Mimo iż **gorsze traktowanie subiektywnie odczuły stosunkowo niewielkie odsetki osób, to duża część Polek i Polaków miała w naszym kraju osobisty kontakt z osobami gorzej traktowanymi** ze względu na cechy będące przestankami dyskryminacji.

Wartości zastosowanych wskaźników dyskryminacji względem poszczególnych grup osób różnią się znacząco. Fakt ten nie jest zaskakujący, gdyż wskaźniki te ukazują rozważane zagadnienie z różnych perspektyw.

Pierwszym wskaźnikiem jest osobiste doznanie gorszego traktowania. Jego wartości obrazują subiektywny poziom odczuwanej dyskryminacji przez dorosłe Polki i dorosłych Polaków. Okazuje się, że największa część społeczeństwa polskiego doświadcza gorszego traktowania ze względu na wiek oraz płeć, a najmniejsza - ze względu na pochodzenie inne niż polskie oraz wyznanie inne niż katolickie.

Poczucie gorszego traktowania wiąże się zwykle z przynależnością do grupy mniejszościowej. Dlatego też zapytano respondentki i respondentów o to, czy mieli osobisty kontakt z osobą, która została w naszym kraju gorzej potraktowana ze względu na przynależną jej cechę. Dodatkowo, nie można pominąć faktu, że pytanie o osobiste doświadczenie gorszego potraktowania może być pytaniem intymnym i trudnym dla wielu osób, szczególnie tych, które doświadczyły go z powodu przynależności do grupy dyskryminowanej. W takich sytuacjach strategią często stosowaną w badaniach sondażowych jest pytanie o znaną respondentowi osobę, która znalazła się danej sytuacji. Zatem pytanie takie, jako drugi wskaźnik zasięgu nierównego traktowania, jest szczególnie uzasadnione. Mimo tego, że nikły odsetek respondentek i respondentów osobiście czuł się gorzej traktowany z racji pochodzenia innego niż polskie, to aż 40% osób osobiście zna osobę, która z tego względu została gorzej potraktowana. Co dziesiąta osoba zetknęła się z osobą LGBT, która była w naszym kraju gorzej potraktowana ze względu na orientację psychoseksualną lub tożsamość płciową. Należy jednak zaznaczyć, że wśród badanych, którzy mieli styczność z przedstawicielkami i przedstawicielami grupy LGBT wysokie odsetki twierdzą, że znane im osoby były w Polsce gorzej potraktowane.

Trzecim zastosowanym wskaźnikiem jest przekonanie respondentek i respondentów dotyczące występowania w Polsce problemu nierównego traktowania ze względu na różne charakterystyki. Co druga badana osoba jest zdania, że w naszym kraju mamy do czynienia z tym problemem, szczególnie ze względu na chorobę psychiczną oraz orientację psychoseksualną. Stosunkowo wysoki odsetek osób, które uważają, że w Polsce występuje problem gorszego traktowania może wynikać z faktu zastosowania przez respondentki i respondentów heurystyki dostępności, zgodnie z którą sytuacja łatwa do wyobrażenia wydaje się być bardziej prawdopodobna niż jest w rzeczywistości. Może na to wpływać także fakt, że kwestie dotyczące dyskryminacji wielu grup często są obecne w mediach.

Tabela 15. Podsumowanie wartości wskaźników zasięgu nierównego traktowania

Cecha	Osobiste odczucie gorszego traktowania	Znajomość osoby gorzej traktowanej	Obecność w świadomości społecznej
Orientacja psychoseksualna lub tożsamość płciowa		11%	49%
Niepełnosprawność	8%	34%	43%
Kolor skóry, przynależność narodowa lub etniczna		40%	41%**
Wiek	12%	13%*	33%
Wyznanie lub bezwyznaniowość	7%	32%	24%
Płeć	10%		21%
Posiadanie dzieci	6%		16%

Źródło: „Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia”

* znajomość osoby gorzej traktowanej ze względu na wiek odnosi się do miejsca pracy osoby badanej

** dotyczy przynależności narodowej

Gorsze traktowanie ze względu na wiek

Zdaniem co trzeciej badanej osoby mamy w Polsce do czynienia z problemem gorszego traktowania ze względu na wiek. Osobiście takiego traktowania doświadczyło 12% respondentek i respondentów. Dodatkowo, 13% respondentek i respondentów miało osobisty kontakt z osobą powyżej 50 roku życia, która w miejscu pracy została gorzej potraktowana ze względu na swój wiek.

Gorsze traktowanie ze względu na płeć i stan rodzinny

W Polsce gorsze traktowanie ze względu na płeć jest problemem zdaniem co piątej osoby. Wśród respondentek i respondentów co dziesiąta osoba osobiście doświadczyła gorszego traktowania z tego powodu. Znacznie częściej dotyczy to kobiet niż mężczyzn.

Zagadnienie gorszego traktowania ze względu na stan cywilny i rodzinny dostrzega bardzo mały odsetek Polek i Polaków. Dodatkowo alarmujący jest fakt, że Polki i Polacy czują się gorzej traktowani z powodu posiadania dziecka. Co siódma osoba posiadająca małe dziecko (poniżej 3 roku życia) oraz co siódma osoba posiadająca rodzinę wielodzietną doświadczyły z tych względów gorszego traktowania.

Gorsze traktowanie ze względu na niepełnosprawność

W przypadku dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność istnieje szczególnie duża rozbieżność w wartościach poszczególnych wskaźników. Gorsze traktowanie ze względu na niepełnosprawność fizyczną to zdaniem dużej części osób (40%) problem występujący w Polsce. Natomiast stosunkowo niewielki odsetek osób osobiście odczuł gorsze traktowanie ze względu na niepełnosprawność (8%). Odsetki te są naturalnie znacznie wyższe wśród osób posiadających orzeczenie o niepełnosprawności oraz wśród osób odczuwających utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu spowodowane ograniczeniem sprawności fizycznej. Dodatkowo duża część Polek i Polaków miała osobisty kontakt z osobą z niepełnosprawnością. W zależności od typu niepełnosprawności różny był odsetek respondentek i respondentów, którzy wiedzieli, że taka osoba była w Polsce gorzej potraktowana - od 26% (w przypadku znajomej osoby niesłyszącej) do 52% (w przypadku znajomej osoby z chorobą psychiczną).

Gorsze traktowanie ze względu na kolor skóry, przynależność narodową lub etniczną

Zdaniem 40% osób, w Polsce występuje problem gorszego traktowania ze względu na kolor skóry. Także ¼ Polek i Polaków uważa, że problemem jest także dyskryminacja ze względu na pochodzenie etniczne. W tym kontekście godny uwagi jest fakt, że pośród respondentów obecnych w próbie, którzy są innego niż polskie pochodzenia, co trzecia osoba poczuła się w Polsce gorzej potraktowana ze względu na swoje pochodzenie (5 z 16 osób). Choć ze względu na niewielką liczebność tej grupy nie można na podstawie tego wskaźnika wnioskować o dokładnym zasięgu problemu nierównego traktowania ze względu na kolor skóry, pochodzenie narodowe lub etniczne, może być to jednak oznaką występowania tego zjawiska w Polsce. Co ważne, co druga respondentka lub respondent, którzy mieli osobisty kontakt z przedstawicielkami i przedstawicielami mniejszości romskiej oraz z osobami czarnoskórymi twierdzi, że osoby te były w naszym kraju gorzej potraktowane ze względu na swoje pochodzenie/kolor skóry. Ponadto wysoki odsetek osób znających Żydów, Czeczenów, Arabów oraz Wietnamczyków jest zdania, że osoby te doświadczyły w Polsce gorszego traktowania.

Gorsze traktowanie ze względu na wyznanie

O występowaniu w Polsce problemu gorszego traktowania ze względu na wyznanie jest przekonana co czwarta osoba. Subiektywnie gorszego traktowania doświadczyły nie

tylko osoby należące do mniejszości religijnych, ale także katolicy oraz osoby niewierzące lub bezwyznaniowe.

W Polsce 8% osób wyznania katolickiego poczuło się gorzej potraktowanymi właśnie ze względu na wyznanie katolickie. Osoby te należały do różnych grup wiekowych i uczestniczyły w praktykach religijnych z różną częstotliwością. Dodatkowo, spośród osób, które miały styczność ze słuchaczami Radia Maryja 20% twierdzi, że osoby te doświadczyły w Polsce gorszego traktowania ze względu na swoje wyznanie.

Z powodu wyznania innego niż katolickie gorsze traktowanie odczuły 24 z 80 osób (30%). Co więcej, co trzecia osoba badana deklaruje, że osoba należąca do Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy, z którą miała osobisty kontakt, została w Polsce gorzej potraktowana. Można więc przypuszczać, że problem ten jest w naszym kraju stosunkowo szeroko rozpowszechniony. Około 1/3 osób zna także przypadki gorszego traktowania muzułmanek i muzułmanów oraz buddystek i buddystów. Zgodnie z wiedzą respondentek i respondentów, w Polsce było 14% osób niewierzących, które również doświadczyły gorszego traktowania.

Gorsze traktowanie ze względu na orientację psychoseksualną i tożsamość płciową

Problem dyskryminacji osób z uwagi na ich orientację psychoseksualną jest silnie obecny w świadomości Polek i Polaków. Co druga osoba uważa, że w Polsce mamy do czynienia z dyskryminacją, której podstawą jest orientacja psychoseksualna. Także wśród osób, które miały osobisty kontakt z osobą nieheteroseksualną stosunkowo duża część twierdzi, że znane im osoby o innej niż heteroseksualna orientacji były w Polsce z tego powodu gorzej potraktowane. Co druga osoba, która zetknęła się z homoseksualnym mężczyzną wie, że był on w naszym kraju gorzej potraktowany ze względu na swoją orientację psychoseksualną. Odsetek osób, które wiedzą o takiej sytuacji w przypadku znanej im homoseksualnej kobiety lub osoby biseksualnej jest niższy i wynosi 40%.

Stosunkowo niewielki odsetek osób badanych miał osobisty kontakt z osobą transseksualną (ok. 3%). Spośród tych, którzy znają takie osoby prawie 60% deklaruje, że osoby transseksualne doświadczają gorszego traktowania.

W świetle przedstawionych wyników można domniemywać, że **w dotychczasowych, reprezentatywnych badaniach ogólnopolskich odsetek osób, które doświadczyły w Polsce gorszego traktowania był zaniżony.**

3. Dystanse społeczne względem grup narażonych na nierówne traktowanie

3.1. Ocena kontaktów z grupami narażonymi na nierówne traktowanie

3.2. Wielkość dystansu społecznego względem poszczególnych grup osób

3.3. Osobisty kontakt a wielkość dystansu społecznego

3.4. Ogólna otwartość na mniejszości

W tym rozdziale w pierwszej kolejności opisano kontakty Polek i Polaków z grupami narażonymi na nierówne traktowanie. Następnie uwagę skupiono na wielkości dystansu społecznego względem takich grup. Należy zaznaczyć, że **posiadanie dużego dystansu społecznego do danej grupy nie oznacza jej gorszego traktowania**. Wyniki analizy powinny być interpretowane w kategoriach poziomu akceptacji różnych grup osób przez dorosłe Polki i dorosłych Polaków. W tym rozdziale przedstawiono także relację osobistego kontaktu do wielkości odczuwanego dystansu społecznego. W ostatniej części opisano natomiast zagadnienie otwartości Polek i Polaków na mniejszości.

3.1. Ocena kontaktów z grupami narażonymi na nierówne traktowanie

Notatka analityczna

Respondentki i respondenci zostali zapytani o fakt osobistego kontaktu z różnymi grupami osób narażonych na nierówne traktowanie. Za osobisty kontakt uznano rozmowę z daną osobą bądź inny równie bliski bądź bliższy kontakt.

Największa liczba respondentek i respondentów miała kontakt z członkinią lub członkiem Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy (66% osób), z osobą poruszającą się na wózku inwalidzkim (61% osób) oraz z słuchaczką lub słuchaczem Radia Maryja (60% osób). Najrzadziej Polki i Polacy mają styczność z osobami transseksualnymi (3%), buddystkami i buddystami (4%) oraz z osobami biseksualnymi (6%). Dodatkowo, w pracy zawodowej kontakt z osobą powyżej 50 roku życia miało 85% osób.

Spośród przedstawicielek i przedstawicieli grup etnicznych i narodowych, o jakie zapytano w badaniu, ponad połowa Polek i Polaków miała osobisty kontakt z Niemcami oraz Rosjanami. Niemal co druga osoba miała także styczność z Romami. Najmniejszy odsetek, bo tylko 8%, zetknął się z Czeczenami.

W przypadku grup wyznaniowych ponad dwie trzecie Polaków miało osobisty kontakt ze Świadkami Jehowy. Nieco mniej, bo 62%, ze słuchaczami radia Maryja. Dodatkowo prawie połowa Polaków miała styczność z ateistami (48%). Spośród grup wyznaniowych, jakie zostały ujęte w tematyce badania najmniejszy odsetek osób miał osobisty kontakt z buddystami (8%).

Prawie 2/3 Polaków zetknęła się z osobami poruszającymi się na wózku inwalidzkim. Nieco mniejsza frakcja miała osobisty kontakt z osobami niesłyszącymi (40%) oraz chorymi psychicznie (36%). Ponadto, co 3 osoba w Polsce miała styczność z osobami niewidzącymi. Należy zauważyć, że cecha, jaką jest poruszanie się na wózku inwalidzkim jest charakterystyką widoczną, co mogło dodatkowo wpłynąć na świadomość kontaktów z tą grupą osób.

Osoby o orientacji nieheteroseksualnej należą do grupy, z jaką najmniejszy odsetek Polaków miał osobisty kontakt (16%). Z jednej strony, wynika to z faktu, że takich osób może być w Polsce relatywnie niewielka liczba. Z drugiej strony, należy podkreślić, że osoby nieheteroseksualne często nie ujawniają swojej orientacji, a zatem możemy być nieświadomi kontaktu z tą grupą osób. Można przypuszczać, że odsetek osób, które wiedzą o tym, iż miały osobisty kontakt z grupami osób homoseksualnych nie zmienił się w ciągu ostatnich 7 lat. Z badań CBOS wynika, że w 2005 roku 16% respondentek i respondentów znało osobiście jakiegoś geja/lesbijkę. W 2008 roku było to 15% (CBOS 2008:88). W 2011 roku odsetek ten nie zmienił się.

W tym miejscu należy także zaznaczyć, że znikomy odsetek badanych miał styczność z osobami transseksualnymi (3%).

Notatka analityczna

Respondentki i respondenci, którzy mieli osobisty kontakt z przedstawicielem lub przedstawicielką danej grupy osób byli proszeni o ocenę tego kontaktu na pięciostopniowej skali - od zdecydowanie niedobrze (1) do zdecydowanie dobrze (5).

Tabela 16. Średnie oceny kontaktów Polek i Polaków z grupami narażonymi na nierówne traktowanie

	Średnia ocena kontaktu	Odchylenie standardowe	Odsetek osób, które miały osobisty kontakt z daną osobą
Rom	3,36	1,11	46%
Osoba chora psychicznie	3,47	1,07	34%
Świadek Jehowy	3,89	1,02	66%
Osoba transseksualna	4,12	,88	3%
Arab	4,12	,93	17%
Wietnamczyk	4,14	,71	24%
Czeczen	4,14	,82	7%
Słuchacz Radia Maryja	4,16	,93	60%
Żyd	4,23	,80	18%
Gej	4,26	,92	16%
Czarnoskóry	4,27	,70	32%
Muzułmanin	4,27	,82	8%
Rosjanin	4,30	,68	50%
Niemiec	4,30	,73	53%
Lesbijka	4,36	,81	8%
Osoba niewierząca	4,41	,67	49%
Osoba niesłysząca	4,41	,65	39%
Buddysta	4,42	,60	4%
Osoba biseksualna	4,42	,73	6%
Osoba niewidoma	4,51	,59	34%
Osoba prawostawna	4,52	,60	28%
Osoba powyżej 50 roku życia	4,54	,62	85%
Osoba poruszająca się na wózku	4,55	,56	61%

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia"

Najlepiej oceniane są kontakty z osobami poruszającymi się na wózku inwalidzkim, osobami powyżej 50 roku życia (w przypadku tej grupy oceniano kontakty w pracy zawodowej), osobami prawosławnymi oraz z osobami niewidomymi. Najgorzej Polki i Polacy oceniają kontakty z Romami oraz z osobami chorymi psychicznie.

Warto jednak zauważyć, że im gorzej oceniany jest kontakt z daną grupą, tym ocena tego kontaktu jest bardziej zróżnicowana (wyższe wartości odchyłeń standardowych od średniej). Ocena kontaktu z grupami klasyfikowanymi pozytywnie jest bardzo mało zróżnicowana w społeczeństwie, w przeciwieństwie do oceny kontaktu z grupami osób, w przypadku których jest on zaopiniowany negatywnie (tu występuje znaczne zróżnicowanie).

3.2. Wielkość dystansu społecznego względem poszczególnych grup osób

Notatka analityczna

Zmodyfikowana wersja skali Bogardusa, zastosowana w badaniu, składała się z 5 pytań dotyczących poczucia komfortu w sytuacji, w której przedstawiciel danej grupy osób narażonych na nierówne traktowanie:

1. Zamieszkuje miejscowość osoby badanej.
2. Zostaje sąsiadem osoby badanej.
3. Próbuje się zaprzyjaźnić z osobą badaną.
4. Zostaje małżonkiem/partnerem kogoś z najbliższej rodziny osoby badanej.
5. Oddaje krew, którą przyjąć ma osoba badana podczas transfuzji.

Kafeteria odpowiedzi: 1 - tak, 2 – raczej tak, 3 – raczej nie, 4 – nie.

W tabeli 17 przedstawione zostały rozkłady odpowiedzi respondentek i respondentów na 4 z 5 pytań wchodzących w skład skali Bogardusa dla wybranych grup mniejszościowych narażonych na nierówne traktowanie.

Tabela 17. Odpowiedzi na pytania: „Czy czułaby się Pani/ czułby się Pan komfortowo, gdyby...

		zamieszkał w P. mieście	został P. sąsiadem	próbował się z P. zaprzyjaźnić	został małżonkiem ¹¹ kogoś z P. najbliższej rodziny
Gej	tak	38%	33%	28%	18%
	raczej tak	24%	23%	21%	13%
	raczej nie	15%	18%	22%	26%
	nie	24%	26%	30%	43%
	ogółem	100%	100%	100%	100%
Rom	tak	40%	34%	32%	26%
	raczej tak	32%	31%	32%	26%
	raczej nie	17%	20%	21%	27%
	nie	12%	15%	15%	21%
	ogółem	100,0%	100,0%	100%	100%
Świadek Jehowy	tak	51%	48%	45%	36%
	raczej tak	32%	32%	31%	26%
	raczej nie	9%	11%	14%	22%
	nie	9%	9%	10%	16%
	ogółem	100%	100%	100,0%	100%
Osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim	tak	71%	71%	70%	56%
	raczej tak	26%	27%	28%	29%
	raczej nie	2%	2%	2%	12%
	nie	1%	1%	1%	3%
	ogółem	100%	100%	100%	100%

Źródło: „Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia”.

¹¹ w przypadku nieheteroseksualnych mężczyzn osoby badane pytane były o komfort w sytuacji, gdyby został on partnerem (nie małżonkiem) kogoś z najbliższej rodziny.

Notatka analityczna

Skala dystansu społecznego została obliczona jako średnia z odpowiedzi na 5 powyżej zaprezentowanych pytań. Respondent odpowiadał na ten sam zestaw pytań w odniesieniu do 22 grup osób narażonych na nierówne traktowanie. W przypadku, gdy respondent lub respondentka odmawiali odpowiedzi na przynajmniej 3 z 5 pytań wynik traktowano jako brak danych. Skala, po zunitaryzowaniu, przyjmuje w niniejszym badaniu wartości teoretyczne od 0 do 100 (najniższa i najwyższa możliwa wartość dystansu społecznego). Jednowymiarowość każdej ze skal Bogardusa potwierdzono za pomocą analizy głównych składowych.

W tabeli 18 zaprezentowano dane dotyczące średniego dystansu społecznego do badanych grup. **Największy dystans społeczny Polacy posiadają w stosunku do grup LGBT: homoseksualnych mężczyzn, osób transseksualnych, osób biseksualnych oraz homoseksualnych kobiet, a także do grupy osób z chorobami psychicznymi.** W społeczeństwie mamy także do czynienia z niskim poziomem akceptacji Romów, którzy w naszym kraju stanowią mniejszość etniczną. Poniżej mediany mieści się także średni dystans do Arabów i muzułmanów, a także Czeczenów oraz członkiń i członków Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy.

Powyżej mediany znajdują się natomiast: średni dystans do Wietnamczyków oraz osób czarnoskórych. Dodatkowo, Polki i Polacy odczuwają niewielkie dystanse w stosunku do Rosjan i Niemców oraz wobec osób prawosławnych, słuchaczy radia Maryja i osób niewierzących. **Najmniejsze dystanse społeczne odnotowano względem osób z niepełnosprawnościami: niewidomych, niesłyszących oraz poruszających się na wózku inwalidzkim.**

Tabela 18. Średni dystans społeczny Polek i Polaków do grup narażonych na nierówne traktowanie

	Średni dystans społeczny	Odchylenie standardowe	Liczba ważnych odpowiedzi
Gej	50,5	35	1685
Osoba transseksualna	48,9	34	1677
Osoba biseksualna	47,7	35	1677
Osoba chora psychicznie	46,3	30	1651
Lesbijka	46,2	35	1678
Rom	39,5	32	1690
Arab	36,4	32	1691
Muzułmanin	35,8	32	1676
Czeczen	31,1	31	1649
Świadek Jehowy	30,3	30	1692
Żyd	29,9	31	1693
Buddysta	29,9	31	1653
Wietnamczyk	29,7	30	1689
Czarnoskóry	28,8	29	1700
Rosjanin	23,4	27	1698
Niemiec	21,8	26	1699
Osoba prawosławna	21,4	26	1690
Słuchacz Radia Maryja	21,4	26	1691
Osoba niewierząca	20,7	26	1693
Osoba niewidoma	14,7	19	1698
Osoba niesłysząca	14,3	19	1697
Osoba poruszająca się na wózku	13,9	18	1699

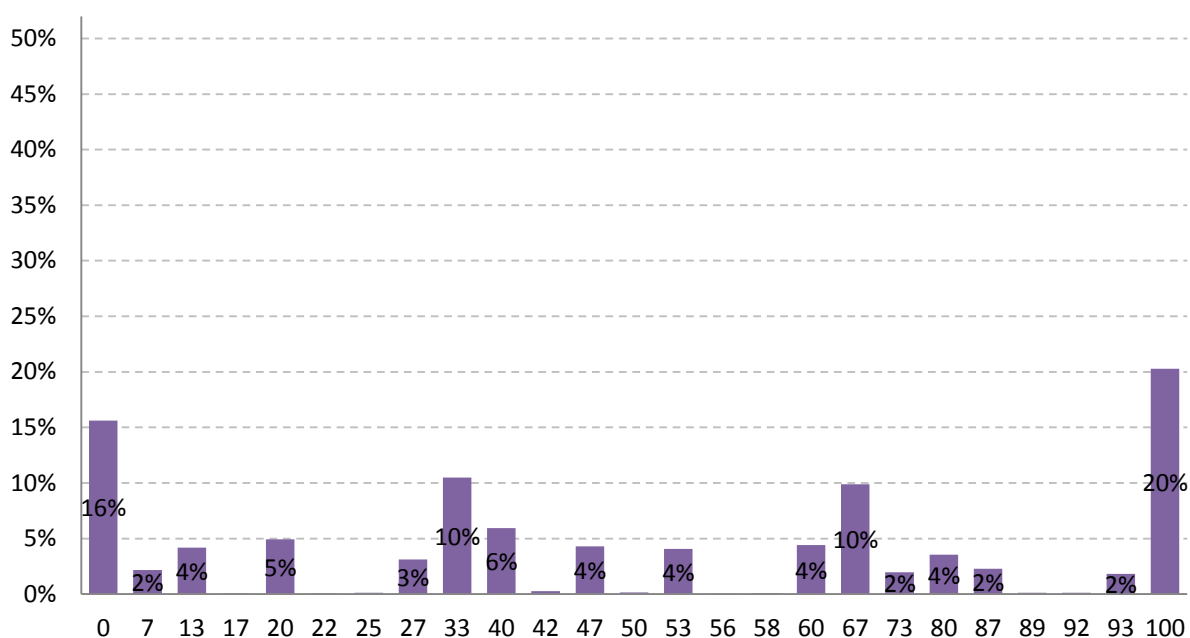
Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Im mniejszy średni dystans społeczny do danej grupy, tym bardziej homogeniczne i jednogłośnie były oceny respondentów. Polki i Polacy są bardzo podobni w ocenie grup, względem których mają mały dystans społeczny. Jednak w

stosunku do grup osób, wobec których osoby badane posiadają większy dystans, oceny respondentek i respondentów są bardziej zróżnicowane. Opinie różnicują się więc coraz bardziej w miarę zwiększania się średniej wartości dystansu społecznego.

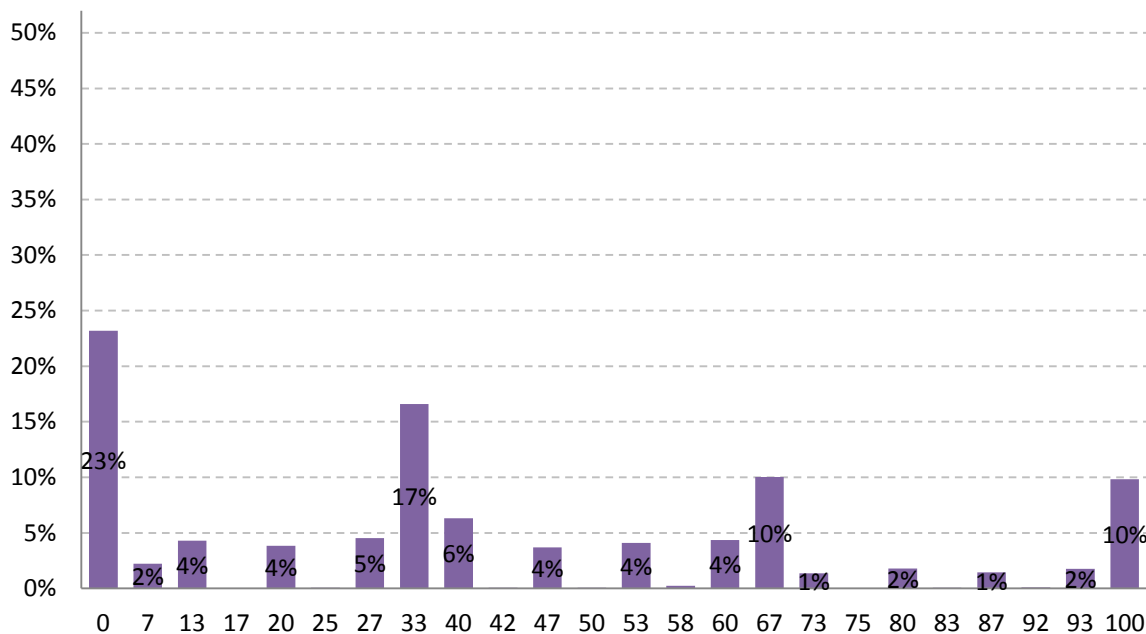
Poniżej, informacyjnie, zamieszczone zostały rozkłady częstości skali dystansu społecznego dla wybranych grup narażonych na nierówne traktowanie. Wraz ze zmniejszaniem się dystansu społecznego względem grupy rozkłady te stają się monomodalne dla najmniejszej możliwej wartości dystansu (0) oraz bardziej prawoskośne.

Wykres 9. Rozkład częstości wyników na skali dystansu społecznego względem homoseksualnych mężczyzn (n=1685).



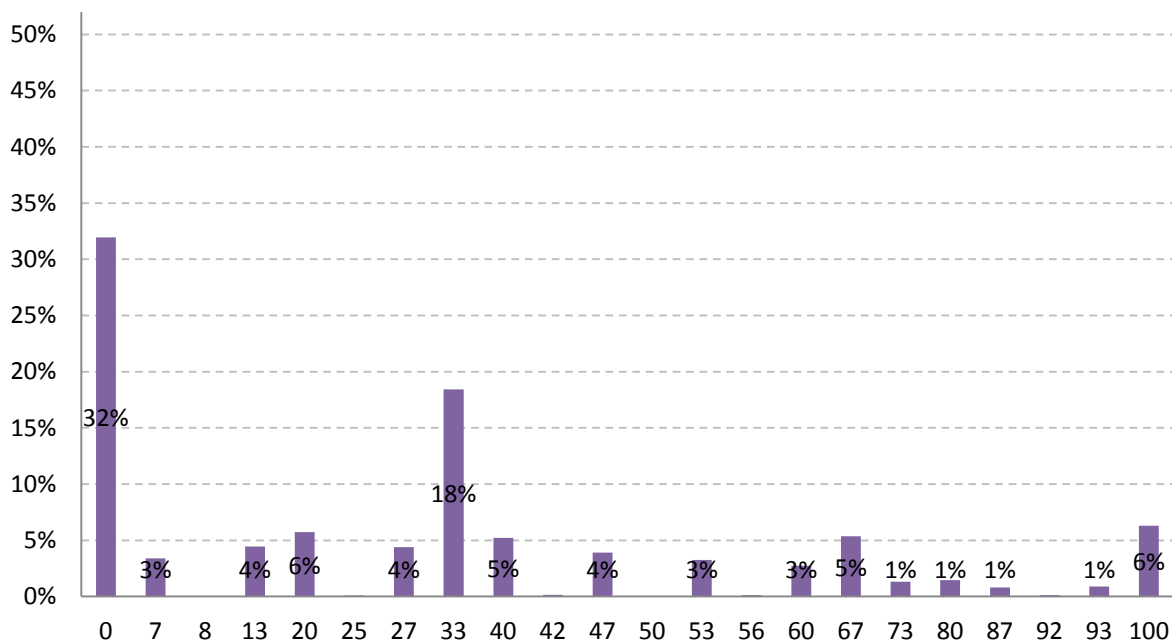
Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Wykres 10. Rozkład częstości wyników na skali dystansu społecznego względem Romów (n=1690).



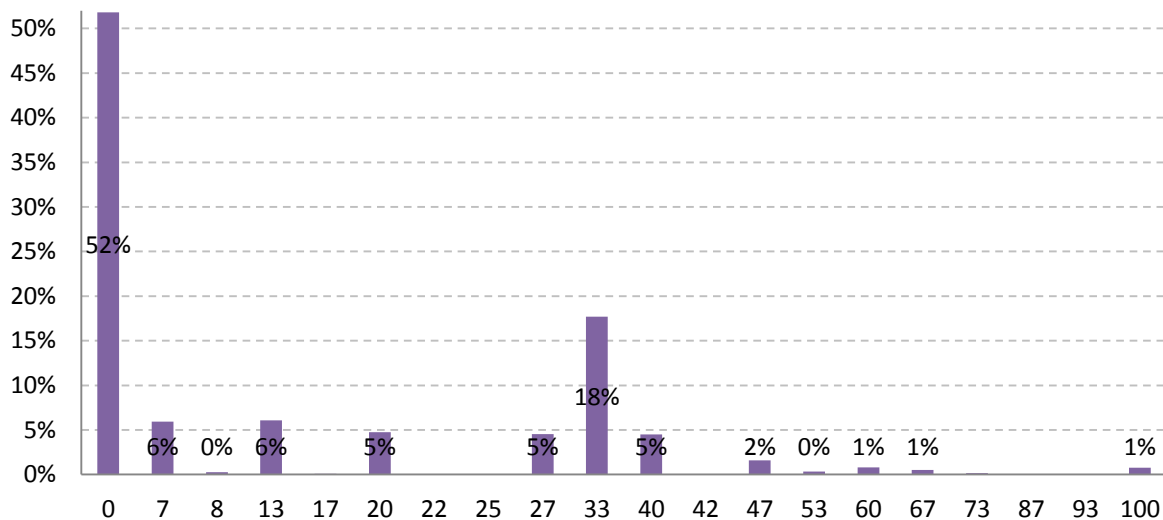
Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Wykres 11. Rozkład częstości wyników na skali dystansu społecznego względem Członkiń i Członków Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy (n=1692).



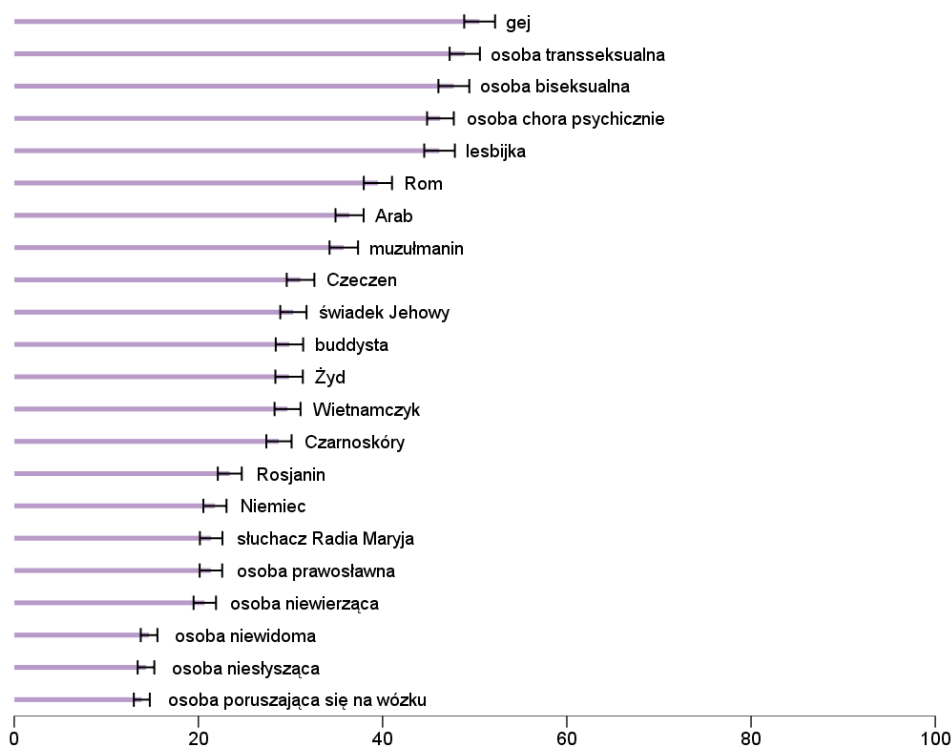
Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Wykres 12. Rozkład częstości wyników na skali dystansu społecznego względem osób poruszających się na wózku inwalidzkim (n=1699).



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Wykres 13. Średni dystans społeczny (z 95% przedziałem ufności) Polek i Polaków do grup narażonych na nierówne traktowanie



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Notatka analityczna

W celu wyróżnienia i zobrazowania podobieństw i różnic w dystansach społecznych Polek i Polaków zastosowano wielokrotną analizę korespondencji, która jest techniką analizy danych umożliwiającą uchwycenie wzorów w złożonych zestawach zmiennych. Pozwala to na geometryczne przedstawienie struktury danych w przestrzeni o niewielkiej liczbie wymiarów, w tym przypadku dwóch. Wielkości dystansów społecznych zostały połączone w taki sposób, aby jedna trzecia osób, która posiada największy dystans społeczny w stosunku do danej grupy znalazła się w jednej kategorii oznaczonej symbolem „-”. Pozostałe 2/3 osób, które posiadają najmniejszy dystans społeczny względem danej grupy osób narażonych na nierówne traktowanie znalazły się w drugiej kategorii oznaczonej symbolem „+”. W wyniku analizy zostały utworzone dwa wymiary, które obrazują strukturę dystansów społecznych względem różnych grup narażonych na nierówne traktowanie. Razem wymiary te wyjaśniają 58% bezwładności danych: pierwszy wymiar (wielkość dystansu społecznego) – 44%, drugi wymiar (grupa mniejszościowa) – 14%. W efekcie osoby, które odczuwają podobną wielkość dystansów społecznych względem różnych grup mniejszościowych zostały rozmieszczone na wykresie obok siebie.

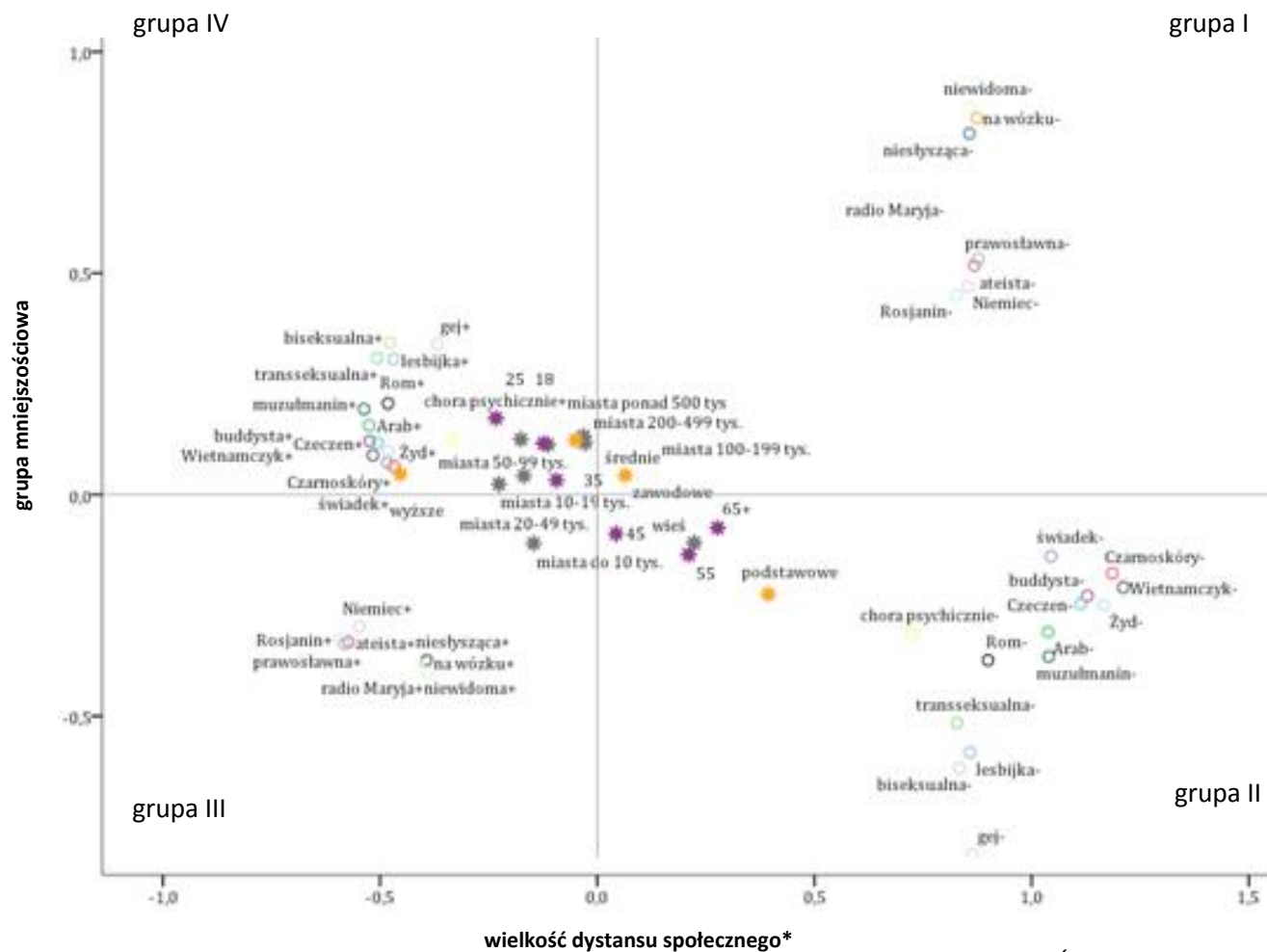
Z jednej strony, społeczeństwo polskie dzieli się na osoby odczuwające duże dystanse społeczne do grup mniejszościowych i na osoby odczuwające dystanse niewielkie (wymiar 1: wielkość dystansu). Z drugiej strony, jak się okazuje, ważne jest także to, do jakiej grupy stosunek Polek i Polaków jest oceniany (wymiar 2: grupa mniejszościowa). Można więc wyróżnić cztery grupy osób, które są do siebie podobne pod względem wielkości dystansów społecznych odczuwanych względem grup mniejszościowych:

- **grupa I** - osoby odczuwające **duże dystanse społeczne** względem grup **osób z niepełnosprawnościami, słuchaczek i słuchaczy Radia Maryja, osób prawosławnych, ateistek i ateistów, Niemców oraz Rosjan**.
- **grupa II** - osoby odczuwające **duże dystanse społeczne** względem grup **LGBT i innych niż wymienione w grupie 1 mniejszości etnicznych i wyznaniowych**.
- **grupa III** - osoby odczuwające **niewielkie dystanse społeczne** względem grup **osób z niepełnosprawnościami, słuchaczek i słuchaczy Radia Maryja, osób prawosławnych, ateistek i ateistów, Niemców oraz Rosjan**.

- **grupa IV** - osoby odczuwające **niewielkie dystanse społeczne** względem grup **LGBT i innych niż** wymienione **w grupie 1 mniejszości etnicznych i wyznaniowych**.

Jak się okazuje, cechy społeczno-demograficzne różnicują w największym stopniu grupę II i IV, a więc w głównej mierze stosunek do grup LGBT i niektórych mniejszości rasowych, narodowych, etnicznych i wyznaniowych. Osoby odczuwające duży dystans do tych grup to częściej osoby z wykształceniem podstawowym, osoby starsze (po 55 roku życia) oraz osoby mieszkające na terenach wiejskich. Natomiast osoby odczuwające niewielki dystans do tych grup to częściej osoby z wykształceniem wyższym, osoby młode (18-24 lata, 25-34 lata) oraz osoby zamieszkujące większe miasta.

Wykres 14. Wielkości dystansu społecznego a cechy społeczno-demograficzne



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

* wymiary na wykresie przedstawione zostały w jednostkach zstandaryzowanych.

3.3. Osobisty kontakt a wielkość dystansu społecznego

Osobisty kontakt z przedstawicielką lub przedstawicielem danej grupy odgrywa niebagatelną rolę w kształtowaniu dystansu społecznego. Okazuje się jednak, że zasada ta nie ma zastosowania do wszystkich badanych grup mniejszościowych.

Osobisty kontakt jest najbardziej związany ze zmianą wielkości dystansu społecznego względem homoseksualnych mężczyzn. **Osoby, które nie miały osobistego kontaktu z homoseksualnym mężczyzną odczuwają średnio o 29 punktów na skali dystansu większy dystans do tej grupy osób niż osoby, które miały taki kontakt.** Należy tu przypomnieć, że skala dystansu przyjmuje wartości od 0 do 100. Dodatkowo, sam fakt zetknięcia się z homoseksualnym mężczyzną wyjaśnia prawie 10% zmienności dystansu społecznego do tej grupy osób (skorygowane R^2 wynosi 9,4%). Osobisty kontakt silnie wpływa na wielkość dystansu społecznego także w przypadku homoseksualnych kobiet, osób biseksualnych i osób transseksualnych.

W przypadku większości badanych grup osobisty kontakt jest istotny (istotność testu t Studenta: $p < .001$), ma jednak znaczenie marginalne dla dystansu społecznego. Sytuacja ta ma miejsce w szczególności w przypadku osób z niepełnosprawnościami fizycznymi: niewidomych, niesłyszących czy poruszających się na wózku inwalidzkim. Dystans społeczny do tych grup jest bardzo mały, a osobisty kontakt zmniejsza go średnio jedynie o kilka punktów. Dodatkowo, taki kontakt tłumaczy bardzo niewielką część postawy – mniej niż 1%.

Osobisty kontakt z przedstawicielką lub przedstawicielem mniejszości romskiej jest nieistotny ($p > .05$) dla dystansu społecznego względem tej grupy. Dystans ten pozostaje bardzo duży niezależnie od tego, czy Polki i Polacy mieli styczność z Romami. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku osób z mniejszości czeczeńskiej, która objęta jest w naszym kraju różnymi formami ochrony prawnej. Dystanse w stosunku do osób tej narodowości pozostają wysokie bez względu na osobisty kontakt.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że **związek osobistego kontaktu z wielkością dystansu społecznego** (mierzoną za pomocą zmodyfikowanej na potrzeby badania skali Bogardusa) **nie może być jednoznacznie traktowany jako związek, w którym posiadanie osobistego kontaktu jest przyczyną zmniejszenia się dystansu społecznego.** Należy podkreślić, że przyczynowość może w tym wypadku działać w obie strony: zarówno osoby z mniejszym dystansem mogą dążyć do osobistego kontaktu z przedstawicielkami i przedstawicielami danej grupy narażonej na nierówne traktowanie, jak i osobisty kontakt może zmniejszać wielkość dystansu społecznego względem tej grupy.

Tabela 19. Związek osobistego kontaktu z wielkością dystansu społecznego (regresja liniowa¹²)

	Średni wzrost dystansu społecznego u osoby, która nie miała osobistego kontaktu ¹³	Skorygowane R ² dystansu społ.	Istotność współczynnika t (p)
Gej	29	9,4%	<0,001
Lesbijka	29	5,2%	<0,001
Osoba biseksualna	29	3,6%	<0,001
Osoba transseksualna	23	1,3%	<0,001
Buddysta	14	0,8%	<0,001
Muzułmanin	13	1,1%	<0,001
Osoba niewierząca	13	6%	<0,001
Osoba prawosławna	12	4,2%	<0,001
Niemiec	11	4,4%	<0,001
Czarnoskóry	11	3,1%	<0,001
Żyd	9	1,2%	<0,001
Arab	8	0,9%	<0,001
Wietnamczyk	8	1,2%	<0,001
Słuchacz Radia Maryja	7	1,9%	<0,001
Świadek Jehowy	7	1,3%	<0,001
Czeczen	7	0,3%	0,011
Rosjanin	7	1,7%	<0,001
Osoba chora psychicznie	6	1%	<0,001
Osoba poruszająca się na wózku	4	0,9%	<0,001
Osoba niesłysząca	3	0,4%	0,008
Rom	2	0,1%	0,13
Osoba niewidoma	2	0,3%	0,018

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

¹² Regresję liniową wykonano oddzielnie dla każdej zmiennej niezależnej. Obliczone zostały różnice średnich pomiędzy tymi, którzy mieli osobisty kontakt z daną grupą a tymi, którzy go nie mieli.

¹³ Współczynnik regresji (B) dla osobistego kontaktu.

Notatka analityczna

Regresja liniowa, zastosowana w analizach, pozwala na zobrazowanie liniowego wpływu osobistego kontaktu z przedstawicielką lub przedstawicielem danej grupy na wielkość dystansu społecznego. Średni wzrost dystansu społecznego u osoby, która nie miała osobistego kontaktu to współczynniki B dla osobistego kontaktu. Pokazują one o ile zmienia się wynik na skali dystansu społecznego względem danej grupy u osoby, która nie miała styczności z przedstawicielką lub przedstawicielem tej grupy. Wartości te są dodatnie, gdyż osoby, które nie posiadały osobistego kontaktu z członkinią lub członkiem grupy narażonej na nierówne traktowanie odczuwają średnio większe dystanse do tej grupy, w porównaniu z osobami, które kontakt ten miały. Skorygowane R^2 modelu informuje o tym, jaki procent wariacji dystansu społecznego jest wyjaśniany przez posiadanie kontaktu z przedstawicielką lub przedstawicielem danej grupy. Dodatkowo, w ostatniej kolumnie zamieszczono wartości istotności statystycznej dla testu t Studenta, które wskazują na to, czy osobisty kontakt znacząco wpływa na wielkość dystansu społecznego ($p < .05$ wskazuje na istotną zależność).

Dystans społeczny do Romów – zróżnicowanie regionalne

Notatka analityczna

Do wizualizacji wielkości dystansu społecznego względem poszczególnych grup na mapach polski wykorzystano segmentację województw ze względu na średnią wielkość dystansu społecznego do konkretnej grupy, jaką odczuwają mieszkańcy danego województwa. Segmentację wykonano przy pomocy drzew decyzyjnych (algorytm CHAID). Średnie wartości dystansu społecznego w zaznaczonych różnymi odcieniami szarości segmentach województw przedstawionych na mapach różnią się od siebie istotnie statystycznie ($p < .05$).

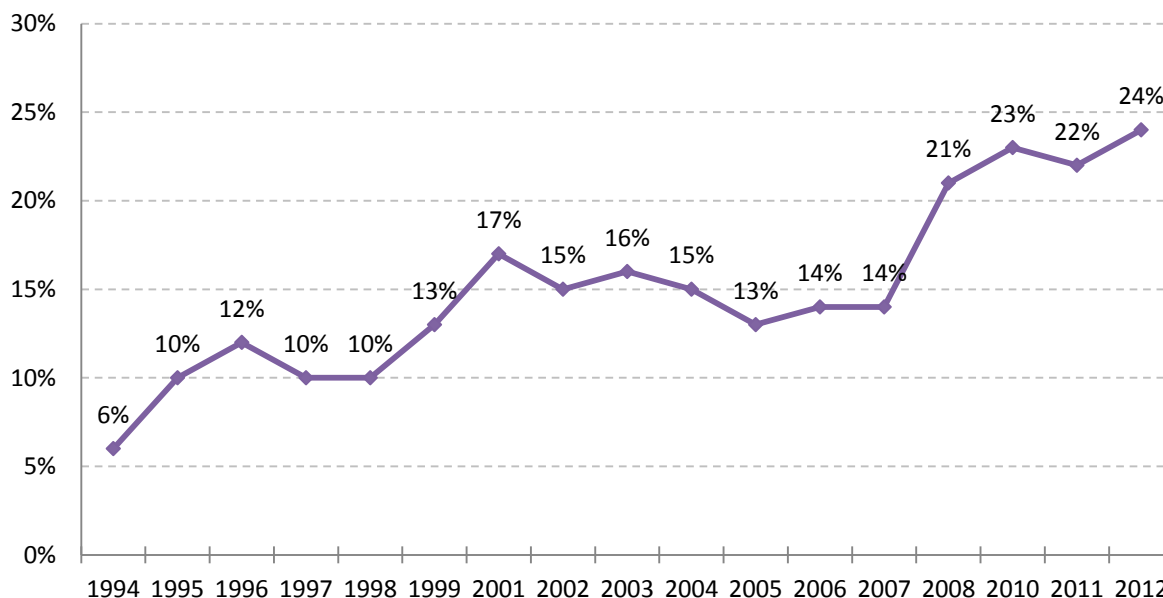
Romowie są w Polsce jedną z definiowanych ustawowo mniejszości etnicznych. Zgodnie z informacjami płynącymi z jednostek samorządu terytorialnego, w naszym kraju w 2002 roku mieszkało około 20 tys. Romów. Jednak przybliżone szacunki podawane przez Stowarzyszenie Romów w Polsce wskazują na to, że jest to większa liczba, bo około 30 tys. osób.

„Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce” w obecnej postaci realizowany jest od 2004 roku a w latach 2001-2003 poprzedzony był „Pilotażowym

programem rządowym na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim”. Podejmowane w jego ramach działania mają charakter kompleksowy i obejmują zadania z zakresu poprawy sytuacji bytowej i socjalnej, zdrowia, przeciwdziałania bezrobociu, bezpieczeństwa, kultury, upowszechniania wiedzy o społeczności romskiej oraz edukacji obywatelskiej Romów. Priorytetem programu są jednak działania w obszarze edukacji. Program finansowany jest w głównej mierze ze środków rezerwy utworzonej w budżecie państwa (10 mln zł) oraz ze środków budżetu Ministerstwa Edukacji Narodowej (ok. 700 tys. zł) a także Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (ok. 300 tys. zł).

Należy podkreślić, że wyniki przeprowadzonego badania nie mogą być traktowane jako ewaluacja „Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce”, gdyż niedostępne są wartości wyjściowe dystansu społecznego, jaki Polki i Polacy odczuwali względem Romów w roku 2003. Jednak CBOS od wielu lat monitoruje stosunek Polek i Polaków do innych narodów. Zgodnie z prowadzonymi badaniami, od 2003 do 2012 roku odsetek osób wyrażających sympatię względem Romów zwiększył się o 6%. Największy wzrost zaobserwowano między rokiem 2007 a 2008 (CBOS 2012:22).

Wykres 15. Odsetek Polek i Polaków wyrażających sympatię do Romów.



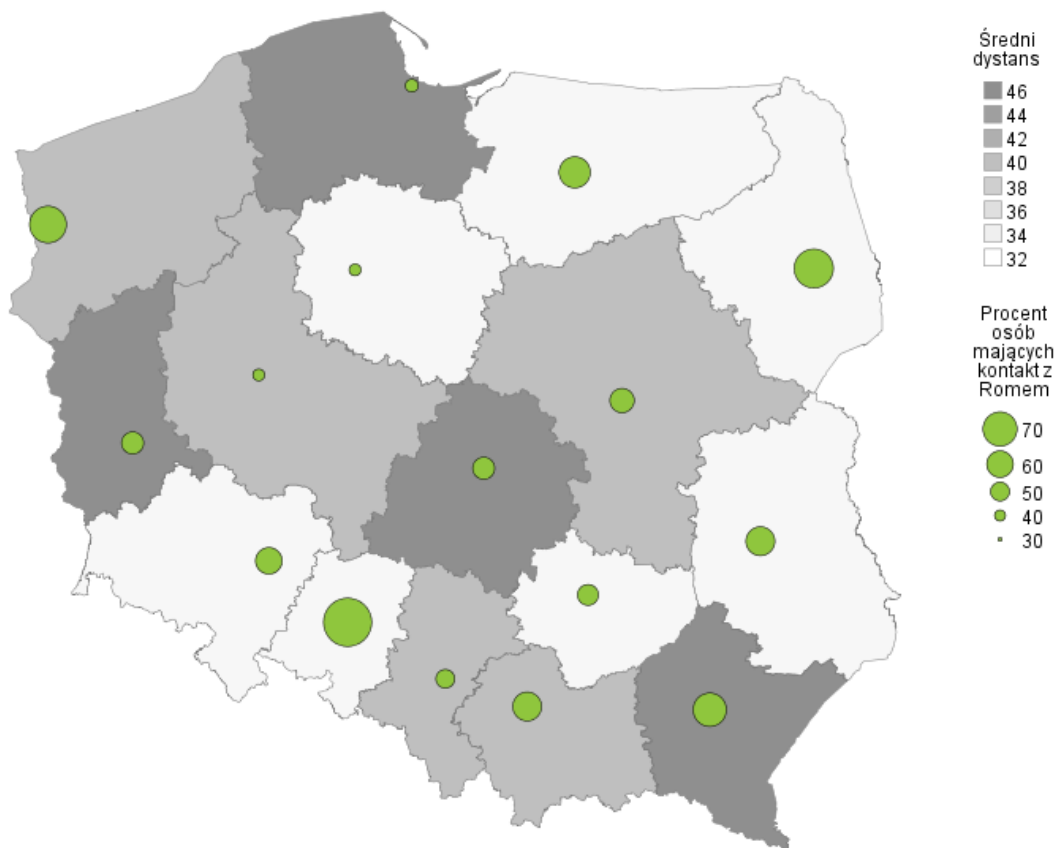
Źródło: CBOS 2012:22.

Dane pozyskane w opisywanym tu projekcie stanowią jednak przydatną diagnozę sytuacji obecnej. Najmniejszy dystans społeczny do Romów odnotowuje się w województwach warmińsko-mazurskim, opolskim, kujawsko-pomorskim, podlaskim, świętokrzyskim, dolnośląskim oraz lubuskim. Średnia dystansu dla tych województw to 34. Największy dystans w stosunku do Romów występuje natomiast w województwach podkarpackim, pomorskim, łódzkim i lubelskim, w których średnia dystansu wynosi 47¹⁴.

Pomimo tego, że osobiste doświadczenie kontaktu z Romami nie zmniejsza dystansu społecznego, dystans ten jest mniejszy w dwóch województwach, w których największe odsetki osób miały osobiste kontakty z Romami – opolskim i podlaskim. W województwach tych odpowiednio 69% i 60% osób miało osobisty kontakt z Romami (przez osobisty kontakt rozumiana była przynajmniej rozmowa). Na podstawie danych udostępnionych w „Programie na rzecz społeczności romskiej w Polsce”, można przypuszczać, że w podlaskim społeczność ta jest dobrze zintegrowana z Polkami i Polakami zamieszkującymi województwo. Właśnie tam bowiem od wielu lat wszystkie dzieci pochodzenia romskiego objęte obowiązkiem szkolnym realizują ten obowiązek. W roku szkolnym 2005/2006 było to jedyne takie województwo w Polsce (Sprawozdanie z realizacji Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce za rok 2006). Trend ten jest trwały, gdyż taka sama sytuacja utrzymuje się w podlaskim także w roku 2009/2010 (Sprawozdanie z realizacji Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce za rok 2010).

¹⁴ Średnie dystansu społecznego do Romów pomiędzy wszystkimi trzema grupami województw (o najmniejszym dystansie, o średnim dystansie i o wysokim dystansie) są od siebie istotnie statystycznie różne ($Welch(2,912.59) = 17.6; p < .01$).

Wykres 16. Średni dystans społeczny do Romów według segmentów województw (n=1690)

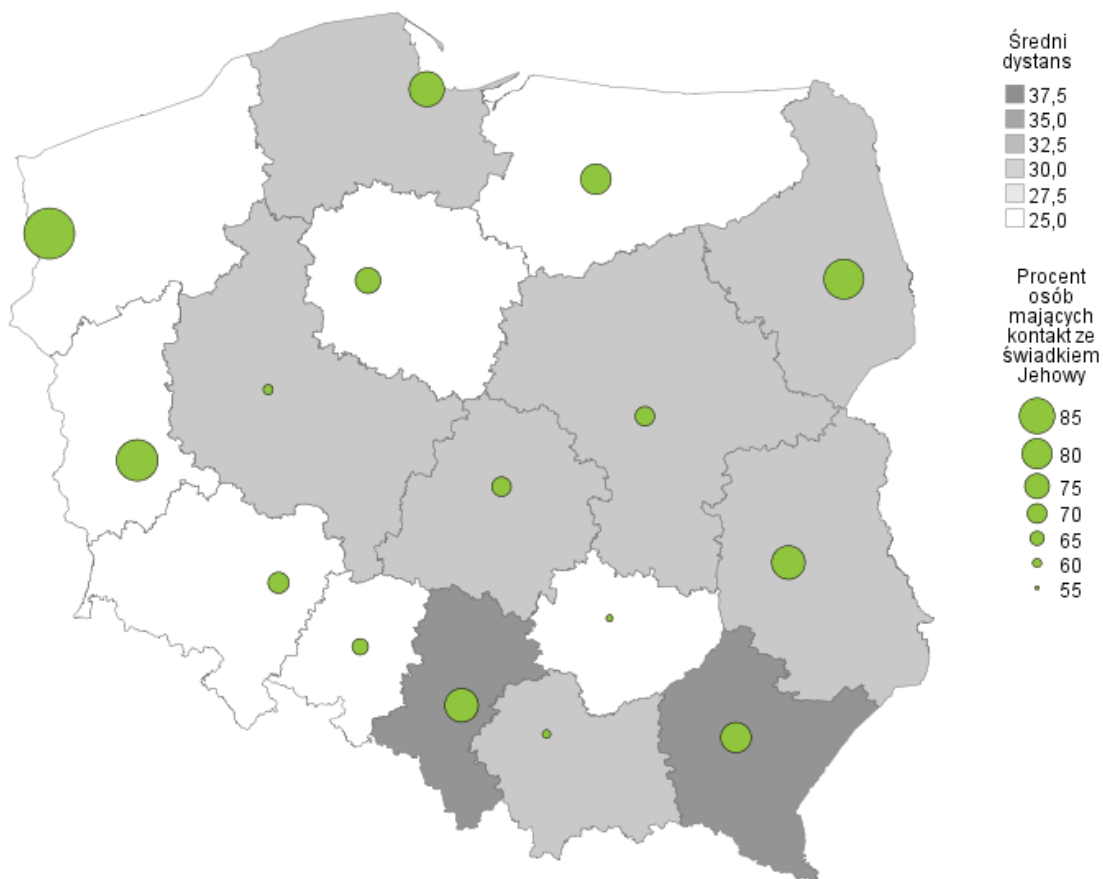


Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Wśród województw, w których dystans społeczny do Romów jest największy znajdują się położone na wschodzie kraju województwa podkarpackie oraz lubelskie. Stosunkowo wysoki odsetek respondentów z tych właśnie rejonów deklaruje posiadanie osobistego kontaktu z Romami (odpowiednio 55% i 51%). Można przypuszczać, że na wielkość dystansu względem Romów ma wpływ sytuacja gospodarcza regionu. Województwa te należą bowiem do najbiedniejszych w Polsce (średnie wynagrodzenia brutto w 2011 roku to odpowiednio 2877 zł oraz 3100 zł, średnia krajowa: 3435 zł). W tych województwach obserwowana jest także stosunkowo wysoka stopa bezrobocia (w 2011 roku odpowiednio 15,7% oraz 13,3%, średnia krajowa: 12,5%). Są to także regiony, w których mieszkańcy często posiadają prawicowe poglądy polityczne.

Dystans społeczny do członkiń i członków Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy – różnicowanie regionalne

Wykres 17. Średni dystans społeczny do członkiń i członków Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy
według segmentów województw (n=1692)



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Najmniejszy dystans społeczny do członkiń i członków Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy występuje w województwach lubuskim, warmińsko-mazurskim, opolskim, zachodniopomorskim, kujawsko-pomorskim, świętokrzyskim i dolnośląskim - średnia dystansu to 25. Największy dystans zaobserwowano natomiast w województwach śląskim i podkarpackim (średnia: 37)¹⁵. Dystans społeczny względem członkiń i członków Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy jest związany, z jednej strony, z tym czy duża frakcja osób zamieszkujących dany region miała osobisty kontakt z przedstawicielką lub przedstawicielem tej grupy, z drugiej strony - z religijnością mieszkańców danych województw¹⁶.

Największy odsetek osób, które deklarują, iż posiadają osobisty kontakt z członkiniami i członkami Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy występuje w województwach zachodniopomorskim i lubuskim (odpowiednio 82% i 78%). Wśród województw, których mieszkańcy mają najmniejszy dystans społeczny do tej grupy znajdują się także rejony, w których największe odsetki respondentów deklarują, że nie uczestniczą w praktykach religijnych lub uczestniczą w nich bardzo rzadko: zachodniopomorskie (23% osób nigdy nie uczestniczy w praktykach religijnych, 37% kilka razy w roku), opolskie (17% nigdy, 23% kilka razy w roku), warmińsko-mazurskie (8% nigdy, 33% kilka razy w roku), kujawsko-pomorskie (10% nigdy, 26% kilka razy w roku), dolnośląskie (8% nigdy, 34% kilka razy w roku).

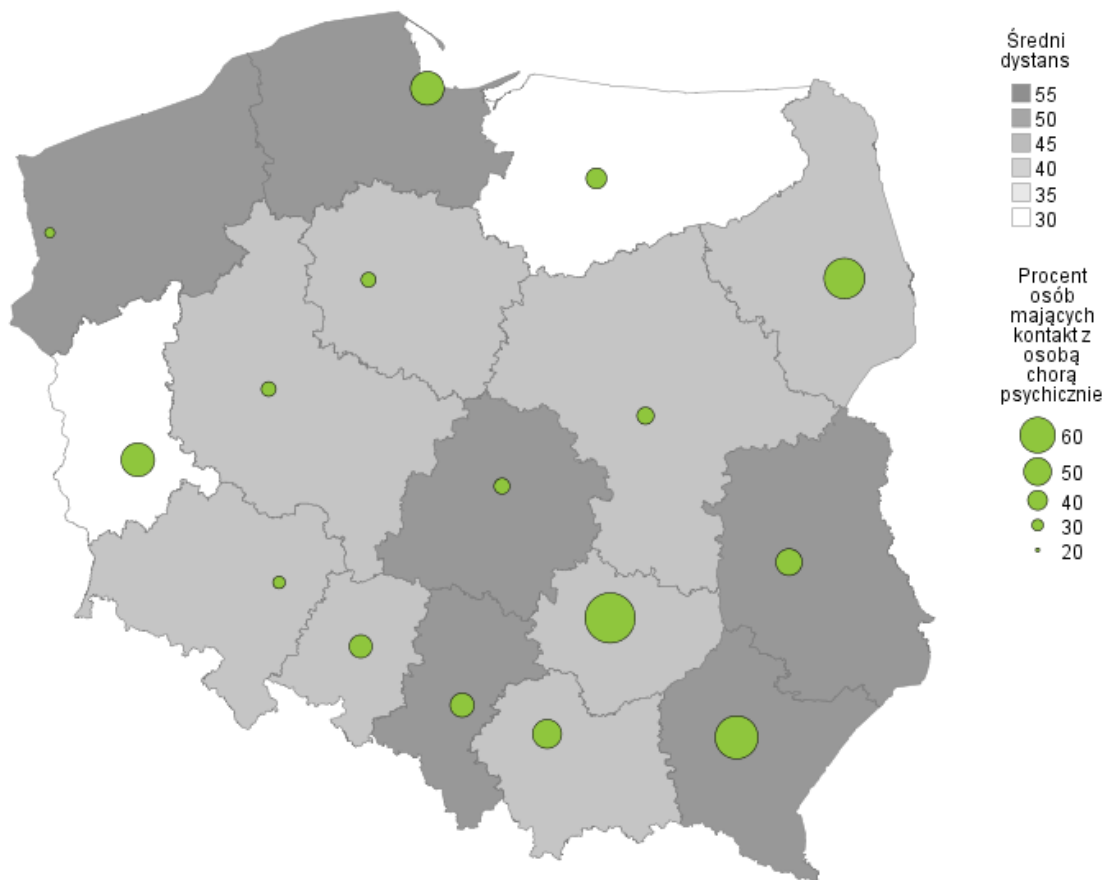
W województwach śląskim oraz podkarpackim również stosunkowo wysoki odsetek mieszkańców miał osobisty kontakt z członkiniami i członkami Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy (odpowiednio 73% oraz 70%). W województwie śląskim ta mniejszość religijna jest także szczególnie aktywna - działa tam bowiem aż 345 zborów (19% wszystkich zarejestrowanych w Polsce zborów). Natomiast mieszkańcy województwa podkarpackiego to najczęściej osoby wyznania katolickiego, które z największą częstotliwością uczestniczą w praktykach religijnych. Ponad 80% osób zamieszkujących rejon podkarpacki deklaruje, że uczestniczy w tych praktykach raz w tygodniu lub częściej.

¹⁵ Średnie dystansu społecznego do członkiń i członków Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy pomiędzy wszystkimi trzema grupami województw (o najmniejszym dystansie, o średnim dystansie i o wysokim dystansie) są od siebie istotnie statystycznie różne ($F(2, 1688) = 15.99; p < .01$).

¹⁶ Częstość uczestniczenia w praktykach religijnych koreluje z wielkością dystansu społecznego względem członkiń i członków Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy na poziomie $-.146 (p < .01)$. Oznacza to, że im częściej osoba uczestniczy w praktykach religijnych, tym większy jest jej dystans społeczny w stosunku do przedstawicielki i przedstawicieli tego Zboru.

Dystans społeczny do osób z chorobami psychicznymi – zróżnicowanie regionalne

Wykres 18. Średni dystans społeczny do osób z chorobami psychicznymi według segmentów województw (n=1651)



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

W Polsce w 2009 roku na 100 tys. osób przypadało 689 pacjentów leczonych z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania (ICD 10: F00-F99, Eurostat). Wśród tych osób 145 na 100 tys. leczono na schizofrenię, zaburzenia schizotypowe i urojeniowe (ICD 10: F20-F29), a kolejne 63 - z powodu występowania zaburzeń afektywnych (ICD 10: F30-F39).

Najmniejsze dystanse społeczne do osób z chorobami psychicznymi odnotowano w województwach warmińsko-mazurskim oraz lubuskim, w których średni dystans wynosił 30. Największe dystanse zaobserwowano natomiast w następujących

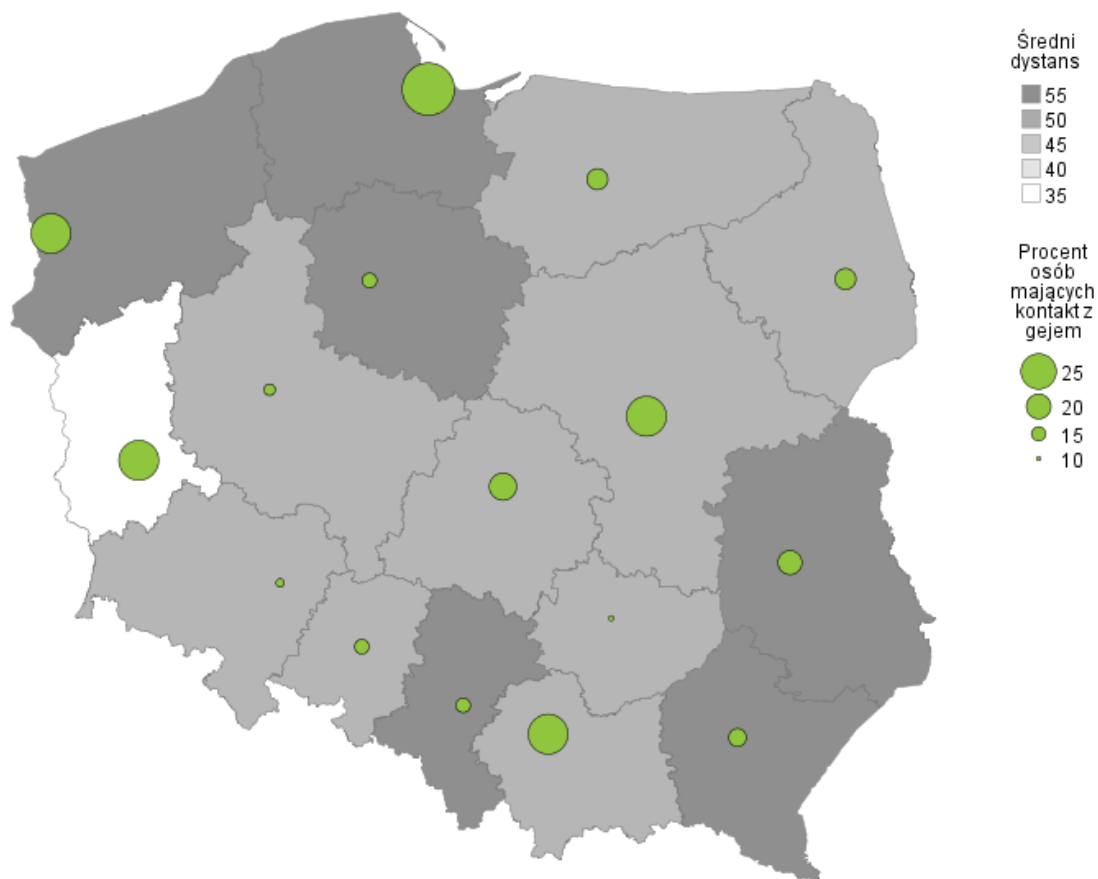
województwach: śląskim, zachodniopomorskim, podkarpackim, pomorskim, lubelskim oraz łódzkim (średni dystans: 53)¹⁷.

Na wykresie, oprócz średnich dystansów społecznych dla grup województw, zamieszczono także odsetek osób, które w danym województwie miały osobisty kontakt z osobą chorą psychicznie. Jak widać, wśród województw, w których występują największe dystanse społeczne względem osób z chorobami psychicznymi znajdują się zarówno województwa, w których duża frakcja osób miała z tą grupą osobisty kontakt, jak i takie, w których taki kontakt miał niewielki odsetek osób. Należy podkreślić, że wiedza respondentek i respondentów na temat tego, czy mieli styczność z osobą, która boryka się z chorobą psychiczną może być niepełna z uwagi na fakt, że objawy wielu chorób niekoniecznie uzewnętrzniają się. Można jednak posłużyć się badaniami naukowymi opisującymi zdiagnozowane przypadki osób cierpiących na dany typ zaburzenia. W tym miejscu zostaną przytoczone wyniki badań Piwońskiego i in. (2005), którzy diagnozowali u mieszkanek i mieszkańców polskich województw objawy depresji (jednego z zaburzeń afektywnych, zgodnie z klasyfikacją ICD 10). Jak się okazuje, do województw, w których najczęściej odnotowano u mieszkańców objawy depresji należą w większości województwa, w których dystans społeczny do osób z chorobami psychicznymi jest najwyższy. Są to lubelskie (36% osób ze stwierdzonymi objawami depresji), łódzkie (29%), pomorskie (28%), zachodniopomorskie (25%). Dodatkowo, w łódzkim odnotowano najniższy spośród wszystkich województw poziom wsparcia społecznego- oferowanego zarówno kobietom, jak i mężczyznom.

¹⁷ Średnie dystanse społeczne do osób z chorobami psychicznymi pomiędzy wszystkimi trzema grupami województw (o najmniejszym dystansie, o średnim dystansie i o wysokim dystansie) są od siebie istotnie statystycznie różne ($F(2,1647) = 26.4; p < .01$).

Dystans społeczny do homoseksualnych mężczyzn – zróżnicowanie regionalne

Wykres 19. Średni dystans społeczny do homoseksualnych mężczyzn według segmentów województw (n=1685)



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Najmniejsze dystanse społeczne do homoseksualnych mężczyzn występują w województwie lubuskim - tam średni dystans wynosi 34. Największe dystanse odnotowano natomiast w województwach: śląskim, zachodniopomorskim, kujawsko-pomorskim, podkarpackim, pomorskim oraz lubelskim (średni dystans: 56)¹⁸. Dodatkowo, w województwach o największym dystansie, mniejsze dystanse odnotowuje

¹⁸ Średnie dystanse społeczne do homoseksualnych mężczyzn pomiędzy wszystkimi trzema grupami województw (o najmniejszym dystansie, o średnim dystansie i o wysokim dystansie) są od siebie istotnie statystycznie różne ($F(2,1681) = 11.2; p < .01$).

się w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców (średni dystans: 49), a większe na wsiach i miastach do 10 tys. mieszkańców (średni dystans: 64).

3.4. Ogólna otwartość na mniejszości

Notatka analityczna

Ogólna otwartość na osoby należące do grup mniejszościowych została obliczona dla każdego respondenta na podstawie analizy głównych składowych, przeprowadzonej na wynikach 22 skal dystansów społecznych. Odwrotność pierwszej głównej składowej w analizie to wspólna wszystkim skalom wariancja, która świadczy o ogólnej otwartości na mniejszości. Zmienna ta została następnie zunitaryzowana tak, aby przyjmowała wartości empiryczne z przedziału od 0 do 100.

W tabeli 18 w kolejnych kolumnach zostały przedstawione współczynniki regresji (B) dla poszczególnych charakterystyk, które mają wpływ na otwartość względem grup mniejszościowych, błędy standardowe tych współczynników oraz istotność statystyczna testów t Studenta. Współczynniki regresji (B) dla poszczególnych zmiennych pokazują, o ile średnio (*ceteris paribus*) zmienia się wynik na skali otwartości na mniejszości u osoby charakteryzującej się daną wartością na zmiennej niezależnej, umieszczonej w wierszu tabeli. Błędy standardowe współczynników wskazują na zróżnicowanie średniej między osobami. Wyższe błędy standardowe świadczą o większym zróżnicowaniu. Dodatkowo, w ostatniej kolumnie zamieszczono wartości istotności statystycznej dla testu t Studenta, które informują o tym czy dana zmienna istotnie wpływa na wielkość dystansu społecznego ($p < .05$ wskazuje na istotną zależność).

Współczynniki regresji (B) oznaczają zmianę w otwartości na mniejszości spowodowaną daną zmienną (zamieszczoną w wierszu tabeli) przy kontroli innych zmiennych. W poniższym opisie zastosowano sformułowanie *ceteris paribus*, które oznacza, że wszystkie inne zmienne, oprócz zmiennej o której wpływie wnioskujemy (zamieszczonej w danym wierszu tabeli), pozostają na takim samym poziomie. Przykładowo, osoby z wykształceniem wyższym są średnio o 11 punktów na skali bardziej otwarte od osób z wykształceniem podstawowym (kategoria odniesienia), mających taką samą wartość na innych zmiennych ujętych w równaniu regresji.

Tabela 20. Wpływ poszczególnych charakterystyk na otwartość na mniejszości

	Współczynnik regresji (B)	Błąd standardowy	Istotność (t)
Wykształcenie: wyższe*	11	1,8	<0,001
Wykształcenie: średnie*	6	1,5	<0,001
Wykształcenie: zawodowe*	6	1,6	<0,001
Osobisty kontakt z 3 lub więcej mniejszościami	11	1,6	<0,001
Praktyki religijne: kilka razy w roku lub w ogóle	5	1,1	<0,001
Najlepszy model rodziny: nie-patriarchalny	5	1,1	<0,001
Wiek: do 50 roku życia	4	1,1	<0,001
Odczucie ograniczenia sprawności: nie	4	1,4	<0,05
Aktywność w otoczeniu	1	0,5	<0,05
Ocena możliwości swobodnego układania życia	1	0,2	<0,05
Osobiste odczucie gorszego traktowania: tak	-3	1,1	<0,01
Miejsce zamieszkania: wieś**	-5	1,3	<0,001
Miejsce zamieszkania: miasto pow. 100 tys.**	-4	1,3	<0,01

Kategorie odniesienia: *wykształcenie: podstawowe; ** miasto do 100 tys.

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Otwartość na mniejszości danej osoby w niewielkim stopniu zależy od zmiennych społeczno-demograficznych. Dla otwartości nieistotna okazuje się m.in. płeć osoby, wysokość zarobków czy subiektywna ocena warunków materialnych. Natomiast 10 charakterystyk społeczno-demograficznych - tych zidentyfikowanych jako wpływające - tłumaczy niecałe 20% otwartości na mniejszości (skorygowany R^2 równania regresji jest równy 0,188).

Ważne dla otwartości okazało się wykształcenie respondenta lub respondentki. Osoby z wykształceniem wyższym mają (*ceteris paribus*) średnio o 11 punktów większą otwartość na mniejszości niż osoby z wykształceniem podstawowym (współczynnik regresji (B) jest równy 11), natomiast osoby z wykształceniem średnim lub zawodowym – średnio o 6 punktów (*ceteris paribus*). Ważny dla otwartości na mniejszości jest także kontakt z wieloma mniejszościami. Osoby, które miały osobisty kontakt z 3 lub większą liczbą grup mniejszościowych mają (*ceteris paribus*) średnio o 11 punktów większą otwartość niż osoby, które miały kontakt z przedstawicielkami lub przedstawicielami

dwóch lub mniejszej liczby grup. Nie można w tym miejscu jednoznacznie wskazywać na to, która zmienna wpływa na którą, są one jednak ze sobą powiązane. Co ciekawe, osoby zamieszkałe w miastach do 100 tys. osób mają większą otwartość na mniejszości niż osoby mieszkające na wsiach (*ceteris paribus* średnio o 5 punktów) lub w dużych miastach (*ceteris paribus* średnio o 4 punkty). Z mniejszą otwartością wiąże się także przekonanie, że najlepszym modelem rodziny jest model nazwany w tym miejscu patriarchalnym, obejmującym swoim znaczeniem modele tradycyjny i mieszany (a więc model, w którym mąż/partner pracuje a żona/partnerka opiekuje się domem i dziećmi lub model, w którym oboje małżonkowie/partnerzy pracują, ale w prowadzenie domu i wychowanie dzieci zaangażowana jest głównie kobieta). Osoby uznające takie modele za najlepsze są (*ceteris paribus*) średnio o 5 punktów mniej otwarte na mniejszości niż osoby uznające inne modele rodziny za najlepsze. Istotny statystycznie okazał się także wiek. Osoby w wieku do 50 roku życia są (*ceteris paribus*) średnio o 4 punkty bardziej otwarte niż osoby wieku 51 lat lub starszym. Dodatkowo, (*ceteris paribus*) średnio o 3 punkty mniej otwarte na mniejszości są osoby, które osobiście doznały gorszego traktowania w porównaniu z osobami, które nie miały takiego doświadczenia. Ostatnią zidentyfikowaną grupę charakterystyk, które zwiększają otwartość stanowią właściwości związane z wewnątrznie umiejscowionym poczuciem sprawczości: nieodczuwanie ograniczenia sprawności w codziennym funkcjonowaniu, duża aktywność we własnym otoczeniu oraz poczucie, że osoba ma wpływ na to, co się jej przydarza.

Ogólna otwartość na mniejszości – zróżnicowanie regionalne

Notatka analityczna

Największą otwartością w stosunku do różnych grup mniejszościowych cechują się województwa lubuskie oraz warmińsko-mazurskie. Średnia wartość otwartości w tych województwach to 80. W obu tych województwach nie ma dużych ośrodków miejskich, tzn. miast powyżej 200 tys. mieszkańców. Dominują natomiast miasta mniejsze. Jak wynika z analiz regresyjnych, właśnie w takich miastach, w całej Polsce, otwartość na mniejszości jest największa. Dodatkowo, w tych województwach znajdują się najmniejsze odsetki osób, które osobiście doświadczyły gorszego traktowania (po 21% osób). Jak wynika z przedstawionych wcześniej analiz, u osób, które osobiście doznały gorszego traktowania otwartość na grupy mniejszościowe spada. Z uwagi jednak na fakt, że różnica w średniej otwartości między tymi dwoma województwami oraz grupą województw kujawsko-pomorskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskiego i opolskiego (II segmentem z największą otwartością zidentyfikowanym przy pomocy

algorytmu CHAID drzew decyzyjnych) jest na progu istotności statystycznej ($p=.055$), zdecydowano się na połączenie ich w jeden segment.

Wykres 20. Średnia otwartość na mniejszości ($n=1477$)¹⁹



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Największą otwartością na mniejszości cechują się następujące województwa: lubuskie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie, dolnośląskie, zachodniopomorskie i opolskie (średnia otwartość równa 77), a najmniejszą - podkarpackie, lubelskie oraz śląskie (średnia otwartość równa 66)²⁰.

¹⁹ Uwaga: w przeciwieństwie do poprzednich map, gdzie jaśniejszy kolor oznaczał mniejszy dystans społeczny względem danej mniejszości tu jaśniejszy kolor oznacza większą otwartość na mniejszości.

²⁰ Średnie otwartości w trzech wyróżnionych grupach województw (o największej otwartości, o średniej otwartości i o wysokiej otwartości) są istotnie statystycznie różne ($Welch(2,764.82) = 22.09; p < .01$).

Podsumowanie

Najlepiej oceniane są kontakty z osobami poruszającymi się na wózku inwalidzkim, osobami powyżej 50 roku życia (w przypadku tej grupy oceniano kontakty w pracy zawodowej), osobami prawosławnymi oraz z osobami niewidomymi. Najgorzej Polki i Polacy oceniają kontakty z Romami oraz z osobami chorującymi psychicznie. Im gorzej oceniany jest kontakt z daną grupą, tym ocena tego kontaktu jest bardziej zróżnicowana. Ocena kontaktu z grupami klasyfikowanymi pozytywnie jest bardzo mało zróżnicowana w społeczeństwie. Natomiast w stosunku do grup osób, w przypadku których ten kontakt został oceniony negatywnie, opinie respondentek i respondentów są znacznie zróżnicowane.

Największy dystans społeczny Polacy posiadają w stosunku do grup LGBT: homoseksualnych mężczyzn, osób transseksualnych, osób biseksualnych oraz homoseksualnych kobiet, a także do grupy osób z chorobami psychicznymi. Najmniejsze dystanse społeczne odnotowano względem osób z niepełnosprawnościami: niewidomych, niesłyszących oraz poruszających się na wózku inwalidzkim. Im mniejszy średni dystans społeczny do danej grupy, tym bardziej homogeniczne i jednogłośnie były oceny respondentów. Tak jak w przypadku oceny kontaktu, opinie Polek i Polaków różnicują się coraz bardziej w miarę zwiększania się średniej wartości dystansu społecznego.

Osobisty kontakt najsilniej zmniejsza dystans społeczny względem homoseksualnych mężczyzn, homoseksualnych kobiet, osób biseksualnych i osób transseksualnych. Odgrywa jednak marginalną rolę w przypadku osób z niepełnosprawnościami, względem których, niezależnie od osobistego kontaktu, Polki i Polacy odczuwają niewielki dystans społeczny oraz w przypadku mniejszości romskiej i czeczeńskiej - dystanse względem osób tej narodowości pozostają wysokie, niezależnie od tego kontaktu.

Ogólna otwartość na mniejszości danej osoby w niewielkim stopniu zależy od zmiennych społeczno-demograficznych. Ważne dla otwartości okazało się wykształcenie, kontakt z wieloma mniejszościami, wielkość miejsca zamieszkania przekonanie, że najlepszym modelem rodziny jest model patriarchalny, wiek, osobiste odczucie gorszego traktowania oraz poczucie umiejscowienia kontroli. Zaobserwowano także regionalne zróżnicowanie ogólnej otwartości na mniejszości.

4. Stereotypy i przekonania

4.1. Życie rodzinne

- 4.1.1. Sytuacja rodzinna
a szczęśliwe dzieciństwo
- 4.1.2. Akceptacja metody
zapłodnienia pozaustrojowego
- 4.1.3. Związki partnerskie osób
heteroseksualnych
- 4.1.4. Związki partnerskie osób
homoseksualnych
- 4.1.5. Rola kobiet w rodzinie

4.2. Przekonania dotyczące osób starszych

4.3. Przekonania dotyczące osób pochodzenia innego niż polskie

Stereotypy to schematy poznawcze stosowane w celu przetworzenia informacji o innych. Dotyczą grupy osób wyodrębnionych z uwagi na jakąś, łatwo zauważalną, cechę określającą społeczną tożsamość tej grupy (Wojciszke, 2004: 68). Zawierają informacje nie tylko o charakterystykach typowych członków danej grupy, ale także o rolach społecznych. Mimo tego, że stereotypy zawierają silny komponent poznawczy, pełnią także znaczącą rolę w wytwarzaniu reakcji emocjonalnych na członków danej grupy, a więc uprzedzeń. Zwykle stereotypy są wyobrażeniami nadmiernie uproszczonymi, uogólnionymi na całą grupę oraz stosunkowo trudnymi do zmiany, nawet w kontekście nowych informacji o grupie. Stereotypy i uprzedzenia są z kolei czynnikami prowadzącymi do dyskryminacji.

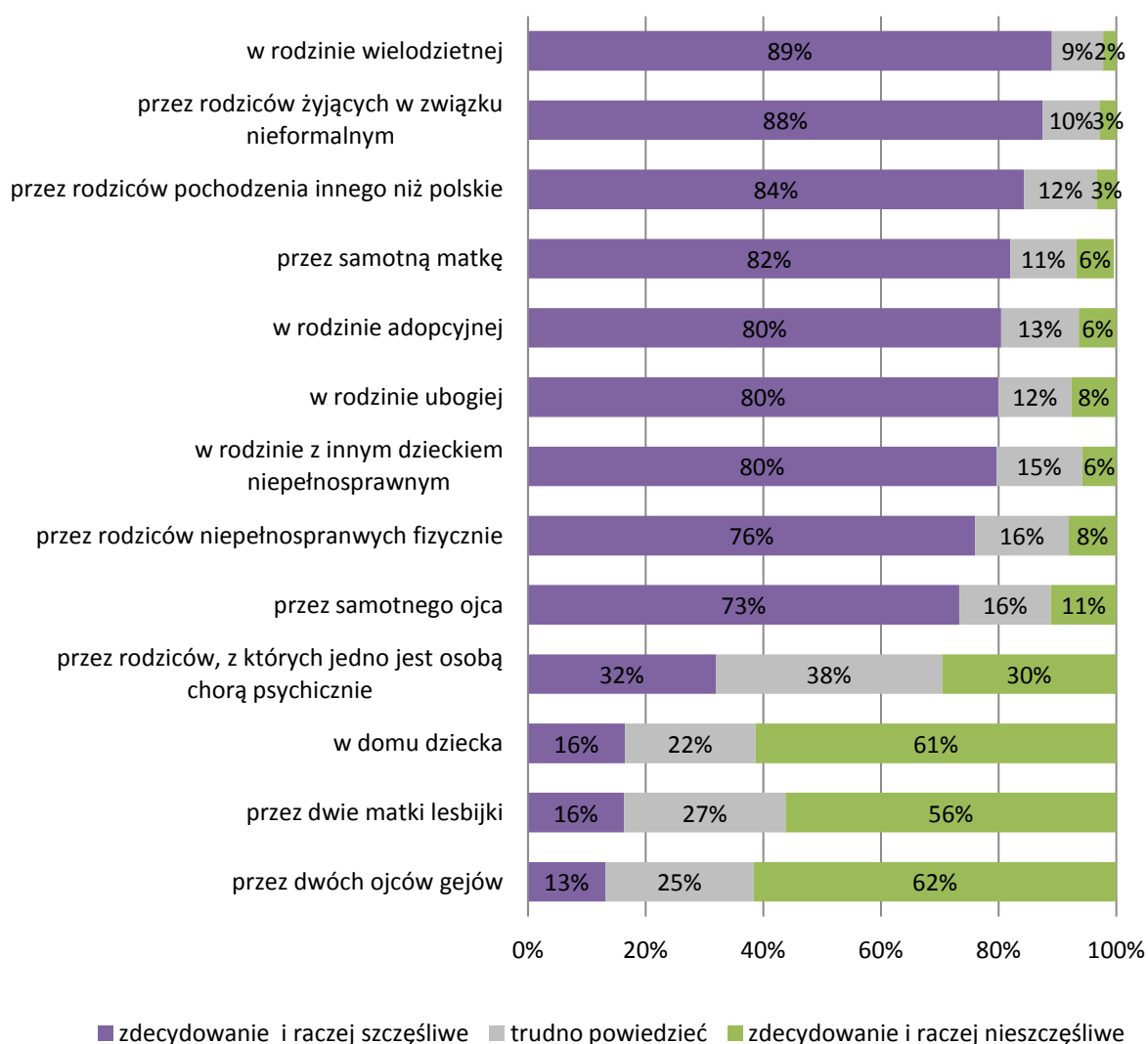
4.1. Życie rodzinne

4.1.1. Sytuacja rodzinna a szczęśliwe dzieciństwo

Respondentki i respondenci zostali zapytani czy dziecko wychowywane w różnych typach rodzin może mieć szczęśliwe dzieciństwo. Najmniej osób (13%) jest przekonanych, że dzieciństwo może być szczęśliwe, gdy ojcami dziecka są dwaj homoseksualni mężczyźni. Nieco więcej, bo po 16% Polek i Polaków jest zdania, że dziecko może mieć szczęśliwe dzieciństwo, gdy jest wychowywane przez dwie

homoseksualne kobiety lub w domu dziecka. Natomiast co trzecia osoba uważa, że dzieciństwo będzie szczęśliwe, gdy dziecko jest wychowywane przez rodziców, z których jedno jest osobą z chorobą psychiczną. Największa część osób przyznaje, że dzieciństwo może być szczęśliwe, kiedy dziecko jest wychowywane w rodzinie wielodzietnej (89%), przez rodziców w związku nieformalnym (88%), przez rodziców pochodzenia innego niż polskie (84%), przez samotną matkę (82%), w rodzinie adopcyjnej (80%), w rodzinie ubogiej (80%), w rodzinie z innym dzieckiem niepełnosprawnym (80%), przez rodziców niepełnosprawnych fizycznie (76%) oraz przez samotnego ojca (73%).

Wykres 21. Opinie dotyczące szczęśliwego dzieciństwa w różnych typach rodzin (n=1715)



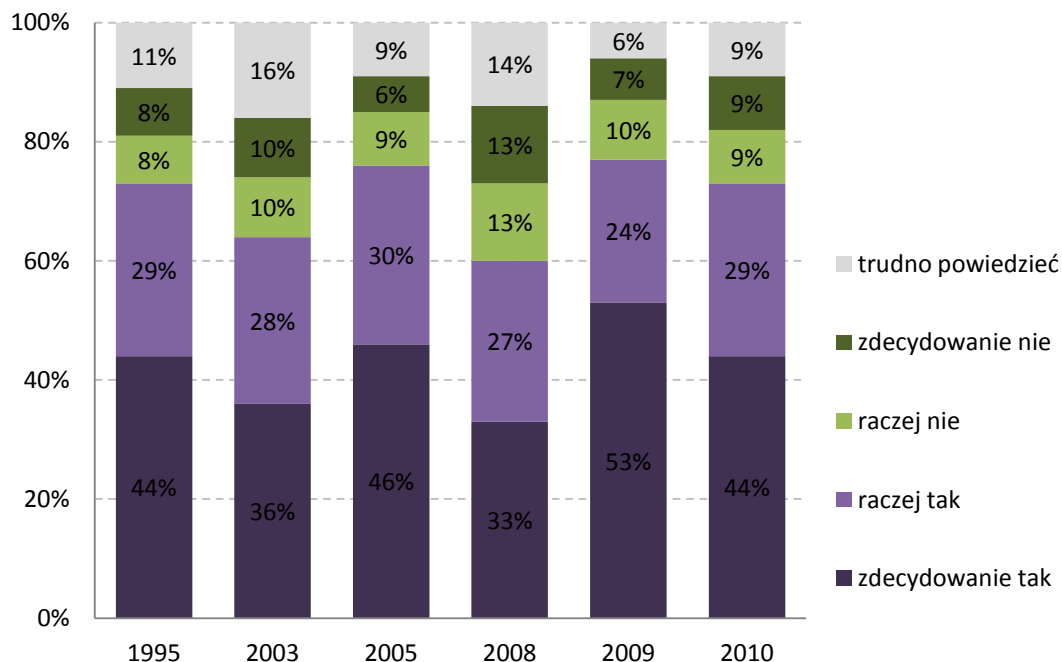
Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

4.1.2. Akceptacja metody zapłodnienia pozaustrojowego

Osoby badane zapytane zostały to czy w Polsce powinna zostać dopuszczona prawnie możliwość wykonywania zabiegów in vitro. Do tej pory kwestia ta nie została jeszcze prawnie uregulowana, choć jest przedmiotem sporów politycznych. Na przestrzeni kilku ostatnich lat w parlamencie znajdowało się bowiem kilka projektów zmierzających do jej uregulowania. Wyniki badań pokazują jednak, że większość, bo 68% Polek i Polaków, popiera prawne dopuszczenie możliwości wykonywania zabiegów in vitro. Rozwiązaniu temu przeciwnych jest 18% badanych. Najbardziej poparcie dla prawnego dopuszczenia dokonywania metody zapłodnienia pozaustrojowego znajduje poparcie u osób uczestniczących w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu, wśród których akceptację dla tego typu zabiegów wyraża 39% osób badanych. Warto odnotować, że wśród osób uczestniczących w praktykach religijnych raz w tygodniu większość (62%) popiera wprowadzenie in vitro. Najczęściej poparcie wyrażane jest jednak wśród osób uczestniczących w praktykach religijnych kilka razy w roku (78%). Częściej prawne dopuszczenie wykonywania zabiegów zapłodnienia pozaustrojowego znajduje akceptację u osób z wykształceniem wyższym (85%), u oceniających swoje warunki materialne jako dobre (82%, choć wśród osób oceniających swoją sytuację materialną jako złą rozwiązanie to także popiera większość - 52%) oraz u posiadających dzieci (69%, dla porównania u osób bezdzietnych to 63%). Co ciekawe, nie odnotowano istotnych statystycznie różnic pomiędzy stosunkiem do tej kwestii wśród osób w różnych grupach wiekowych. Na różnice takie wskazywały jednak wcześniej przeprowadzane badania.

Akceptacja metody zapłodnienia pozaustrojowego monitorowana jest przez od 1995 roku i od tej pory rozwiązanie takie cieszy się poparciem większości społeczeństwa. Zgodnie z wynikami badań przeprowadzonych przez tę instytucję w roku 2010, dopuszczenie możliwości metody in vitro zyskuje poparcie wśród 73% osób (CBOS 2010: 96). Można jednak przypuszczać, że niższy odsetek aprobujących takie rozwiązanie w roku 2012 nie wynika ze spadku poparcia dla wprowadzenia metody a z innej treści pytania kierowanego do respondentek i respondentów. W badaniach CBOS o dopuszczenie zapłodnienia pozaustrojowego osoby badane pytane były bowiem w kontekście małżeństw, które nie mogą mieć dzieci (*W sytuacji, kiedy małżeństwo nie może mieć dzieci, powinno mieć możliwość dokonania zabiegu poza organizmem kobiety czy też nie powinno?*). W badaniu przeprowadzonym na potrzeby projektu „Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia” treść pytania brzmiała: *Czy Pani/Pana zdaniem w Polsce powinna być dopuszczona prawnie możliwość wykonywania zabiegów in vitro? In vitro to metoda zapłodnienia polegająca na połączeniu komórki jajowej i plemnika w warunkach laboratoryjnych, poza ciałem kobiety.*

Wykres 22. Akceptacja metody zapłodnienia pozaustrojowego.



Źródła: CBOS 2008:11, 2009:37, 2010:96.

4.1.3. Związki partnerskie osób heteroseksualnych

Wśród dorosłych Polek i Polaków 72% osób popiera, a 17% osób jest przeciwnych dopuszczeniu zawierania związków partnerskich przez osoby (kobietę i mężczyznę) żyjące bez ślubu²¹. W przypadku związków partnerskich kobiety i mężczyzny większość społeczeństwa zgodziłaby się, aby zagwarantować takim parom wszystkie z praw, o które zapytano podczas wywiadów z respondentkami i respondentami, a więc:

- prawo do uzyskania informacji medycznej (86%),
- prawo do dziedziczenia po sobie (78%),
- prawo do wspólnego rozliczania podatków (75%),
- prawo do dziedziczenia renty lub emerytury po zmarłym partnerze (75%),
- prawo do refundacji zabiegów in vitro (58%),
- prawo do adopcji dziecka (65%).

²¹ Dla porównania, w przeprowadzonym w czerwcu 2011 roku badaniu CBOS na pytanie czy kobieta i mężczyzna żyjący wspólnie w związku powinni mieć prawo zawierania formalnych związków partnerskich 83% badanych odpowiedziało twierdząco, a 10% zaprzeczająco (CBOS, 2011: 253).

Przyznanie prawa do refundacji zabiegów in vitro znajduje najmniejsze poparcie zarówno u zwolenników legalizacji związków partnerskich (wśród których 68% jest za jego przyznaniem), jak i u przeciwników (wśród których 35% zgodziłoby się na jego zagwarantowanie). Dodatkowo należy w tym miejscu zaznaczyć, że 88% Polek i Polaków uważa, iż dziecko może mieć szczęśliwe dzieciństwo, gdy jest wychowywane przez rodziców żyjących w związku nieformalnym, a 80% - gdy dziecko jest wychowywane w rodzinie adopcyjnej.

Tabela 21. Odsetek osób deklarujący zgodę na przyznanie poszczególnych praw dla związków osób heteroseksualnych żyjących bez ślubu (n=1715)

Gwarantowane prawo	Ogółem tak	Akceptujący związek partnerski				Nieakceptujący związku partnerskiego			
		tak	nie	trudno powiedzieć	ogółem	tak	nie	trudno powiedzieć	ogółem
Uzyskanie informacji medycznej na temat partnerki\partnera i odwiedzin w szpitalu	86	95	3	2	100	68	24	8	100
Dziedziczenie po sobie	78	88	7	5	100	52	36	12	100
Wspólne rozliczanie podatków	75	85	10	5	100	51	39	11	100
Dziedziczenie renty bądź emerytury po zmarłym partnerze	75	86	10	4	100	48	40	11	100
Refundacja zabiegów in vitro	58	68	21	11	100	35	51	14	100
Adopcja dziecka	65	75	17	8	100	41	49	10	100

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

4.1.4. Związki partnerskie osób homoseksualnych

Wprowadzenie ustawy dotyczącej związków partnerskich osób tej samej płci znajduje poparcie wśród 23% osób powyżej 18 roku życia²². Poparcie to jest wyższe w młodszych grupach wiekowych oraz wśród osób z wyższym wykształceniem. Dla porównania, 72% dorosłych Polaków popiera wprowadzenie ustawy o związkach partnerskich dla osób różnej płci. Mimo iż ustawę wprowadzającą możliwość zawierania związków partnerskich przez osoby tej samej płci jako taką popiera stosunkowo niewielki odsetek Polek i Polaków, dużo wyższą akceptację zyskują szczegółowe rozwiązania podnoszone w projektach aktów prawnych regulujących te zagadnienia. Większość dorosłych Polek i Polaków uważa, że parom tej samej płci powinny być przyznane:

- prawo do uzyskania informacji medycznej o partnerze/partnerce (68% badanych),
- prawo do dziedziczenia po sobie (57%),
- prawo do wspólnego rozliczania podatków (55%),
- prawo do renty bądź emerytury po zmarłym partnerze (55%).

Wśród badanych, którzy akceptują uznanie związków tworzonych przez osoby tej samej płci aż 91% popiera zagwarantowanie takim związkom prawa do uzyskania informacji medycznej, dziedziczenia po sobie, wspólnego rozliczania podatków oraz renty bądź emerytury po zmarłym partnerze. Także wśród przeciwników legalizacji największy odsetek akceptuje przyznanie prawa do uzyskania informacji medycznej (61%). W stosunku do gwarancji praw do dziedziczenia oraz wspólnego rozliczania podatków liczba zwolenników zbliża się do połowy. Dla porównania, w 2008 roku 41% Polek i Polaków zgadzało się, że pary gejów i lesbijek, czyli dwóch osób tej samej płci pozostających ze sobą w intymnym związku, powinny mieć prawo do zawierania związków nie będących małżeństwem, w których partnerzy mieliby prawa majątkowe przysługujące małżonkom, np. prawo do wspólnego opodatkowania, prawo do dziedziczenia po zmarłym partnerze. Przeciwnych takiemu rozwiązaniu było 48% osób (CBOS, 2008:88). Należy zwrócić jednak uwagę, że pytanie w badaniach CBOS w swojej treści zawierało przykład konkretnych praw, które miałyby być zagwarantowane parom homoseksualnym. Zważywszy na powyższe nie można traktować otrzymanych wyników jako przyzwolenia na legalizację związków partnerskich dla par jedнопłciowych *per se*.

²² Podobne wyniki otrzymano w czerwcowym badaniu CBOS, w którym 25% respondentek i respondentów było zdania, że dwie osoby tej samej płci żyjące wspólnie w związku powinny mieć możliwość zawierania formalnych związków partnerskich (CBOS, 2011:76).

Przyznanie związkom homoseksualnym prawa do adopcji dzieci w ciągu ostatniej dekady nie cieszyło się poparciem społecznym. W 2001 i 2003 roku takiemu rozwiązaniu przychylnych było 8% Polek i Polaków. W 2005 i 2008 roku – 6% (CBOS, 2008:88). Zgodnie z wynikami opisywanych tu badań, prawo do adopcji dziecka przez pary tej samej płci popiera 16% badanych. Jak widać więc, odsetek ten znacznie wzrósł w ciągu ostatnich kilku lat. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że wśród 23% osób, które akceptują formalizację związków tej samej płci prawo do adopcji dziecka nie jest popierane przez większość (38%). Wśród 77% badanych nieakceptujących związków osób tej samej płci, odsetki osób wyrażających poparcie dla przyznania tego prawa wynosi 9%. Na podstawie takich danych można wnioskować, że brak akceptacji dla przyjęcia ustawy o związkach partnerskich jest związany z przekonaniem, że w ślad za ustawą pójdą działania na rzecz prawa do adopcji dzieci. Z kolei takie rozwiązania, jak wynika z badań, nie cieszą się społecznym poparciem. Dla przypomnienia, jedynie 13% osób uważa, że dzieciństwo może być szczęśliwe, gdy ojcami dziecka są dwaj homoseksualni mężczyźni, a 16%, gdy matkami są dwie homoseksualne kobiety.

Tabela 22. Odsetek osób deklarujący zgodę na przyznanie poszczególnych praw dla związków osób homoseksualnych (n=1715)

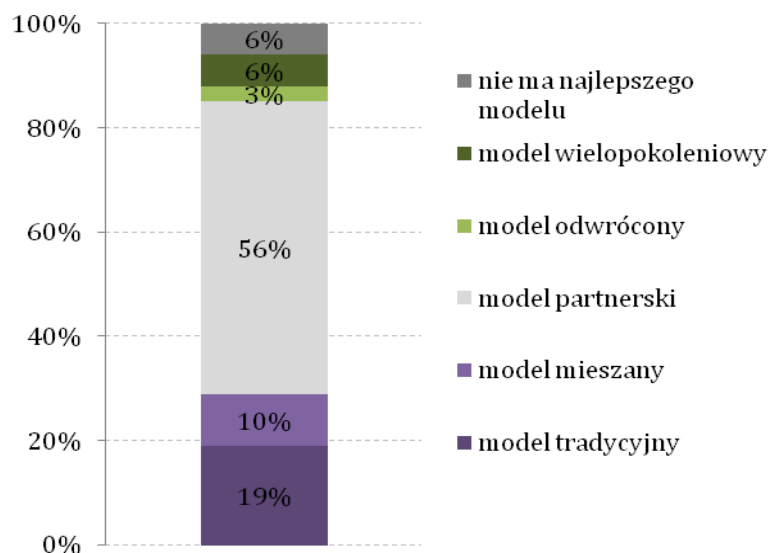
Gwarantowane prawo	Ogółem tak	Akceptujący związek partnerski				Nieakceptujący związku partnerskiego			
		tak	nie	trudno powiedzieć	ogółem	tak	nie	trudno powiedzieć	ogółem
Uzyskanie informacji medycznej na temat partnerki/partnera i odwiedzin w szpitalu	68	93	6	1	100	61	30	9	100
Dziedziczenie po sobie	57	91	7	2	100	46	38	16	100
Wspólne rozliczanie podatków	55	88	9	3	100	44	41	15	100
Dziedziczenie renty bądź emerytury po zmarłym partnerze	55	89	9	2	100	44	41	15	100
Adopcja dziecka	16	38	50	12	100	9	84	7	100

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

4.1.5. Rola kobiet w rodzinie

W Polsce kobiety i mężczyźni pełnią, zazwyczaj, tradycyjne role rodzinne. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że dla ponad 1/3 kobiet biernych zawodowo obowiązki rodzinne i opieka nad domem są głównym powodem rezygnacji z pracy zawodowej. Na przyczynę tę wskazało w III kwartale 2011 roku 37,3% kobiet i 6% mężczyzn biernych zawodowo (GUS, 2011). Odsetek kobiet biernych zawodowo, które jako powód bierności wymieniają wykonywanie obowiązków opiekuńczych i związanych z prowadzeniem domu systematycznie rośnie od kilku lat. W III kwartale 2007 roku odsetek ten wynosił wśród kobiet 30,5% (GUS, 2007). Pomimo istnienia tego rodzaju wzorców kulturowych, **dla większości badanych Polek i Polaków najlepszym modelem rodziny jest model partnerski, w którym oboje małżonkowie lub partnerzy pracują zawodowo i oboje w równym stopniu zajmują się domem i dziećmi.** Model taki za idealny uznaje ponad 50% osób. Częściej przekonanie takie wyrażają osoby z wykształceniem wyższym (68%), osoby młodsze (w wieku 18-24 lata: 54%, w wieku 25-34 lata: 58%) oraz kobiety (58%). Oczywiście, jest także w naszym kraju stosunkowo duża liczba osób (19%), które za najlepszy uznają tradycyjny model rodziny. Przekonanie takie dominuje przede wszystkim u osób z wykształceniem podstawowym (41%) oraz u osób, które oceniają swoje warunki materialne jako złe (37%), a także wśród osób zamieszkujących tereny wiejskie i miasta do 19 tys. mieszkańców (ok. 30%).

Wykres 23. Odsetek osób uznających dany model rodziny za najlepszy (n=1715)



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

model tradycyjny – model, w którym mąż lub partner pracuje, zarabiając wystarczająco na zaspokojenie potrzeb rodziny, a żona lub partnerka zajmuje się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci.

model mieszany – model, w którym oboje małżonkowie lub partnerzy pracują zawodowo, ale w prowadzenie domu i wychowywanie dzieci zaangażowana jest głównie żona lub partnerka.

model partnerski – model, w którym oboje małżonkowie lub partnerzy pracują zawodowo, oboje w równym stopniu zajmują się domem i dziećmi.

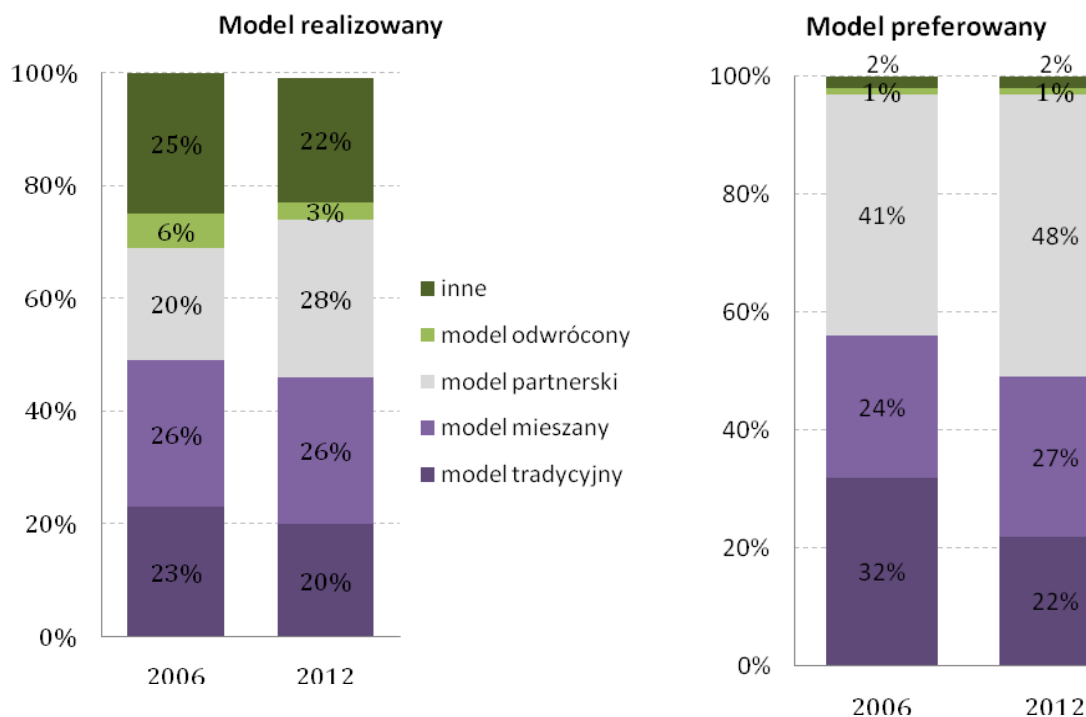
model odwrócony – model, w którym żona lub partnerka pracuje, zarabiając wystarczająco na zaspokojenie potrzeb rodziny, a mąż lub partner zajmuje się prowadzeniem domu, wychowywaniem dzieci.

model wielopokoleniowy – model, w którym oboje rodzice pracują, ale w prowadzenie domu i wychowanie dzieci zaangażowani są babcia i dziadek.

Jak widać, porównując odpowiedzi respondentek i respondentów z 2006 i 2012 roku w badaniach CBOS, coraz większy odsetek Polek i Polaków za preferowany uważa model partnerski oraz model mieszany²³. Zmieniają się także, choć w mniejszym stopniu niż modele preferowane, wzorce modeli realizowanych przez pozostających w związkach. W 2012 roku o 8% więcej osób w związkach uznało, że najlepiej opisuje ich rodzinę związek partnerski.

²³ Różnice w odsetkach osób uznających dany model za najlepszy w badaniu "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia" i badaniu realizowanym przez CBOS mogą wynikać z różnych kategorii zamieszczonych w kafeteriach odpowiedzi.

Wykres 24. Odsetek osób w związkach realizujących dany model rodziny oraz odsetek osób preferujących dany model rodziny w 2006 i 2012 roku według modelu



Źródło: CBOS 2006:52 oraz 2012:61.

Polki i Polacy często w rzeczywistości nie realizują uznawanych przez siebie za najlepsze modeli rodziny. Z analizy CBOS (2012:61) wynika, że 37% spośród osób, które realizują model tradycyjny uznaje ten model za najlepszy dla rodziny. Dla porównania, o tym, że model partnerski jest najlepszy przekonanych jest 72% osób realizujących ten właśnie wzorzec.

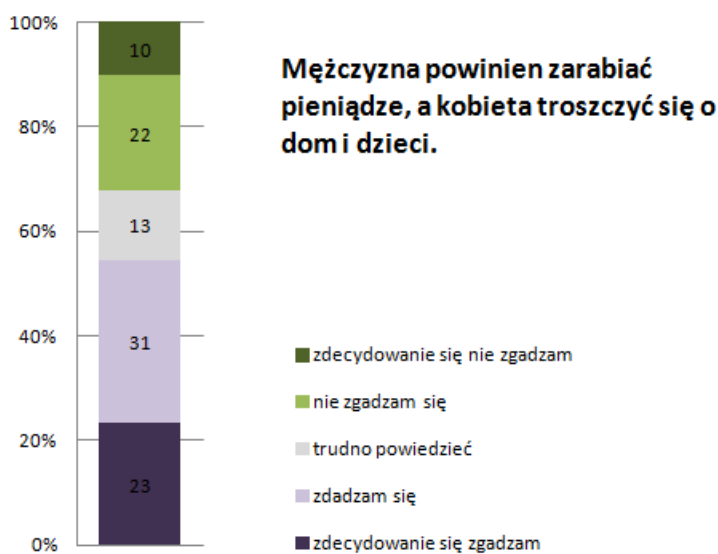
Tabela 23. Odsetek osób preferujących dany model rodziny według modelu realizowanego

		Realizowany model		
		model tradycyjny	model mieszany	model partnerski
Preferowany model	model tradycyjny	37	22	14
	model mieszany	24	50	13
	model partnerski	38	26	72
	model odwrócony	0	1	0
	trudno powiedzieć	1	1	1
ogółem		100	100	100

Źródło: CBOS, 2012:61.

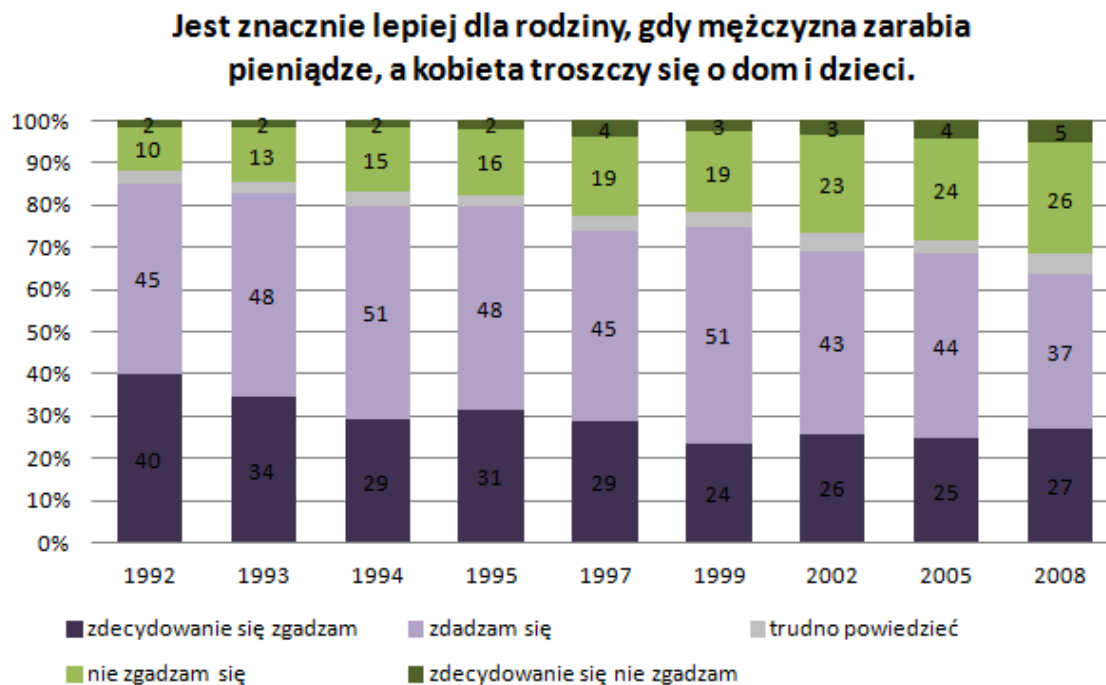
Przekonania dotyczące najlepszego modelu rodziny niekoniecznie przekładają się także na przekonania dotyczące poszczególnych obowiązków w domu. W Polskich Generalnych Sondażach Społecznych respondentki i respondenci odpowiadali na pytanie czy jest znacznie lepiej dla rodziny, gdy mężczyzna zarabia pieniądze, a kobieta troszczy się o dom i dzieci. W 1992 roku aż 85% dorosłych Polek i Polaków zgadzało się z tym stwierdzeniem. W 2008 roku było to już tylko 64%. Zgodnie z wynikami badania "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia", na przełomie listopada i grudnia 2011 roku podobne stwierdzenie (*Mężczyzna powinien zarabiać pieniądze, a kobieta troszczyć się o dom i dzieci*) akceptowało 54% osób.

Wykres 25. Odsetek osób zgadzających się ze stwierdzeniem, że mężczyzna powinien zarabiać pieniądze, a kobieta troszczyć się o dom i dzieci (n=1715)



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

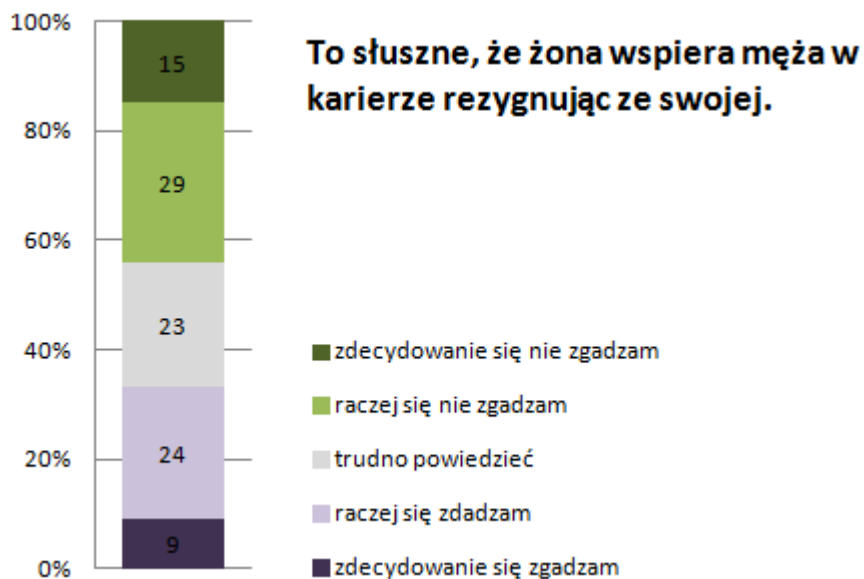
Wykres 26. Stosunek do stwierdzenia „Jest znacznie lepiej dla rodziny, gdy mężczyzna zarabia pieniądze, a kobieta troszczy się o dom i dzieci”



Źródło: Polskie Generalne Sondaże Społeczne.

Następnie respondentki i respondenci byli proszeni o ustosunkowanie się do kolejnego stwierdzenia dotyczącego ról rodzinnych: *To słuszne, że żona wspiera męża w karierze rezygnując ze swojej.* Nie zgadza się z tym stwierdzeniem 44% osób. Odsetek ten jest wyższy w grupie osób z wykształceniem wyższym (65%), osób oceniających swoje warunki materialne jako dobre (57%) oraz kobiet (52%).

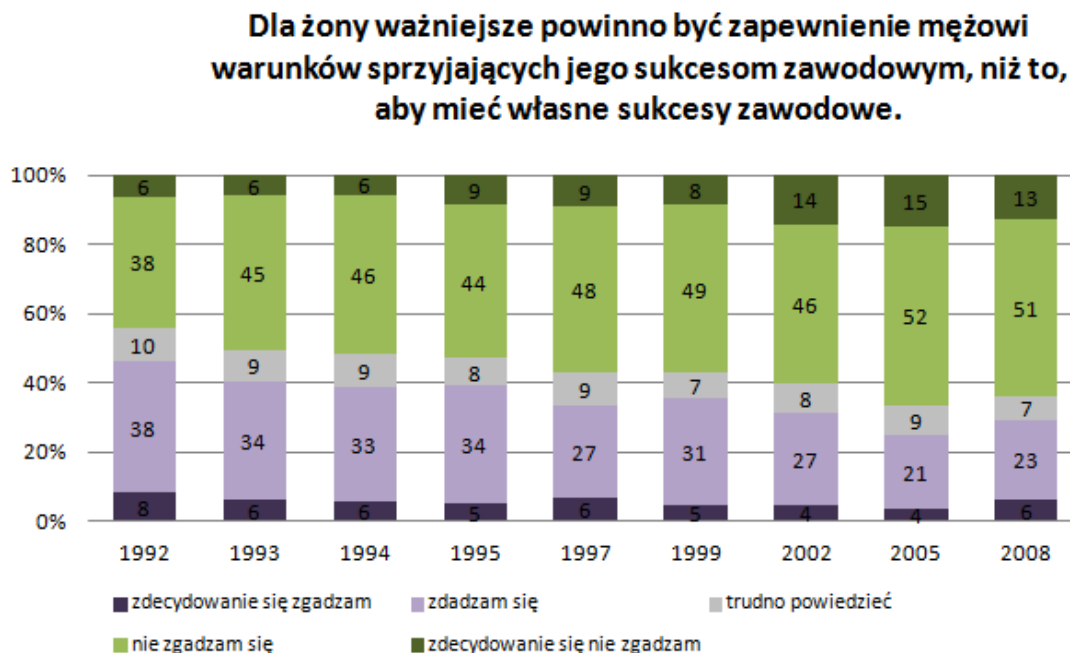
Wykres 27. Stosunek do stwierdzenia *To słuszne, że żona wspiera męża w karierze rezygnując ze swojej* (n=1715)



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

W Polskich Generalnych Sondażach Społecznych odnotowano na przestrzeni lat coraz mniejsze poparcie dla podobnego stwierdzenia - „Dla żony ważniejsze powinno być zapewnienie mężowi warunków sprzyjających jego sukcesom zawodowym niż to, aby mieć własne sukcesy zawodowe”. W 1992 roku około 46% Polek i Polaków zgadzało się z tak ujętym przekonaniem. W 2008 roku odsetek ten obniżył się do 29%.

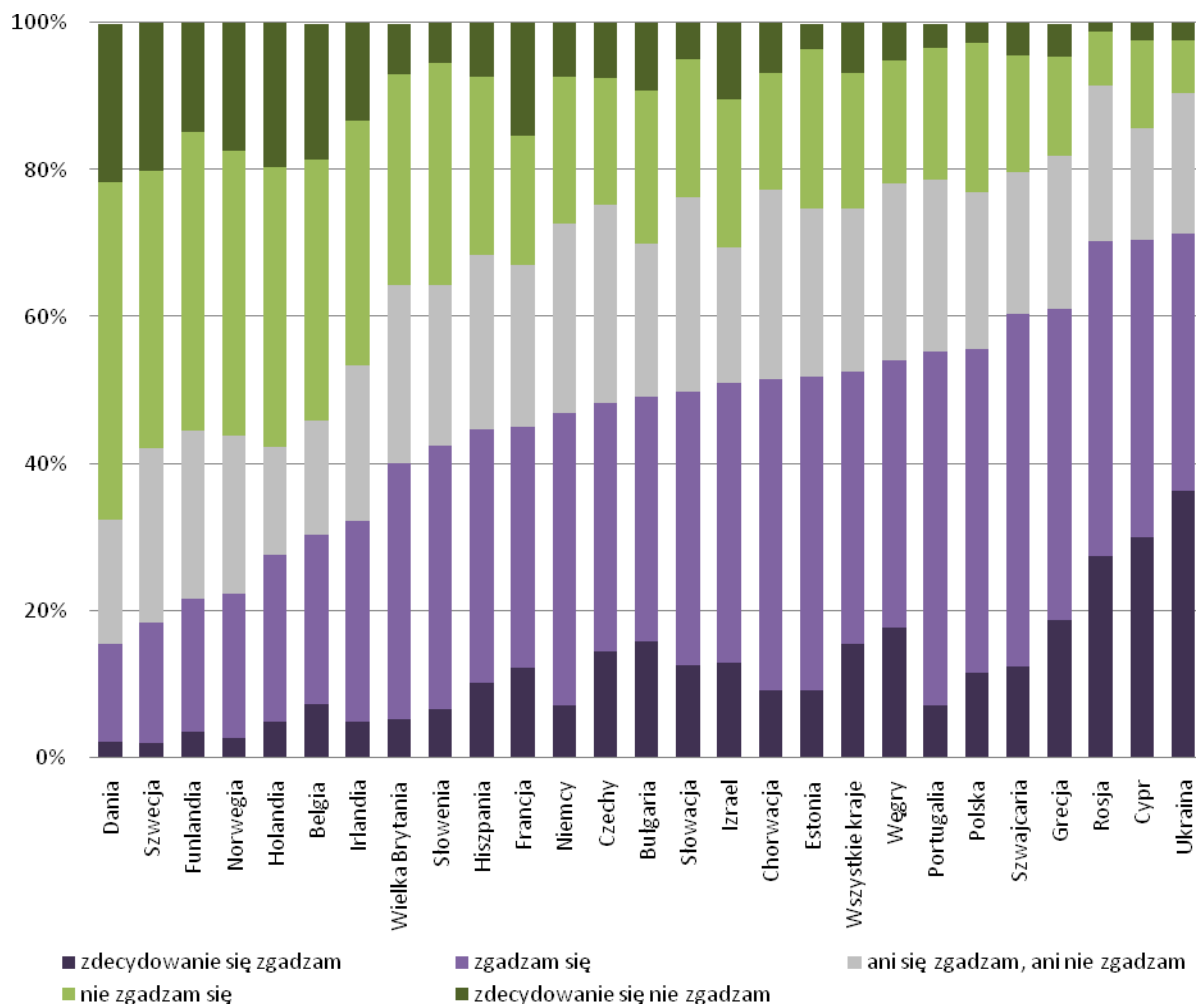
Wykres 28. Stosunek do stwierdzenia *Dla żony ważniejsze powinno być zapewnienie mężowi warunków sprzyjających jego sukcesom zawodowym niż to, aby mieć własne sukcesy zawodowe*



Źródło: Polskie Generalne Sondáže Społeczne.

Podobne pytanie zadawano także w Europejskim Sondażu Społecznym w 2010 roku. Dlatego też można porównać Polskę z innymi krajami pod względem opinii obywaterek i obywateli dotyczących przekonania, że kobieta powinna być gotowa ograniczyć swoją pracę zarobkową dla dobra swojej najbliższej rodziny. Największe odsetki osób zgadzają się z tym stwierdzeniem na Ukrainie, na Cyprze oraz w Rosji (gdzie zdecydowanie się zgadza lub zgadza się ok. 70% respondentek i respondentów). Najmniejsze natomiast - w krajach skandynawskich, tzn. Danii (15%), Szwecji (18%), Finlandii oraz Norwegii (po 20%). Polska jest najbardziej podobna w tym względzie do Portugalii i Węgier - tam po ok. 55% obywaterek i obywateli jest przekonanych, że kobieta powinna być gotowa ograniczyć swoją pracę zarobkową dla dobra swojej najbliższej rodziny.

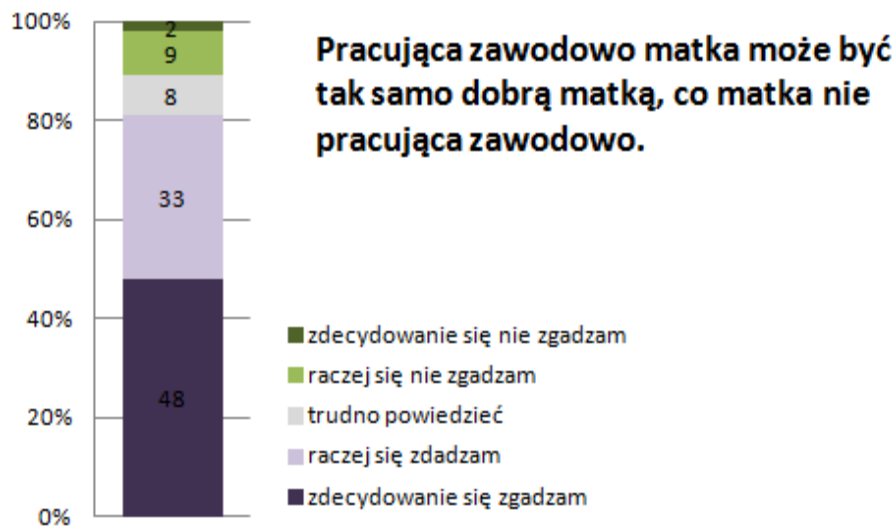
Wykres 29. Stosunek do stwierdzenia *Kobieta powinna być gotowa ograniczyć swoją pracę zarobkową dla dobra swojej najbliższej rodziny*



Źródło: Europejski Sondaż Społeczny.

Należy jednak podkreślić, że aż 81% Polek i Polaków jest zdania, że pracująca zawodowo matka może być tak samo dobrą matką, jak matka niepracująca zawodowo. Należy zaznaczyć, że nie ma dużych różnic w poparciu dla takiego stwierdzenia pomiędzy płciami, choć wśród kobiet poglądy te są bardziej zdecydowane (wśród kobiet zgadza się z nim 83%, w tym 55% zdecydowanie się zgadza, a wśród mężczyzn zgadza się z nim 80%, w tym 43% zdecydowanie). Większe poparcie dla tego przekonania jest także wyrażane wśród określających swoje warunki materialne jako dobre (92% osób zdecydowanie zgadza się lub zgadza się z tym poglądem) oraz wśród osób z wykształceniem wyższym (89%).

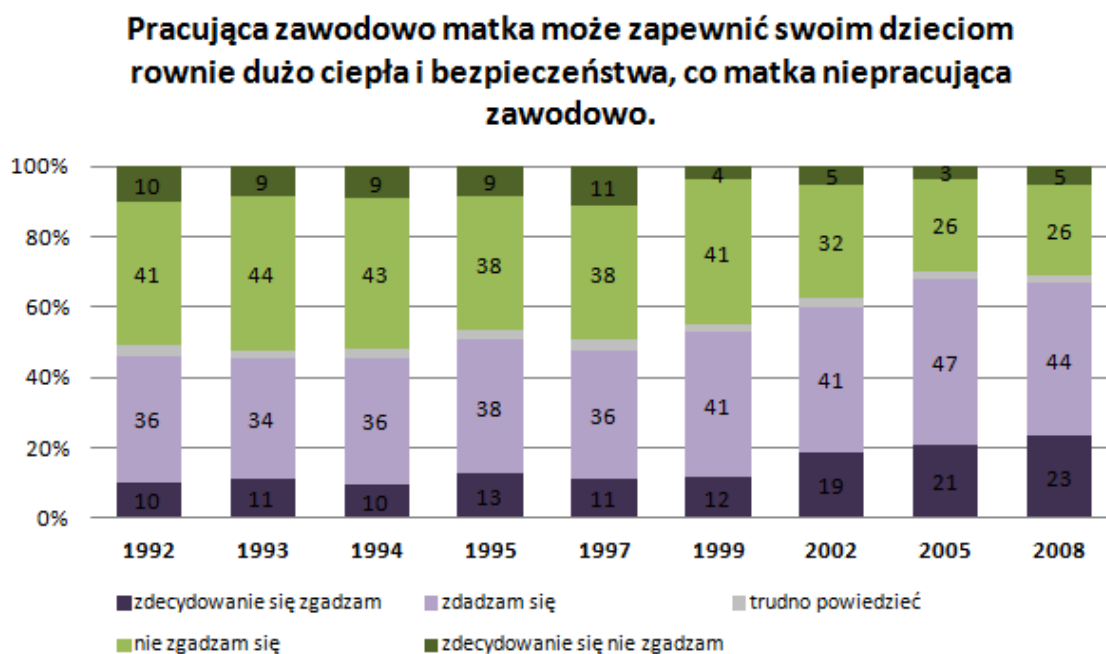
Wykres 30. Stosunek do stwierdzenia *Pracująca zawodowo matka może być tak samo dobrą matką, jak matka niepracująca zawodowo* (n=1715)



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Odpowiedzi na to pytanie można także porównać z wynikami otrzymanymi w Polskich Generalnych Sondażach Społecznych. Na przestrzeni 16 lat, podczas których przeprowadzono te badania sondażowe, odsetek osób, które uważają, że pracująca zawodowo matka może zapewnić swoim dzieciom równie dużo ciepła i bezpieczeństwa, co matka niepracująca zawodowo wzrósł o 21 punktów procentowych (z 46% w 1992 roku do 67% w 2008 roku). Porównując wyniki te z wynikami badań prowadzonych w ramach projektu "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia", pomimo odmiennie sformułowanego pytania, można przypuszczać, że akceptacja dla roli kobiety jako pracowniczki wciąż się zwiększa.

Wykres 31. Stosunek do stwierdzenia *Pracująca zawodowo matka może zapewnić swoim dzieciom równie dużo ciepła i bezpieczeństwa, co matka niepracująca zawodowo*



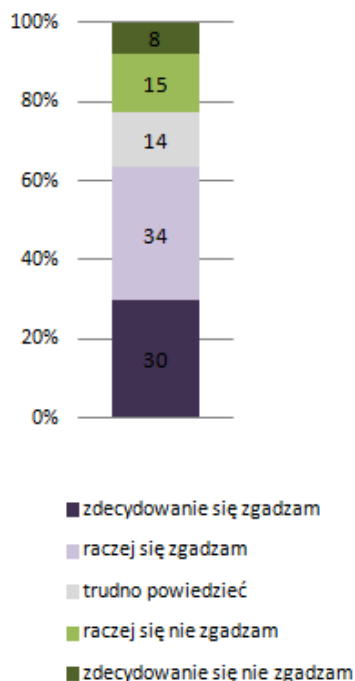
Źródło: Polskie Generalne Sondáže Społeczne.

Respondentki i respondenci byli także proszeni o określenie, w jakim stopniu zgadzają się ze stwierdzeniem, że kobieta posiadająca małe dzieci (poniżej 3 roku życia) nie powinna pracować zawodowo. Ze stwierdzeniem tym zgadza się 64% Polek i Polaków. Podobne wyniki uzyskano w badaniu "Kobiety na rynku pracy województwa mazowieckiego", przeprowadzonym wśród 2029 kobiet.

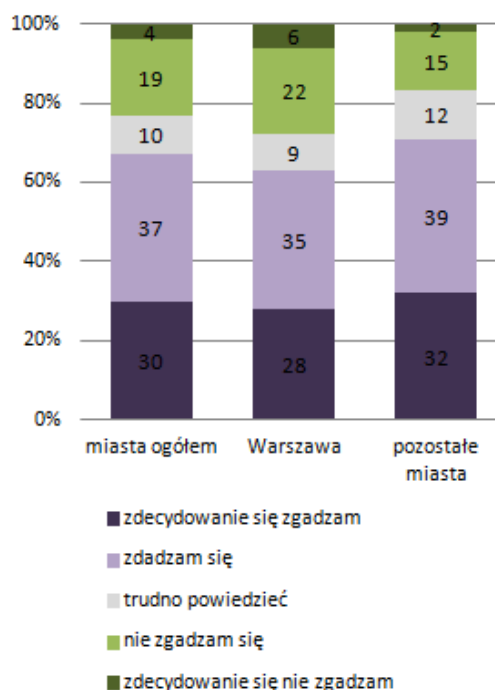
Przekonanie to jest bardziej rozpowszechnione wśród mężczyzn posiadających dzieci, wśród których 72% jest zdania, że matki posiadające dziecko w wieku do 3 roku życia nie powinny pracować zawodowo. Natomiast wśród kobiet, które bądź jeszcze nie posiadają dzieci, bądź nie zdecydowały się na ich posiadanie stwierdzenie to cieszy poparciem u 52% z nich. W przypadku samych matek około 61% jest zdania, że kobieta posiadająca dziecko do 3 roku życia nie powinna podejmować pracy.

Wykres 32. Stosunek do stwierdzenia *Kobieta posiadająca małe dzieci (poniżej 3 roku życia) nie powinna pracować zawodowo* (po lewej) oraz do stwierdzenia *Do ukończenia przez dziecko 3 roku życia matka powinna przebywać z nim w domu* (po prawej)

Kobieta posiadająca małe dzieci (poniżej 3 lat) nie powinna pracować zawodowo.



Do ukończenia przez dziecko 3 r. ż. matka powinna przebywać z nim w domu



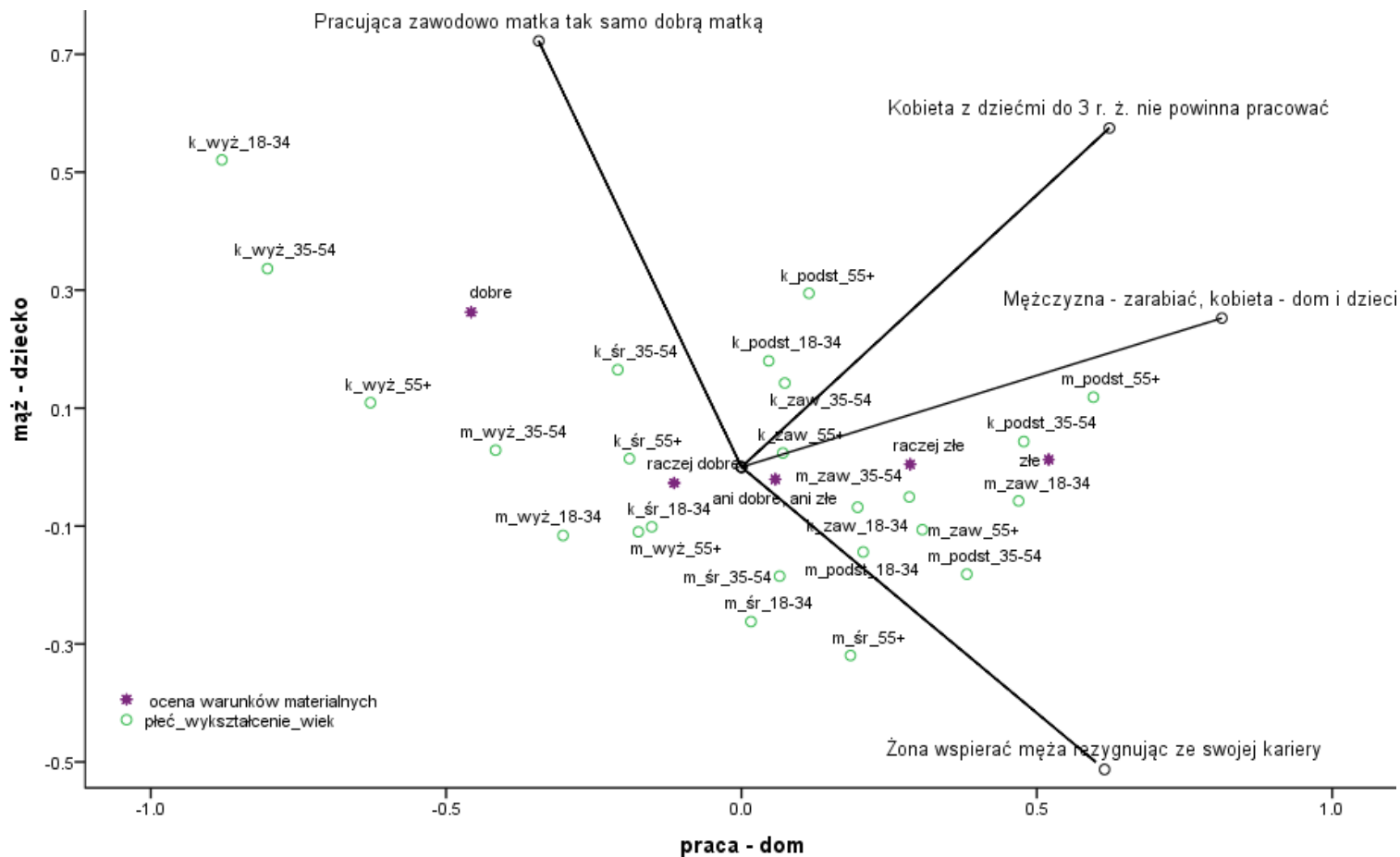
Źródło:

"Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia" (po lewej),
"Kobiety na rynku województwa mazowieckiego" (po prawej).

Notatka analityczna

W celu wyróżnienia i zobrazowania podobieństw oraz różnic w stosunku do twierdzeń dotyczących roli kobiety zastosowano wielokrotną analizę korespondencji, która jest techniką analizy danych pozwalającą na uchwycenie wzorów w złożonych zestawach zmiennych. Grupy osób, które są podobne w opiniach na temat roli kobiety są grupowane blisko siebie. Pozwala to na geometryczne przedstawienie struktury danych w przestrzeni o niewielkiej liczbie wymiarów, w tym przypadku dwóch. Łącznie oba wymiary wyjaśniają 68% bezwładności: pierwszy wymiar (praca-dom) – 39%, drugi wymiar (mąż-dziecko) – 29%.

Wykres 33. Grupy wyrażające poparcie dla poszczególnych ról kobiet (n=1715)



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Oznaczenia *pleć_ wykształcenie_wiek*:

k- kobiety, *m*- mężczyźni; *podst* – wykształcenie podstawowe, *zaw* - wykształcenie zawodowe, *śr* – wykształcenie średnie, *wyz* – wykształcenie wyższe; *18-34* – w wieku 18-34 lata, *35-54* – w wieku 35-54 lata, *55+* - w wieku 55 lat lub starsze

Opinie respondentek i respondentów co do pełnienia pewnych ról przez kobiety są w społeczeństwie podzielone i zależą od płci, wykształcenia, wieku, a także statusu materialnego. Przedstawiony zestaw pytań odnosi się do ról zawodowych i rodzinnych pełnionych przez kobiety. Poparcie dla pełnienia poszczególnych typów ról jest różnicowane w największym stopniu przez wykształcenie oraz ocenę własnego statusu materialnego. Najwięcej zwolenników pełnienia przez kobiety ról rodzinnych znajduje się w grupie mężczyzn z wykształceniem podstawowym po 55 roku życia, kobiet z wykształceniem podstawowym w wieku od 34 do 55 lat, a także osób określających swój status materialny jako zły. Pełnienie ról zawodowych znajduje największe poparcie wśród kobiet z wykształceniem wyższym, osób oceniających swoje warunki materialne jako dobre oraz mężczyzn z wykształceniem wyższym w wieku od 35 do 54 lat.

Pełniąc role rodzinne, kobiety mogą koncentrować się na wspieraniu męża/partnera lub na opiece nad dziećmi. Na tym wymiarze opinie Polek i Polaków są różnicowane głównie przez płeć. Kobiety częściej są zwolenniczkami roli opiekuńczej w stosunku do potomstwa. Największe poparcie dla takiej roli znajduje się w grupie kobiet z wykształceniem podstawowym - zarówno z najstarszej (55+), jak i najmłodszej grupy wiekowej (18-34 lata). Natomiast mężczyźni częściej są przekonani, że rolą kobiety w domu jest przede wszystkim rola wspierającej żony. Taki pogląd występuje najczęściej w grupie mężczyzn z wykształceniem średnim, a także mężczyzn z wykształceniem podstawowym w wieku od 18. do 54 lat.

Podsumowanie

Przekonania dotyczące roli kobiety w ciągu ostatnich 20 lat uległy poważnym zmianom.

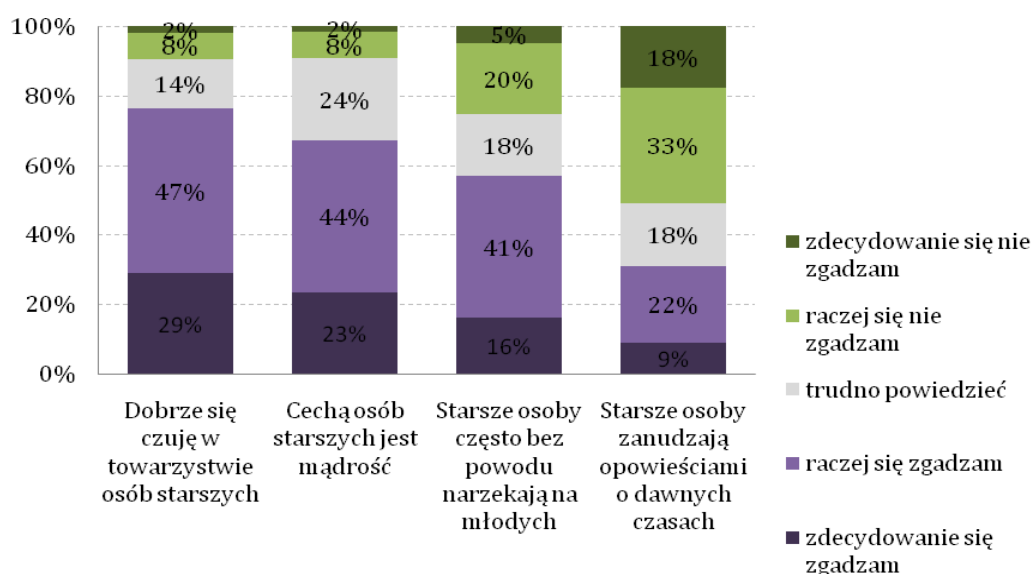
Współczesne Polki i współcześni Polacy mają jasne wyobrażenie dotyczące idealnego modelu rodziny, jedynie 6% osób jest zdania, że nie ma jednego najlepszego modelu rodziny. Dla połowy społeczeństwa modelem najlepszym jest tzw. model partnerski, w którym oboje małżonkowie/partnerzy pracują i oboje w równym stopniu zajmują się domem i dziećmi. Dla 1/5 osób jest to natomiast tzw. model tradycyjny, w którym mężczyzna pracuje i zarabia wystarczająco na utrzymanie rodziny, a kobieta zajmuje się domem i opieką nad potomstwem. Mimo iż stosunkowo niewielki odsetek uważa taki model za najlepszy dla rodziny, to połowa osób jest przekonana, że do obowiązków mężczyzny należy zarabianie pieniędzy, a w gestii kobiety leży troska o dom i dzieci. Można także zaobserwować wzrastające poparcie dla roli kobiety jako pracowniczki. Ponad 2/5 Polek i Polaków uważa, że niesłuszne jest postępowanie, gdy żona wspiera męża w karierze rezygnując ze swojej własnej. Dodatkowo, 82% osób jest zdania, że pracująca matka może być tak samo dobrą matką jak kobieta niepracująca zawodowo. Może to świadczyć o głębokim przyzwoleniu społecznym na godzenie ról zawodowych i rodzinnych, zwłaszcza w odniesieniu do posiadania dzieci. Większość społeczeństwa jest jednak przekonana, że do ukończenia przez dziecko 3 roku życia matka nie powinna pracować zawodowo. Opinia ta jest dominująca zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn.

Opinie respondentek i respondentów co do pełnienia pewnych ról przez kobiety są w społeczeństwie podzielone i zależą od płci, wykształcenia, wieku, a także statusu materialnego. Pełnienie ról zawodowych znajduje największe poparcie wśród kobiet z wykształceniem wyższym, a ról rodzinnych - wśród mężczyzn z wykształceniem podstawowym z najstarszej grupy wiekowej. Kobiety z wykształceniem podstawowym są częściej zwolenniczkami roli opiekuńczej wobec dzieci, a mężczyźni posiadający wykształcenie średnie częściej są zwolennikami pełnienia przez kobiety roli żony, która wspiera męża.

4.2. Przekonania dotyczące osób starszych

Polki i Polacy mają pozytywny stosunek do osób starszych – ¼ społeczeństwa czuje się dobrze w ich towarzystwie, 67% osób uważa, że cechą osób starszych jest mądrość. Ponad połowa społeczeństwa jest jednak zdania, że osoby starsze często bez powodu narzekają na młodych, a około 1/3 respondentek i respondentów twierdzi, że zanudzają one otoczenie opowieściami o dawnych czasach. Co ciekawe, opinie te nie są różnicowane ani płcią, ani wiekiem osób badanych. Odpowiedzi na wszystkie pytania kształtują się zatem bardzo podobnie we wszystkich grupach wiekowych. Wśród osób z wykształceniem podstawowym wyższy jest odsetek respondentek i respondentów, którzy są zdania, że cechą osób starszych jest mądrość. Aż 75% osób z wykształceniem podstawowym zgadza się z tym stwierdzeniem (w tym 29% zdecydowanie się zgadza). W pozostałych grupach zgadza się z nim około 63% osób.

Wykres 34. Stosunek do przekonań dotyczących osób starszych (n=1715)

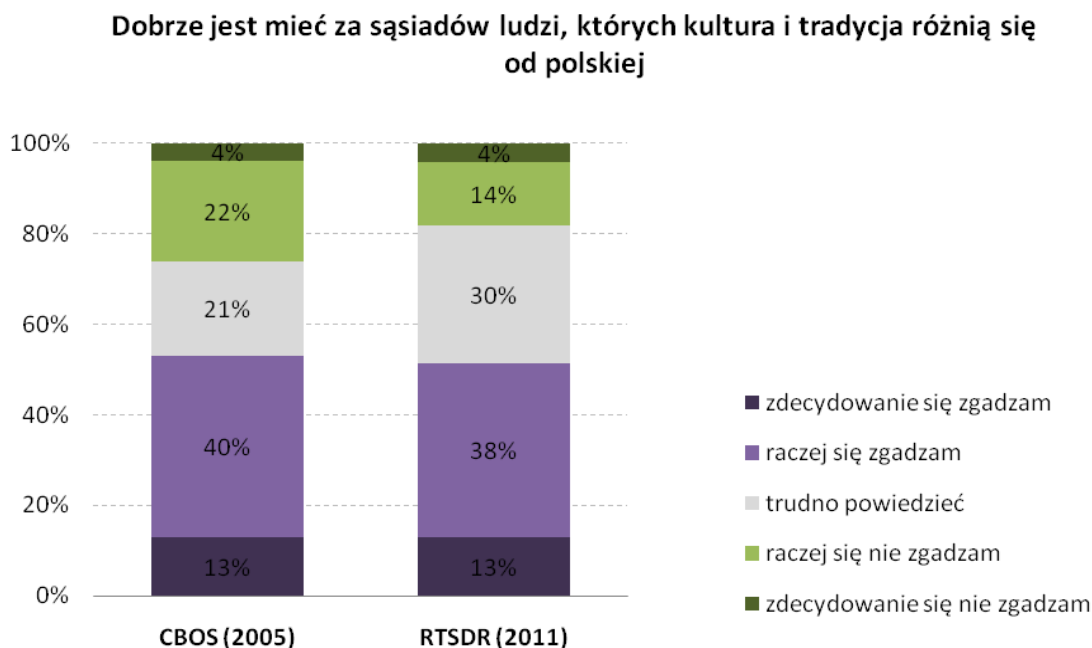


Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

4.3. Przekonania dotyczące osób pochodzenia innego niż polskie

Ponad połowa badanych uznaje, że dobrze mieć za sąsiadów ludzi, których kultura i tradycja różnią się od polskiej (51%). Jednak niemal 1/5 Polek i Polaków jest zdania przeciwnego (18%). Porównując wyniki opisywanych w niniejszym raporcie badań z wynikami otrzymanymi w badaniu CBOS z 2005 roku, można postawić tezę, że nie zaszły żadne zmiany w tym zakresie. Wprawdzie w 2011 roku, w porównaniu do 2005 roku, mniejszy odsetek osób nie zgadza się ze stwierdzeniem, że dobrze jest mieć sąsiadów, których kultura i tradycja różnią się od polskiej, jednak w tym czasie zwiększyła się frakcja osób, która nie potrafi zająć jednoznacznego stanowiska w tej kwestii. Co ciekawe, pogląd ten nie jest warunkowany płcią, wiekiem ani osobistym kontaktem z osobą gorzej potraktowaną ze względu na swoją narodowość. Natomiast nieco wyższy jest odsetek osób zgadzających się z tym stwierdzeniem wśród osób posiadających wykształcenie wyższe (55%) oraz wśród osób zamieszkujących miasta powyżej 20 tys. mieszkańców (55%).

Wykres 35. Stosunek do stwierdzenia, że dobrze jest mieć za sąsiadów ludzi, których kultura i tradycja różnią się od polskiej



Źródło: RTSDR (2011): "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia" (n=1715), dane na rok 2011
CBOS (2005:84): Centrum Badania Opinii Społecznej (n=1100), dane na rok 2005

5. Osoby narażone na nierówne traktowanie na rynku pracy

5.1. Zatrudnienie

- 5.1.1. Pytania pracodawców podczas procesu rekrutacji
- 5.1.2. Znajomość prawa dotyczącego procesu rekrutacji
- 5.1.3. Płeć, wiek oraz niepełnosprawność a szanse zatrudnienia
- 5.1.4. Przyzwolenie, w warunkach ograniczonej podaży miejsc pracy, na kierowanie się podczas zatrudniania poszczególnymi cechami

5.2. Funkcjonowanie w pracy

- 5.2.1. Ukrywanie niezbywalnych cech w miejscu pracy
- 5.2.2. Wpływ niezbywalnych cech na wysokość zarobków
- 5.2.3. Cechy przełożonego a nasz komfort pracy
- 5.2.4. Cechy nauczyciela naszych dzieci a nasz komfort

5.1. Zatrudnienie

5.1.1. Pytania pracodawców podczas procesu rekrutacji

W nowelizacji ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z 1994 roku w art. 12 ust. 3 zawarto regulację, zgodnie z którą pracodawcy informując o wolnych miejscach zatrudnienia nie mogą formułować wymagań dyskryminujących kandydatów ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, orientację seksualną, przekonania, zwłaszcza polityczne lub religijne, ani ze względu na przynależność związkową. Obecnie analogiczna regulacja zawarta jest w art. 10 ust. 5 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z 2004 roku, która zastąpiła ustawę o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Dodatkowo, kwestie związane z procesem rekrutacji pracowników i pracowniczek w Polsce są regulowane Kodeksem pracy oraz Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 28 maja 1996 roku w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz.U. 1996, Nr 62, poz. 286, ze zm.). W przepisach tych charakterystyki kandydatki lub kandydata o pracę, o które podczas rekrutacji może zapytać pracodawca są wyszczególnione enumeratywnie. Pracodawca ma prawo żądać od osoby ubiegającej się o zatrudnienie podania danych osobowych obejmujących (art. 22(1) §1 k.p.):

1. imię (imiona) i nazwisko,

2. imiona rodziców,
3. datę urodzenia,
4. miejsce zamieszkania (adres do korespondencji),
5. wykształcenie,
6. przebieg dotychczasowego zatrudnienia²⁴.

W niniejszym badaniu osoby, które w ciągu ostatnich dziesięciu lat ubiegały się o pracę (719 osób, 42%) wskazywały na charakterystyki, o które podczas rekrutacji pytał pracodawca (tab. 22). Dziesięcioletni okres został wybrany z uwagi na fakt, że jest wystarczająco długi, aby pytanie obejmowało liczną grupę respondentów, która aplikowała o nowe stanowisko.

Tabela 24. Odsetek osób, które podczas procesu rekrutacji zostały zapytane przez pracodawcę o poszczególne charakterystyki związane z życiem rodzinnym według treści pytania (n=719)²⁵

	Mężczyźni								Kobiety						
	Ogółem	18-24	25-34	35-44	45-54	55-64	65+	Ogółem mężczyźni	18-24	25-34	35-44	45-54	55-64	65+	Ogółem kobiety
Stan cywilny	54	55	49	58	56	46	34	52	48	59	61	52	57	33	56
Dołączenie zdjęcia	51	50	53	41	46	40	23	47	73	57	49	59	36	37	55
Liczba dzieci	34	16	25	25	27	21	11	23	29	50	53	48	28	8	44
Opieka nad dzieckiem	15	8	5	8	10	8	0	7	9	26	30	26	5	14	22
Plany dotyczące dziecka	14	7	2	4	2	14	0	4	17	31	26	18	2	0	22

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

²⁴ Fragment zamieszczony w raporcie znajduje się także w dokumencie *Propozycja rekomendacji do Krajowego Programu Działań na rzecz Równego Traktowania obszar 1. Rynek pracy i zabezpieczenia społeczne*.

²⁵ Kolory w tabeli odzwierciedlają wielkość frakcji osób, które zostały podczas rozmowy kwalifikacyjnej zapytane o poszczególne charakterystyki związane z życiem rodzinnym. Zastosowano kolorowanie wierszowe, w którym, w obrębie danego wiersza, bardziej nasilone odcienie czerwieni oznaczają wyższe odsetki osób zapytanych o daną charakterystykę, a bardziej nasilone odcienie zieleni – niższe odsetki.

Notatka analityczna

Podczas interpretacji wieku osób badanych (informacja zamieszczona w tabeli powyżej) należy zachować ostrożność. Należy zaznaczyć, że odsetek osób w danej grupie wiekowej zapytany w trakcie rozmowy o daną charakterystykę podczas ubiegania się o pracę w ciągu ostatniej dekady mógł *de facto* zostać o nią zapytany, gdy znajdował się w młodszej grupie wiekowej niż obecna (wskazana w kolumnie tabeli). Fakt ten należy brać pod uwagę interpretując dane. Mimo iż określenie dokładnej grupy wiekowej, w której znajdował się respondent podczas ubiegania się o pracę jest nieprecyzyjne, wskaźniki dobrze pokazują trendy pewnych zachowań pracodawców.

Najczęściej, bo aż w 73% przypadków, respondentki i respondenci podczas ubiegania się o pracę byli pytani przez pracodawcę o wiek. Najrzadziej natomiast o orientację seksualną (2%).

Wiek

Należy zaznaczyć, że pracodawcy mają prawo zasięgać informacji o wieku kandydatek i kandydatów do pracy. Respondentki i respondenci byli pytani o wiek bardzo często i niezależnie od płci (kobiety – 74,% mężczyźni – 73%).

Stan rodzinny

Informacje o obciążeniach i ryzykach związanych z życiem rodzinnym są dla pracodawcy w momencie zatrudniania nowych pracowników na tyle cenne, że duża część decyduje się na łamanie prawa, aby je otrzymać. Świadczą o tym szczególnie wysokie odsetki osób, które w ciągu ostatniej dekady zostały zapytane o kwestie związane z obowiązkami rodzinnymi. Zadawanie tego rodzaju pytań przez pracodawcę zależy zarówno od płci, jak i wieku osoby aplikującej. Najczęściej pytania dotyczące stanu cywilnego, liczby dzieci, tego, kto będzie opiekował się dzieckiem pod nieobecność kandydatki lub kandydata do pracy w domu oraz planów dotyczących posiadania dziecka usłyszały kobiety, które w chwili badania były w wieku 25-44 lata. Co piąta kobieta ubiegająca się o pracę w ciągu ostatniej dekady została podczas rekrutacji zapytana o to, kto będzie opiekował się dzieckiem podczas jej nieobecności w domu. Także co piąta została zapytana o plany dotyczące posiadania dzieci. Zatrudnienie kobiety wiąże się, w oczach pracodawcy, z koniecznością zaspokojenia podstawowych praw przysługujących kobietom opiekującym się dziećmi oraz kobietom w ciąży. Szczególnie istotny jest jednak stosunkowo wysoki odsetek kobiet w wieku 65 lat lub starszych, które również zostały przez pracodawcę zapytane o to, kto będzie opiekował się dzieckiem podczas ich nieobecności w domu (14%). Część pracodawców dostrzega bowiem pewne ryzyko także w zatrudnieniu kobiety opiekującej się wnukami. Dyskryminacja kobiet

podczas zatrudnienia może z tego względu trwać przez cały okres aktywności zawodowej. Na początku wiąże się z posiadaniem przez kobietę własnych dzieci, a potem - wnucząt.

W ostatnim czasie zwraca uwagę zmiana w pojmowaniu płci kulturowej mężczyzn (ról przypisywanych mężczyznom przez szeroko rozumianą kulturę) (Branka, Dunaj 2010). Rola ojców zmieniła się na dużo bardziej aktywną. Co za tym idzie, nastąpiły zmiany prawne zapewniające ojcom dostęp do urlopu macierzyńskiego. Zmiany kulturowe odzwierciedlają się także w postawach pracodawców. Podczas rekrutacji pytania dotyczące opieki nad dzieckiem oraz planów prokreacyjnych są także zadawane mężczyznom (odpowiednio 7% i 4%).

Wygląd zewnętrzny

Zgodnie z Kodeksem cywilnym (art. 23 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny Dz.U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) dobra osobiste człowieka, w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Obecnie wizerunek (a więc także fotografia) stanowi daną osobową i objęty jest ochroną prawną. Pracodawca nie może go zażądać od kandydata do pracy (Pismo Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z 5 marca 2008 r. w sprawie zamieszczania zdjęć pracownika na identyfikatorach, DOLiS-035-219/07/461/08). W art. 22 Kodeksu pracy lista danych osobowych, które może od kandydatki lub kandydata do pracy zażądać pracodawca jest zamknięta i nie znajduje się na niej wizerunek osoby aplikującej. Aż 51% Polek i Polaków, którzy w ostatniej dekadzie ubiegali się o pracę, zostało poproszonych przez pracodawców o dołączenie zdjęcia do CV. O dołączenie zdjęcia częściej proszone są kobiety niż mężczyźni (55% w stosunku do 47%). Najczęściej praktyka ta ma miejsce w przypadku młodych kobiet. Aż 73% kobiet, które w chwili badania były w wieku 18-24 lata oraz 57% kobiet, które w chwili badania były w wieku 25-34 lata podczas ubiegania się o pracę poproszono w ostatnim dziesięcioleciu o dołączenie zdjęcia do CV.

Na problem wykorzystywania wizerunku osoby aplikującej przez pracodawców podczas rekrutacji wskazują także wyniki innych badań. Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego przeprowadziło analizę ogłoszeń o pracę pojawiających się w czteromiesięcznym okresie do dnia 31 lipca 2009 roku. Wśród 60727 przeanalizowanych ogłoszeń, w 576 (ok. 1%) pracodawcy zamieszczali stosunkowo popularną formułę „CV ze zdjęciem” lub precyzowali wygląd kandydatki lub kandydata do pracy (np. „szczupła kobieta do baru”). Wynika stąd, że już na etapie formułowania ogłoszenia o wolnym stanowisku część pracodawców łamie prawo.

Notatka analityczna

Do prezentowanych wyników należy podejść ostrożnie, gdyż analizowano w badaniu okres dziesięcioletni (od 2001 roku do 2011 roku), a zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i

Polityki Społecznej (Dz.U. 2006, Nr 125, poz. 869) dopiero w 2006 roku zmieniono art. 1 pkt 1 obowiązującego wówczas rozporządzenia dotyczącego zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika. Artykuł ten precyzował, że „pracodawca może żądać od osoby ubiegającej się o zatrudnienie złożenia następujących dokumentów: 1) wypełnionego kwestionariusza osobowego wraz z niezbędną liczbą fotografii” (DZ.U. 1996, Nr 62, poz. 286). W 2006 roku jego brzmienie zostało zmienione na: „1) wypełnionego kwestionariusza osobowego” (Dz.U. 2006, Nr 125, poz. 869). Niemniej jednak na podstawie wyników tych oraz innych badań można przypuszczać, że pracodawcy wciąż kierują się wizerunkiem osoby aplikującej do pracy podczas procesu rekrutacji na wolne stanowisko.

Pochodzenie narodowe oraz wyznanie

Co piąta osoba podczas ubiegania się o pracę została zapytana przez pracodawcę o pochodzenie lub narodowość. Częściej miało to miejsce w przypadku mężczyzn niż w przypadku kobiet (odpowiednio 24% i 18%). O wyznanie zapytano 3% respondentów, odsetek ten był podobny niezależnie od płci kandydata o pracę.

Poglądy polityczne

O poglądy polityczne zapytano 3% respondentek i respondentów. Wśród mężczyzn najczęściej miało to miejsce w najstarszych grupach wiekowych (65 lat lub starsi – 8%, 55-64 lata – 5%). Wśród kobiet - w grupie osób w wieku 45 do 54 lata (7%).

Orientacja seksualna

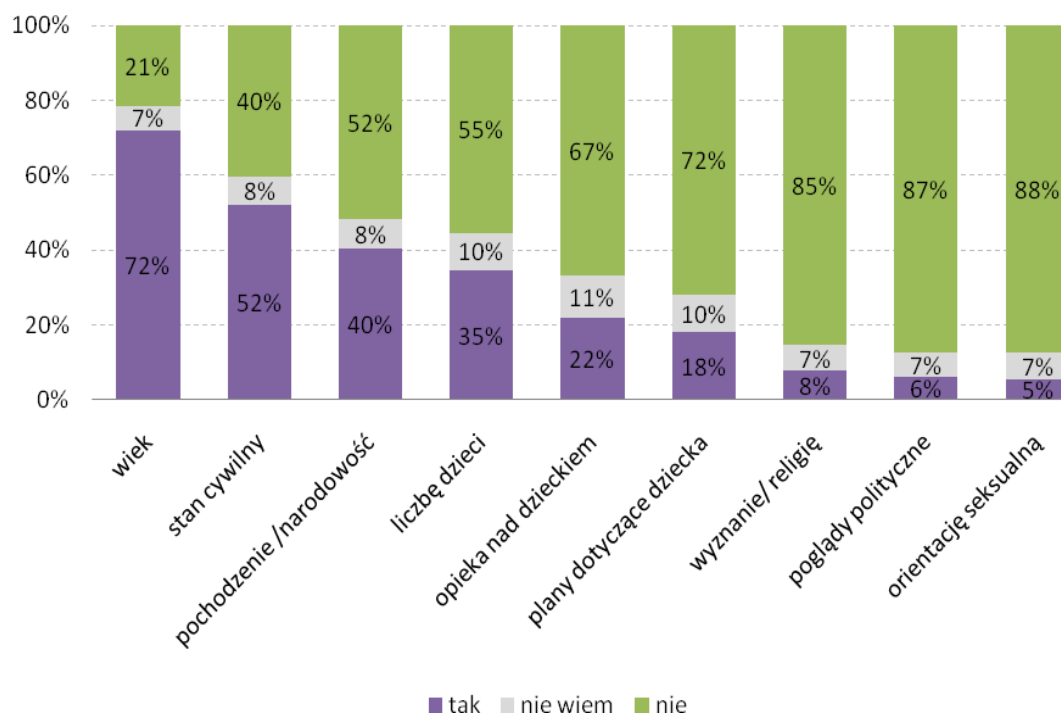
Najmniejszy odsetek respondentów zapytano podczas ubiegania się o pracę o orientację seksualną (2%). Pytania te padały niezależnie od płci kandydata, najczęściej pojawiały się w młodszych grupach wiekowych.

5.1.2. Znajomość prawa dotyczącego procesu rekrutacji

Stosunkowo duża część respondentek i respondentów nie ma dobrej znajomości prawa pracy w zakresie praw pracodawcy podczas procesu rekrutacji. Ponad połowa badanych jest zdania, że podczas starania się o pracę mogą spodziewać się pytania o stan cywilny. Dodatkowo, 40% Polek i Polaków uważa, że pracodawca może zapytać kandydatkę lub kandydata do pracy o pochodzenie lub narodowość, gdy tymczasem zgodnie z prawem pracodawca może jedynie zasięgnąć informacji o posiadaniu pozwolenia na pracę. Stosunkowo duże odsetki osób są błędnie przekonane, że osoba rekrutująca może prosić o informacje dotyczące liczby posiadanych dzieci (35%), tego kto będzie się opiekował dzieckiem podczas nieobecności kandydatki lub kandydata do pracy w domu (22%), planów

dotyczących posiadania dziecka (18%). Stosunkowo niewielkie frakcje osób są zdania, że pracodawca podczas rekrutacji może pytać o wyznanie/religię (8%), poglądy polityczne (6%) czy orientację seksualną (5%).

Wykres 36. Opinie na temat tego, czy pracodawca zgodnie z prawem może podczas rekrutacji zadać pytanie o poszczególne cechy (n=1715)



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Należy podkreślić, że w grupie osób, które w momencie badania należały do szeroko pojętej grupy pracodawców (należały do jednej z dwóch grup zawodowych: do grupy dyrektorów, prezesów i kadry kierowniczej przedsiębiorstw, instytucji oraz administracji państwowej i samorządowej lub do grupy właścicieli i współwłaścicieli prywatnych firm, zakładów, sklepów, punktów sprzedaży oraz agentów i innych osób prowadzących działalność gospodarczą poza rolnictwem) bardzo często pokutuje błędne przekonanie o prawach pracodawcy podczas procesu rekrutacyjnego. Zaznacza się to szczególnie w przypadku cech związanych z życiem rodzinnym. Wśród osób należących do szeroko pojmowanej grupy pracodawców:

- 45% uważa, że można podczas rekrutacji pytać o liczbę posiadanych dzieci (dla porównania - uważa tak 32% wśród osób pracujących w innych zawodach i 36% wśród niepracujących),

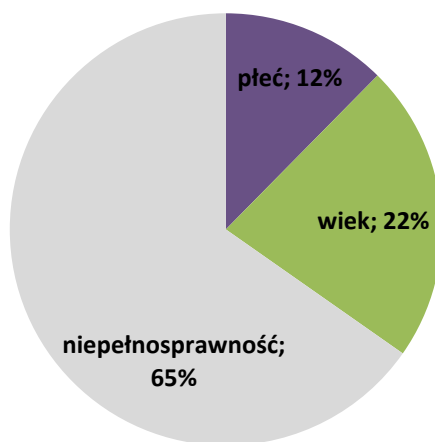
- 26% uważa, że można pytać o to, kto będzie opiekował się dzieckiem podczas nieobecności kandydatki/kandydata do pracy w domu (19% wśród pracujących, 24% wśród niepracujących),
- 24% uważa, że można podczas rekrutacji pytać o plany dotyczące urodzenia dziecka (17% wśród pracujących, 18% wśród niepracujących).

5.1.3. Płeć, wiek oraz niepełnosprawność a szanse zatrudnienia

Notatka analityczna

Do analizy ważności poszczególnych cech w procesie zatrudnienia wykorzystano technikę *conjoint measurement*. Dzięki jej zastosowaniu możliwe było uszeregowanie cech osób pod względem ich znaczenia w procesie rekrutacyjnym. Innymi słowy, można wskazać, w jakim stopniu za wybór kandydatki lub kandydata odpowiada konkretna, posiadana przez nich cecha.

Wykres 37. Relatywna ważność poszczególnych cech kandydatów do pracy (n=1715)



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Zadaniem respondentek i respondentów było uszeregowanie kandydatek i kandydatów do pracy pod względem tego, jak bardzo chcieliby zatrudnić daną osobę na stanowisku pracownika w urzędzie. Osoby badane otrzymywały informację, że osoby rekrutowane mają takie samo wykształcenie, kompetencje i doświadczenie zawodowe. Różniły się natomiast pod względem niepełnosprawności, wieku oraz płci.

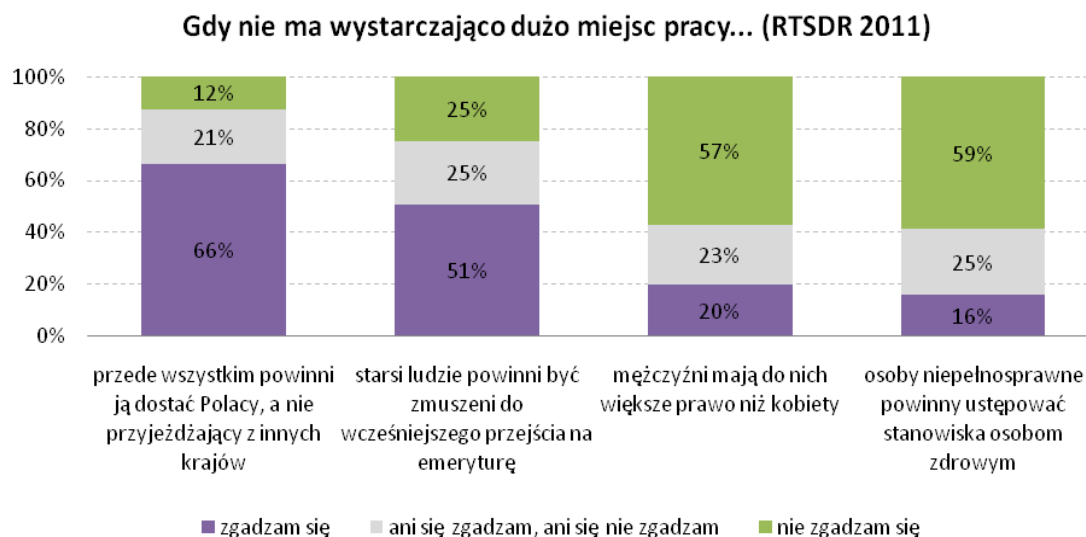
Jak się okazuje, największe znaczenie w procesie rekrutacji ma dla zatrudniających niepełnosprawność kandydatki lub kandydata do pracy (użyteczność względna 65%). Największe trudności w dostępie do pracy mają osoby niewidome oraz niesłyszące. Nieco mniejsze – osoby poruszające się na wózku inwalidzkim. Najbardziej preferowane są osoby sprawne. Kolejną pod względem ważności w procesie rekrutacji cechą jest wiek (użyteczność względna 22%). Gdyby osoby badane były odpowiedzialne za zatrudnienie, to młodzi ludzie (do 30 roku życia) znacznie częściej znajdowałiby pracę niż osoby po 50 roku życia. Dodatkowo, na stanowisko pracownika w urzędzie częściej preferowane są kobiety niż mężczyźni (użyteczność względna płci – 12%).

Podobne badanie przeprowadzono wśród firm zatrudniających powyżej 5 osób, które działają na terenie województwa pomorskiego (Mazur i in., 2009). Wyniki wskazują, że z perspektywy pracodawców spośród charakterystyk, takich jak płeć, wykształcenie, posiadanie dodatkowych certyfikatów zawodowych, umiejętności językowe oraz umiejętności obsługi komputera to wiek odgrywa największą rolę w procesie rekrutacji (użyteczność względna 42%). Wraz z wiekiem osoby aplikującej, jej atrakcyjność w oczach pracodawcy spada. W tych badaniach nie wzięto jednak pod uwagę niepełnosprawności osoby aplikującej na dane stanowisko.

5.1.4. Przyzwolenie, w warunkach ograniczonej podaży miejsc pracy, na kierowanie się podczas zatrudniania poszczególnymi cechami

W warunkach ograniczonej podaży miejsc pracy Polki i Polacy często wskazują na grupy, które powinny mieć szczególne preferencje, czy też pierwszeństwo w dostępie do zatrudnienia. Większość społeczeństwa (66%) jest zdania, że w sytuacji, gdy nie ma wystarczająco dużo miejsc pracy, to należy się ona przede wszystkim Polkom i Polakom, a nie imigrantom. Połowa Polek i Polaków uważa, że w czasie trudnej sytuacji na rynku pracy osoby młode powinny mieć pierwszeństwo w dostępie do zatrudnienia przed osobami starszymi. Około 1/5 osób twierdzi, że większe prawo do pracy powinni mieć mężczyźni, a 16%, że osoby z niepełnosprawnościami powinny ustępować stanowiska osobom zdrowym.

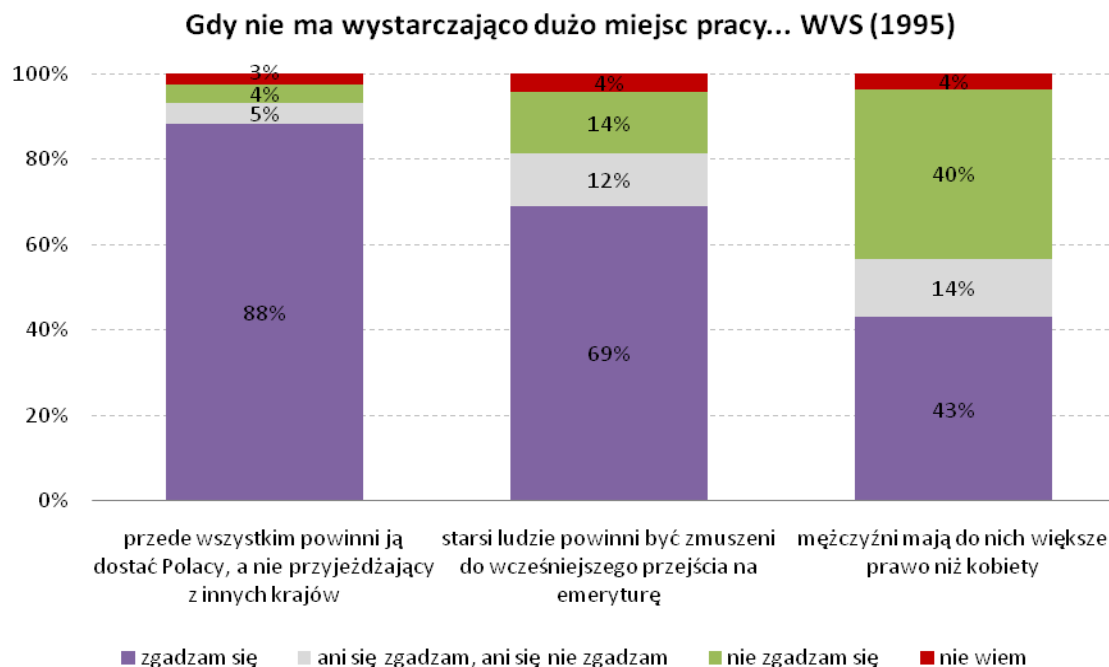
Wykres 38. Przyzwolenie, w warunkach ograniczonej podaży miejsc pracy, na kierowanie się podczas zatrudniania poszczególnymi cechami (n=1715)



Źródło: RTSDR (2011): Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia (dane na 2011 rok).

Te same pytania zadano w badaniu World Values Survey w 1995 roku. Wtedy, niezależnie od cechy chronionej, znacznie większa frakcja osób popierała kierowanie się w procesie zatrudniania określonymi preferencjami. O około 20% więcej osób było zdania, że praca należy się Polkom i Polakom bardziej niż imigrantkom i imigrantom, osobom młodym bardziej niż osobom starszym, a także mężczyznom w większym stopniu niż kobietom.

Wykres 39. Przyzwolenie, w warunkach ograniczonej podaży miejsc pracy, na kierowanie się podczas zatrudniania poszczególnymi cechami (n= ok. 1100 w zależności od pytania)



Źródło: WVS (1995): World Values Survey (dane na 1995 rok).

5.2. Funkcjonowanie w pracy

5.2.1. Ukrywanie niezbywalnych cech w miejscu pracy

Respondenci zostali zapytani o to, jakie cechy, z obawy przed nieprzychylną reakcją ze strony przełożonego lub współpracowników, wolą w Polsce ukryć osoby zatrudnione.

Zdaniem respondentek i respondentów, pracownicy w Polsce zatajają wiele charakterystyk w miejscu swojego zatrudnienia. **Prawie ¾ dorosłych Polek i Polaków jest zdania, że osoby nieheteroseksualne z obawy przed reakcją otoczenia nie ujawniają w miejscu pracy swojej orientacji psychoseksualnej.** Respondentki i respondenci twierdzą, że orientacja psychoseksualna jest ukrywana zarówno przed przełożonymi, jak i współpracownikami. Niniejsze wyniki są spójne z wynikami badań realizowanych wśród osób LGBT. Badania przeprowadzone ankietowo na przełomie lutego i marca 2008 roku w klubach czterech miast w Polsce wykazały, że 348 z 409 przebadanych osób LGBT (85%) unikało ujawnienia swojej orientacji psychoseksualnej. Najczęściej zdarzało im się to w sytuacjach zawodowych - 49% osób (Józko, 2008). Badanie przeprowadzone przez Kampanię Przeciw

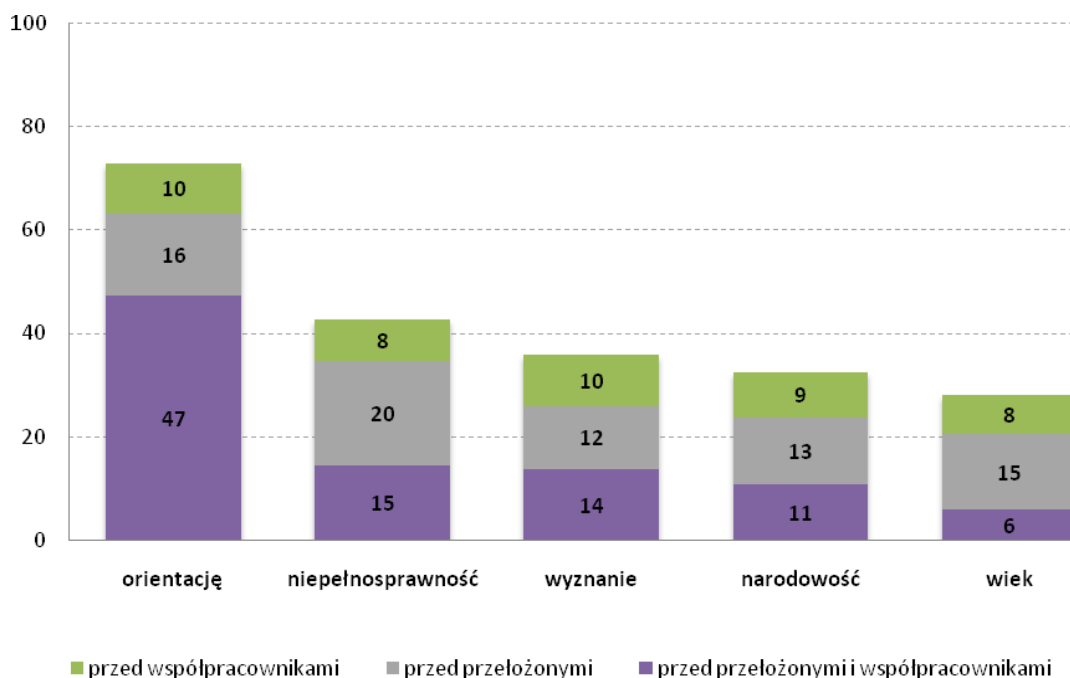
Homofobii oraz fundację Lambda na próbie 611 pracujących osób LGBT potwierdziło, że 86% z tych osób (w dwuletnim okresie od 2005 roku) odczuło potrzebę lub konieczność ukrywania lub przemilczenia kwestii swojej orientacji psychoseksualnej w miejscu pracy. Spośród 525 przebadanych osób aż 62% ukrywało orientację przed pracodawcą, 57% przed innymi pracownikami, a 49% przed klientami/interesantami (Abramowicz, 2007). Kwestia ujawniania swojej orientacji w miejscu pracy jest dla wielu osób nieheteroseksualnych bardzo złożonym problemem: dla wielu osób orientacja jest sprawą prywatną, o której nie mają potrzeby rozmawiać ze współpracownikami. Jednocześnie wiele raportów wskazuje na różne formy przemocy, jakich doświadczają w miejscu pracy osoby LGBT. Zgodnie z raportem autorstwa Jóźko (2008) około 12% przypadków przemocy psychicznej i 2% przypadków przemocy fizycznej skierowanej do osób LGBT ma miejsce właśnie w pracy. Abramowicz (2007) twierdzi, że wśród osób LGBT, które doświadczyły przemocy psychicznej 13% zadeklarowało, że zdarzenie tego typu wystąpiło w miejscu pracy. Można więc przypuszczać, że ukrywanie orientacji w miejscu pracy wiąże się z rzeczywistą obawą o psychiczny lub fizyczny dobrostan jednostki.

Duża część społeczeństwa jest także przekonana, że z obawy przed reakcją otoczenia w pracy zataja się niepełnosprawność (43%). Respondentki i respondenci częściej uważają, że jest ona ukrywana przed przełożonymi (35%) niż przed współpracownikami (23%). Wyniki badań realizowanych wśród osób defaworizowanych na rynku pracy, mieszkających w województwie dolnośląskim, wskazują na trzy grupy osób z niepełnosprawnościami, które nie ujawniają swojej niepełnosprawności przed pracodawcami (Pentor Research International, 2010). Osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności są przekonane, że dofinansowanie do ich stanowiska pracy jest tak niskie, iż pracodawcy nie są zainteresowani ich zatrudnianiem. Z tego względu ukrywanie niepełnosprawności przed pracodawcą zwiększa szanse zatrudnienia. Osoby pobierające renty inwalidzkie preferują pracę w szarej strefie, gdyż progi ich dochodów są zbliżone do wysokości renty, której nie chcą utracić. Trzecią grupę stanowią osoby, które uważają, że orzeczenie o niepełnosprawności wprawdzie ułatwia znalezienie pracy, ale tylko w Zakładach Pracy Chronionej, nie zaś na wolnym rynku. Badania przeprowadzone wśród pracowników z niepełnosprawnościami wskazują, że około 17% z nich jest zdania, iż przez swoją niepełnosprawność ma mniejsze szanse awansowania (Mikulski, Kurzynowski, 2004). Należy zaznaczyć, że osoby z niepełnosprawnościami mogą także ukrywać niepełnosprawność w miejscu pracy z obawy przed zmniejszonym dostępem do awansu zawodowego lub z obawy przed mobbingiem.

Kolejną cechą, jaką pracownicy w Polsce wolą ukrywać jest - w opinii respondentów - wyznanie inne niż rzymskokatolickie. Twierdzi tak 36% osób. Zdaniem badanych, wyznanie wolimy zataić zarówno przed pracodawcą (26%), jak i współpracownikami (22%). Jedna trzecia badanych uważa, że w pracy osoby z obawy przed nieprzychylną reakcją wolą ukryć narodowość lub etniczność inną niż polska. Niestety nie prowadzono dotychczas badań, które mogłyby zweryfikować słuszność takich twierdzeń.

Duża część respondentek i respondentów (29%) reprezentuje pogląd, że pracownice i pracownicy w Polsce wolą w miejscu pracy nie ujawniać swojego wieku. Zdaniem 23% osób wiek jest ukrywany przed współpracownikami, natomiast 21% uważa, że wiek jest trzymany w tajemnicy z obawy przed nieprzychylną reakcją przełożonego. Niechęć do ujawniania swojego wieku może być spowodowana obawami przed mobbingiem lub nierównym dostępem do szkoleń czy awansów. W badaniach prowadzonych w Małopolsce wśród pracowników, Stypińska (2012) zauważyła, że mobbing jest najczęstszym rodzajem nierównego traktowania na rynku pracy w stosunku do osób starszych. Sytuacja ta dotyczy prawie 31% kobiet i 25% mężczyzn powyżej 45 roku życia. Skutki takich praktyk są niezwykle wyniszczające dla zdrowia osoby poszkodowanej, mogą powodować nerwice, nowotwory czy zawały (Romer, 2005).

Wykres 40. Odsetek osób, które uważają, że w miejscu pracy osoby wolą ukryć dane cechy z obawy przed reakcją otoczenia (n=1715)



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

5.2.2. Cechy wpływające na wysokość zarobków

Respondentki i respondenci biorący udział w badaniu zostali zapytani o cechy, które mają wpływ na wysokość wynagrodzenia osób wykonujących taką samą pracę na takim samym stanowisku. **Zdaniem większości z nich, na wysokość wynagrodzenia w Polsce wpływa niepełnosprawność, płeć oraz wiek.** Znaczny odsetek osób wskazał także na pochodzenie.

Niepełnosprawność

Zdaniem 62% respondentek i respondentów, na wysokość wynagrodzenia ma wpływ niepełnosprawność. Odsetek ten nie różni się pomiędzy osobami, które posiadają orzeczenie o niepełnosprawności (63%), a tymi, którzy takiego orzeczenia nie posiadają (62%). Jest natomiast nieco wyższy u osób posiadających orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (66%) oraz niższy wśród osób posiadających orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności (58%). W badaniach przeprowadzonych przez Mikulskiego i Kurzynowskiego (2004) 38% osób z niepełnosprawnościami oceniło wysokość swojego wynagrodzenia jako niższą w porównaniu z wynagrodzeniami innych pracowników pracujących na podobnym stanowisku, z podobną wydajnością pracy i w porównywalnym czasie pracy.

Kwestia niższych wynagrodzeń osób z niepełnosprawnościami jest dość problematyczna, gdyż same osoby z niepełnosprawnościami mogą mieć motywację, aby utrzymywać niski poziom wynagrodzenia. Z punktu widzenia tych osób działa tutaj tzw. pułapka świadczeniowa polegająca na utracie prawa do renty socjalnej po przekroczeniu dochodu w wysokości 70% średniego wynagrodzenia za ostatni kwartał. W badaniach Giermanowskiej (2006), na pytanie o ewentualne zawieszenie renty w wypadku możliwości podjęcia pracy aż 26% młodych osób z niepełnosprawnościami odpowiedziało, że nie chce otrzymywać wynagrodzenia, które pozbawi ich renty.

Płeć

Prawie dwie trzecie respondentów uważa, że płeć ma wpływ na wysokość otrzymywanych zarobków. Wśród kobiet odsetek ten jest o 5% wyższy niż wśród mężczyzn (odpowiednio 67% i 62%). Do porównywania wysokości zarobków kobiet i mężczyzn służy powszechnie na świecie stosowany i uznawany wskaźnik luki płacowej (*gender pay gap*). Wskaźnik ten - zgodnie z danymi Eurostatu - w 2009 roku wynosił w Polsce 9,8%. Oznacza to, że mężczyźni zarabiają średnio na godzinę o 9,8% średniej wynagrodzeń mężczyzn brutto więcej niż kobiety²⁶. Luka płacowa (*gender pay gap*) daje ogólny obraz nierówności związanych z płcią w sferze wynagrodzeń, nie jest jednak bezpośrednio wskaźnikiem dyskryminacji płacowej. Różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn mogą bowiem wynikać z wykonywanego zawodu (ta sama praca) i wykształcenia (te same kwalifikacje), a nie tylko z płci. Choć w Polsce poczyniono próby kontrolowania czynników, które, oprócz płci, mogą wpływać na wysokość płacy, to jednak sposób kontroli danych budzi zastrzeżenia. Według wyników Diagnozy Społecznej, przy kontroli rodzaju stanowiska i zajęcia (grupy zawodowej) poziom dyskryminacji płacowej związanej z płcią szacuje się na 18-19%. Zastrzeżenia dotyczące sposobu kontroli zmiennych, takich jak: zajmowane stanowisko (ta sama praca) czy

²⁶ Stawia to Polskę na 21 miejscu wśród krajów Wspólnoty (na 27), gdzie pierwsze miejsce oznacza najwyższy wskaźnik luki płacowej w UE. Średnia wartość luki płacowej w UE wynosi 16,9% i waha się od 25,9% dla Czech do 3,2% dla Słowenii.

posiadane wykształcenie (te same kwalifikacje), w przytoczonych powyżej badaniach obejmują następujące kwestie. Po pierwsze, przy kontroli zawodu, analizując średnie wynagrodzenia, tylko pozornie porównuje się te same stanowiska, czy też tą samą pracę²⁷ (Czarnik, Turek, 2012). Porównywane zawody można klasyfikować za pomocą kilkupoziomowej, międzynarodowej klasyfikacji zawodów ISCO (The International Standard Classification of Occupations). Różnice w wynagrodzeniach według klasyfikacji ISCO, widoczne na pierwszym czy drugim poziomie, nie pozwalają na porównywanie zawodów, nie odnoszą się bowiem do osób wykonujących „tę samą pracę”. Na pierwszym poziomie ISCO (9 grup zawodowych) czy drugim (40 grup) mężczyźni i kobiety mogą wykonywać zupełnie inne prace. Przykładowo, wśród specjalistów nauk przyrodniczych i ochrony zdrowia (II poziom ISCO) rozróżnienie na lekarzy i pielęgniarki pojawia się dopiero na III poziomie (nieujętym w Diagnozie Społecznej). Przy każdej próbie doprecyzowania wykonywanego zawodu, poprzez zejście na niższy poziom ISCO, okazuje się, że kobiety i mężczyźni znajdują się w innych kategoriach zawodowych. Ogólny wskaźnik luki płacowej nie kontroluje rodzaju wykonywanego zawodu w zadowalający sposób. Po drugie, na trudności metodologiczne napotyka także kontrola wykształcenia. Sam sposób pomiaru wykształcenia zazwyczaj odnosi się do liczby lat edukacji, a nie do rodzaju zdobytego wykształcenia (Czarnik, Turek 2012). Tym samym, istniejące dane statystyczne nie umożliwiają dokonywania uprawnionych porównań wynagrodzeń kobiet i mężczyzn wykonujących tę samą pracę i posiadających te same kwalifikacje.

Dane pokazują jednak wyraźnie, że kobiety wykonują takie zawody, które są gorzej opłacane na rynku. W sfeminizowanych kategoriach zawodowych, przy zejściu na niższy poziom ISCO, okazuje się, że podkategorie, w których dominują mężczyźni, są lepiej płatne niż te, w których dominują kobiety (Czarnik, Turek, 2012).

Wiek

Zdaniem 60% dorosłych Polek i Polaków, wiek wpływa na wysokość zarobków osób na tym samym stanowisku. Odsetek ten zmienia się nieznacznie w różnych grupach wiekowych. Co ciekawe, wśród osób w starszym wieku odsetek ten nie różni się od odsetka w całej populacji. W najstarszych grupach wiekowych nie ma także różnic pomiędzy płciami.

²⁷ Wskaźnik kontroluje wykonywany zawód za pomocą klasyfikacji, bardzo niewielu, bo 17 grup zawodowych. W Polsce wskaźnik ten jest największy w dziedzinie finansów i ubezpieczeń (*financial and insurance activities*), w której stawka godzinowa pracy mężczyzny jest wyższa od stawki godzinowej kobiety o ponad 1/3 średniej stawki godzinowej mężczyzn (36,3%). Natomiast największe wyrównanie wynagrodzenia występuje w dziedzinie edukacji (3,6%). Można także wskazać na dwie dziedziny, spośród 17 obecnych w klasyfikacji Eurostatu, w przypadku których średnia płaca godzinowa kobiet jest wyższa od średniej płacy godzinowej mężczyzn. Są to transport i gospodarka magazynowa (-5,9%) oraz przemysł budowlany (-5,3%). W dziedzinach tych jest najprawdopodobniej pewien odsetek kobiet, które zajmują stanowiska kierownicze.

Narodowość i wyznanie

Aż 42% osób jest zdania, że narodowość ma wpływ na wysokość zarobków w naszym kraju. Odsetek ten jest wyższy u osób deklarujących narodowość inną niż wyłącznie polską i wynosi 55%. Warto odnotować fakt, że w świadomości Polaków dużo mniejsze znaczenie dla wysokości zarobków niż narodowość ma wyznanie, mimo tego, że charakterystyki te są bardzo często związane. Jedynie 8% osób uważa, że wyznanie ma jakiegokolwiek znaczenie. Co więcej, uważa tak dwa razy mniej osób wyznania innego niż katolickie w porównaniu z katolikami (odpowiednio 4% i 8%). Może to wynikać z faktu, że narodowość jest kojarzona z cechą widoczną, a wyznanie można zataić.

Orientacja seksualna

Mniej więcej co 10 respondent wskazał na orientację seksualną jako cechę, która wpływa na wysokość otrzymywanych zarobków. Odsetek ten jest nieco wyższy u osób nieheteroseksualnych w porównaniu z heteroseksualnymi (odpowiednio 14% i 11%). Stosunkowo duża grupa osób nie była jednak w stanie sprecyzować jednoznacznie swoich poglądów w tej kwestii (16%).

Wykres 41. Odsetek osób uznających, że dana cecha ma wpływ na wysokość zarobków otrzymywanych przez pracujących na tym samym stanowisku (n=1715)



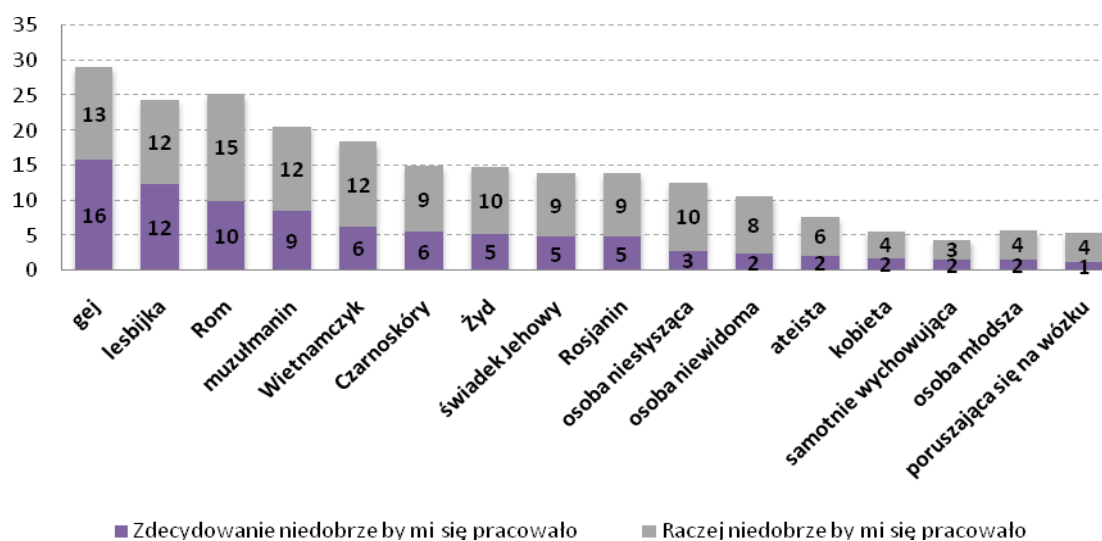
Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

5.2.3. Cechy przełożonego wpływające na komfort pracy

Respondentki i respondenci zostali zapytani o to, jak dobrze by się im pracowało, gdyby ich bezpośrednią przełożoną lub przełożonym była osoba posiadająca daną cechę.

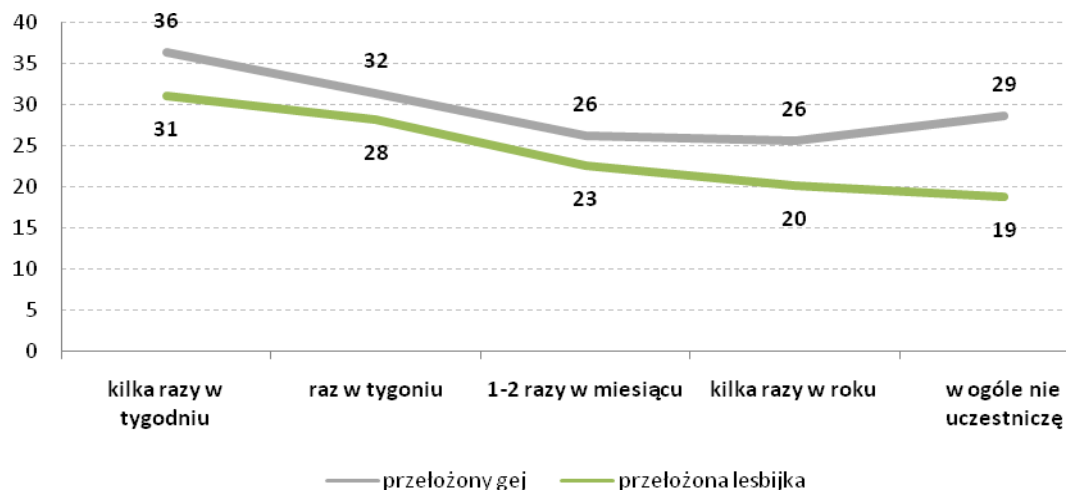
Największy dyskomfort w pracy osoby badane odczuwałyby, gdyby ich bezpośrednim przełożonym lub przełożoną została osoba homoseksualna. Aż 29% osób pracowałoby się niedobrze, gdyby ich bezpośrednim przełożonym został gej (w tym 16% zdecydowanie niedobrze oraz 13% raczej niedobrze). Niewiele mniejszy odsetek czułby się źle, gdyby przełożoną została lesbijka (24%, w tym po 12% zdecydowanie i raczej niedobrze). Wśród mężczyzn odsetek odczuwających dyskomfort w sytuacji, gdy przełożonym zostałby gej jest nieco większy niż wśród kobiet (odpowiednio 32% i 27%). Natomiast wśród kobiet odsetek ten - w sytuacji, gdy przełożoną zostałaby lesbijka - jest nieco większy niż wśród mężczyzn (odpowiednio 27% i 22%). Komfort pracy, gdy bezpośrednimi przełożonymi są osoby homoseksualne zależy także od częstości uczestniczenia w praktykach religijnych (odsetki osób, którym niedobrze by się pracowało, gdyby ich przełożonym/ą została osoba homoseksualna są wyższe wśród uczestniczących częściej w praktykach religijnych), wieku (wyższe odsetki w starszych grupach wiekowych) oraz poziomu wykształcenia (wyższe odsetki wśród osób o niższym wykształceniu).

Wykres 42. Odsetek osób, którym niedobrze by się pracowało, gdyby ich bezpośrednim przełożonym została osoba posiadająca określoną cechę (n=1715)



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Wykres 43. Odsetek osób, którym niedobrze by się pracowało, gdyby bezpośrednim przełożonym została osoba nieheteroseksualna według częstości uczestniczenia w praktykach religijnych



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

W sytuacji, w której bezpośrednim przełożonym zostałyby osoby pochodzenia innego niż polskie lub wyznania innego niż katolickie dyskomfort w pracy odczuwałoby, w zależności od kraju pochodzenia, rasy oraz wyznania przełożonej/przełożonego, od 14% w przypadku przełożonej/przełożonego pochodzenia rosyjskiego, do 25% osób - w przypadku przełożonej/przełożonego pochodzenia romskiego. Duże znaczenie ma w tym przypadku województwo zamieszkania badanej/badanego. Najczęściej spośród trzech województw, w których odsetek osób odczuwających dyskomfort jest najwyższy w Polsce, gdyby ich przełożoną lub przełożonym został/-a przedstawicielka lub przedstawiciel mniejszości narodowej, etnicznej, rasowej lub wyznaniowej, pojawiają się następujące województwa: podkarpackie, pomorskie, łódzkie oraz lubelskie. Trzy województwa o najwyższych frakcjach osób odczuwających dyskomfort w pracy, gdyby przełożonym został przedstawiciel danej grupy narodowościowej lub wyznaniowej zostały zaprezentowane w tabeli 23.

Tabela 25. Województwa o najwyższych odsetkach osób odczuwających dyskomfort w pracy według osoby bezpośredniego przełożonego (n=1715)

Województwa o najwyższych odsetkach osób odczuwających dyskomfort w pracy według osoby bezpośredniego przełożonego						
Przełożony	I	%	II	%	III	%
Rom	łódzkie	34	podkarpackie	31	pomorskie	30
Muzułmanin	pomorskie	29	podkarpackie	27	zachodniopomorskie	23
Wietnamczyk	lubelskie	28	świętokrzyskie	27	pomorskie	25
Czarnoskóry	łódzkie	34	podkarpackie	31	pomorskie	30
Żyd	podkarpackie	26	świętokrzyskie	22	lubelskie	22
Świadek Jehowy	podkarpackie	23	podlaskie	21	lubelskie	19
Rosjanin	łódzkie	21	zachodniopomorskie	20	lubelskie	19

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Nieco mniejszemu odsetkowi osób pracowałoby się niedobrze, gdyby ich bezpośrednim przełożonym/przełożoną była osoba z niepełnosprawnością. Około 13% osób twierdzi, że ich komfort w miejscu pracy byłby niski, gdyby przełożonym została osoba niesłysząca. Natomiast co dziesiątemu Polakowi pracowałoby się źle, gdyby bezpośrednim zwierzchnikiem została osoba niewidoma. Zdecydowanie mniejszy odsetek, bo co dwudziesta osoba, wskazuje na utratę komfortu pracy, gdyby przełożoną/-nym została osoba poruszająca się na wózku.

Najmniejsze odsetki respondentek i respondentów odczuwałyby dyskomfort w pracy, gdyby ich przełożonym została osoba niewierząca (8%), kobieta (6%), osoba samotnie wychowująca dziecko (5%) oraz osoba młodsza od nich (5%). Na te odsetki nie ma wpływu płeć osoby odpowiadającej na pytanie. Warto więc podkreślić, że wśród osób, którym niedobrze by się pracowało, gdyby ich przełożonym została kobieta występuje równy odsetek kobiet i mężczyzn (po 6%). Wśród osób z wykształceniem podstawowym i zawodowym jest nieco wyższy odsetek tych, którym pracowałoby się źle, gdyby bezpośrednim przełożonym została osoba niewierząca w stosunku do osób z wykształceniem średnim i wyższym (10% w stosunku do 6% i 5%). Wśród osób uczestniczących w praktykach religijnych jest znacznie wyższy odsetek osób (12%), które odczułyby dyskomfort w pracy, gdyby ich przełożonym została osoba niewierząca w porównaniu z osobami uczestniczącymi w takich praktykach sporadycznie oraz w ogóle (5%). Posiadanie młodszego od siebie przełożonego częściej powoduje dyskomfort w najmłodszych badanych grupach wiekowych. W grupie osób od 18 do 24 roku życia co dziesiątej osobie niedobrze by się pracowało, gdyby przełożonym została osoba młodsza od nich, a w grupie osób w wieku 25-34 lata - co trzynastej.

5.2.4. Cechy nauczyciela dziecka, które wpływają na komfort Polek i Polaków

Osoby badane zostały poproszone o określenie, w jakim stopniu czułyby się komfortowo, gdyby nauczycielem matematyki ich dziecka została osoba posiadająca poszczególne charakterystyki. Respondentki i respondenci mogli ustosunkować się do tego pytania używając pięciostopniowej skali odpowiedzi:

- zdecydowanie niekomfortowo (1),
- raczej niekomfortowo (2),
- trudno powiedzieć (3),
- raczej komfortowo (4),
- zdecydowanie komfortowo (5).

Na podstawie wyników badania został obliczony średni komfort, jaki odczuwaliby respondenci, gdyby przedstawicielka lub przedstawiciel danej grupy został nauczycielem matematyki ich dziecka. Niższa średnia oznacza mniejszy komfort.

Tabela 26. Średni komfort Polek i Polaków w sytuacji, w której nauczycielką lub nauczycielem matematyki ich dziecka zostałaby osoba posiadająca określoną cechę (n=1715)

Nauczyciel matematyki	Średni komfort	Wykształcenie				Posiadanie dziecka do 14. roku życia	
		podstawowe	zawodowe	średnie	wyższe	nie	tak
Gej	2,74	2,28	2,70	2,81	3,27	2,72	2,80
Lesbijka	2,89	2,41	2,85	2,98	3,40	2,86	2,95
Osoba niewidoma	3,43	3,29	3,38	3,47	3,58	3,42	3,43
Osoba czarnoskóra	3,66	3,35	3,63	3,70	4,02	3,58	3,82
Osoba narodowości innej niż polska	3,83	3,61	3,82	3,86	4,08	3,78	3,94
Osoba wyznania innego niż katolickie	3,89	3,68	3,87	3,94	4,12	3,84	4,01
Ateista	3,89	3,58	3,89	3,96	4,15	3,85	3,98
Osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim	4,00	3,83	4,01	4,01	4,18	3,95	4,11
Osoba żyjąca w związku nieformalnym	4,02	3,85	4,01	4,05	4,2	3,98	4,12

Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Najmniej komfortowo respondenci czuliby się, gdyby nauczycielem matematyki ich dziecka zostali przedstawiciele mniejszości seksualnych. Nieco większy komfort zapewnia w tym przypadku sytuacja, gdyby matematyki uczyła homoseksualna kobieta w porównaniu do homoseksualnego mężczyzny, jednak różnice te nie są duże. Dodatkowo, mężczyźni czuliby się zdecydowanie mniej komfortowo niż kobiety, gdyby nauczycielem matematyki ich dziecka został homoseksualny mężczyzna ($t(1713) = -2,02; p < .05$). W przypadku pozostałych przedstawicielek i przedstawicieli grup mniejszościowych, o jakie pytano w badaniu, nie ma różnic w odpowiedziach między płciami. Największy komfort dla respondentek i respondentów, spośród wszystkich grup, o jakie pytano w badaniu, oferuje osoba żyjąca w związku nieformalnym. Można zaobserwować ogólny trend wskazujący na fakt, że wraz z podnoszeniem się poziomu wykształcenia średni komfort rośnie, niezależnie od tego, do jakiej mniejszości należy nauczyciel matematyki. Warto podkreślić, że trend ten utrzymuje się dla homoseksualnego mężczyzny, homoseksualnej kobiety, osoby czarnoskórej, osoby o narodowości innej niż polska, osoby o wyznaniu innym niż katolickie oraz ateistki lub ateisty.

Ponadto osoby posiadające w chwili badania dzieci do 14 roku życia czułyby się zdecydowanie mniej komfortowo, gdyby w roli nauczyciela ich dziecka pojawiła się osoba czarnoskóra ($t(1019), p < .05$), osoba narodowości innej niż polska ($t(1019) = ; p < .05$), osoba wyznania innego niż katolickie ($t(1035) = ; p < .05$), osoba niewierząca ($t(1713) = ; p < .05$), osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim ($t(1713) = ; p < .05$) oraz osoba żyjąca w związku

nieformalnym ($t(1713)=; p<.05$). Nie ma istotnych różnic pomiędzy odczuciem komfortu w przypadku osób posiadających dziecko do 15 roku i osób nieposiadających dziecka w tym wieku jedynie w przypadku mniejszości, które jako nauczycielki lub nauczyciele matematyki wywoływałyby największy dyskomfort – homoseksualnych mężczyzn, homoseksualnych kobiet oraz osób niewidomych.

Podsumowanie

Rynek pracy jest szczególnie ważnym obszarem funkcjonowania w społeczeństwie. Znalazienie zatrudnienia często stanowi największy problem mniejszości w Polsce. Problemy ze znalezieniem pracy mogą mieć zwłaszcza te osoby, u których cecha powodująca nierówne traktowanie jest widoczna. Sytuacje, w których wykwalifikowane osoby posiadające umiejętności lub kompetencje do wykonywania danego zawodu nie dostają pracy na rzecz osoby mniej wykwalifikowanej, ale należącej do większości (narodowej, wyznaniowej, seksualnej lub jakiegokolwiek innej), należy postrzegać w kategoriach utraty lub niepełnego wykorzystania kapitału ludzkiego. Należy więc dołożyć starań, aby sytuacjom tego typu przeciwdziałać.

Polki i Polacy cechują się stosunkowo wysoką nieznaną prawą pracy w procesie rekrutacji. Co więcej, potencjalni pracodawcy (co niekoniecznie oznacza osoby rekrutujące na dane stanowiska) mają mniejszą wiedzę na temat tego prawa niż inne grupy pracowników - w zakresie cech związanych z sytuacją rodzinną. Częściej uważają oni, że pracodawca może zgodnie z prawem pytać o liczbę posiadanych dzieci, o to, kto będzie opiekował się dzieckiem podczas nieobecności kandydatki/kandydata do pracy w domu czy o plany dotyczące posiadania dzieci. Według respondentek i respondentów, właśnie o te cechy są pytane podczas procesu rekrutacji głównie kobiety, szczególnie z młodszych grup wiekowych.

Spośród takich właściwości, jak niepełnosprawność, wiek i płeć, największą wagę w procesie zatrudnienia odgrywa niepełnosprawność. W najbardziej niekorzystnej sytuacji są osoby niewidome oraz niesłyszące, w nieco lepszej – osoby poruszające się na wózku inwalidzkim. Jednak w warunkach niskiej podaży miejsc pracy stosunkowo niewielki odsetek osób (16%) jest zdania, że osoby niepełnosprawne powinny ustępować miejsca pracy osobom zdrowym. W okresie kryzysu **Polki i Polacy najbardziej chcieliby chronić rynek pracy przed imigrantami.** Około 2/3 osób uważa, że gdy nie ma wystarczająco dużo miejsc pracy Polacy powinni mieć pierwszeństwo w dostępie do zatrudnienia przed osobami spoza kraju.

Miejsca pracy w Polsce są postrzegane przez respondentki i respondentów jako miejsca zamknięte na różnorodność, w których pracownice i pracownicy wolą w obawie przed reakcją otoczenia ukrywać pewne, niezbywalne im cechy. Prawie ¾ dorosłych Polek i Polaków jest zdania, że osoby nieheteroseksualne nie ujawniają w miejscu pracy swojej orientacji psychoseksualnej. Nieco mniej, bo 43% uważa, że osoby niepełnosprawne wolą

zataić swoją niepełnosprawność. **W opinii większości respondentek i respondentów, na wysokość wynagrodzenia w Polsce wpływa niepełnosprawność, płeć oraz wiek.**

Najczęściej dyskomfort w pracy osoby badane odczuwałyby, gdyby ich bezpośrednim przełożonym lub przełożoną została osoba homoseksualna (około 25% osób), natomiast najrzadziej - gdyby została nią/nim osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim (5%). Odsetek odczuwających dyskomfort w sytuacji, gdyby przełożonym został homoseksualny mężczyzna jest nieco większy wśród mężczyzn. Gdyby natomiast przełożoną została homoseksualna kobieta – większej części kobiet pracowałoby się niedobrze. Komfort pracy, gdy bezpośrednimi przełożonymi są osoby homoseksualne zależy także od częstości uczestniczenia w praktykach religijnych, wieku oraz poziomu wykształcenia. Należy podkreślić, że cechy przełożonej lub przełożonego, takie jak płeć, wiek, niepełnosprawność czy stan rodzinny, zgodnie z wypowiedziami respondentek i respondentów, bardzo rzadko wpływają na poczucie komfortu w miejscu pracy.

Podobne odpowiedzi uzyskano na pytanie o komfort osoby badanej, gdyby nauczycielem matematyki dziecka została osoba posiadająca określoną cechę. **Największy odsetek osób czułby się niekomfortowo, gdyby dziecko było uczone przez osobę homoseksualną.** W tym wypadku nie ma istotnych różnic między osobami posiadającymi dziecko do 14 roku życia a osobami, które nie posiadają dziecka w tym wieku. **W przypadku, gdyby nauczycielką lub nauczycielem matematyki zostali przedstawiciele innych grup mniejszościowych, osoby posiadające dziecko do 14 roku życia odczuwałyby zdecydowanie większy dyskomfort.**

6. Zadania rządu w zakresie realizacji zasady równego traktowania

6.1. Poparcie dla poszczególnych typów działań na rzecz równego traktowania

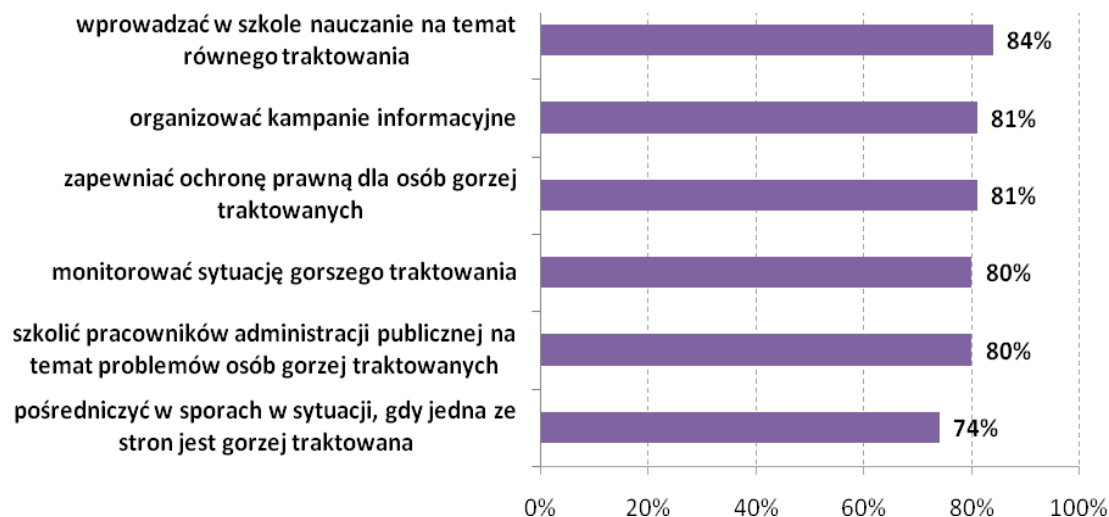
6.2. Poparcie dla działań na rzecz równego traktowania poszczególnych grup

6.3. Stosunek do podwyżki podatków na rzecz grup narażonych na nierówne traktowanie

6.1. Poparcie dla poszczególnych typów działań na rzecz równego traktowania

Aż 67% Polek i Polaków jest przekonanych, że rząd powinien podejmować więcej działań na rzecz równego traktowania. Istnieje także duże poparcie dla poszczególnych działań, o które zapytano osoby badane. Zdaniem respondentek i respondentów, rząd powinien zadbać o wprowadzenie do szkół nauczania na temat równego traktowania. Tak wysoki odsetek poparcia może się wiązać ze świadomością konieczności kształtowania postaw Polek i Polaków już od najmłodszych lat szkolnych. Pomimo tego, że programy kształcenia zawierają elementy edukacji antydyskryminacyjnej, to realizacja tych założeń często nie ma miejsca. W opinii 81% respondentek i respondentów, zadaniem rządu powinna być także inna forma oddziaływania na świadomość społeczną, a mianowicie organizacja kampanii informacyjnych. Najmniejszy odsetek osób stoi na stanowisku, że rząd powinien uczestniczyć w procesach mediacji między dwiema stronami uwikłanymi w spór.

Wykres 44. Odsetek osób popierających poszczególne formy działań rządu w zakresie realizacji zasady równego traktowania (n=1715)

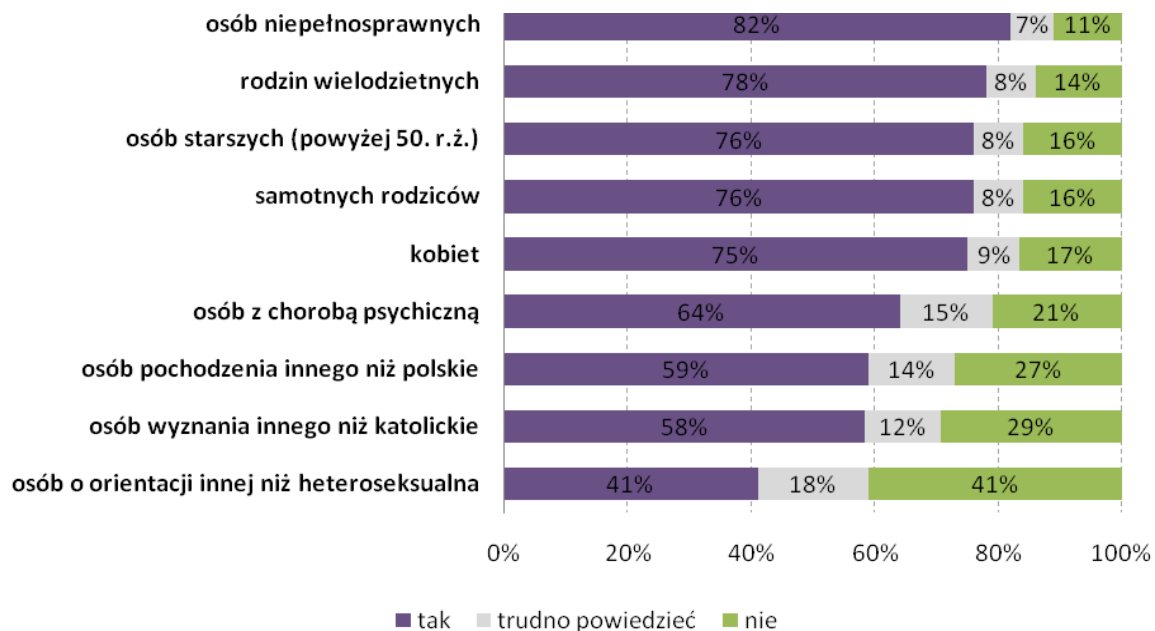


Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

6.2. Poparcie dla działań na rzecz równego traktowania poszczególnych grup

Największy odsetek Polek i Polaków, bo aż 82%, jest zdania, że rząd powinien podejmować działania na rzecz równego traktowania osób z niepełnosprawnościami. Nieco mniej osób uważa, że większą niż do tej pory uwagę należy poświęcić rodzinom wielodzietnym, osobom starszym, samotnym rodzicom oraz kobietom (po około $\frac{3}{4}$ Polek i Polaków). Co ciekawe, pomimo świadomości występowania w Polsce problemu gorszego traktowania osób z chorobami psychicznymi, czy też osób nieheteroseksualnych (dla przypomnienia połowa osób twierdzi bowiem, że problem ten w naszym kraju istnieje), stosunkowo niewielki odsetek uważa, że rząd powinien podejmować więcej działań na rzecz tych grup (odpowiednio 64% i 41%).

Wykres 45. Odsetek osób, które uważają, że rząd powinien podejmować więcej działań na rzecz równego traktowania poszczególnych grup (n=1715)

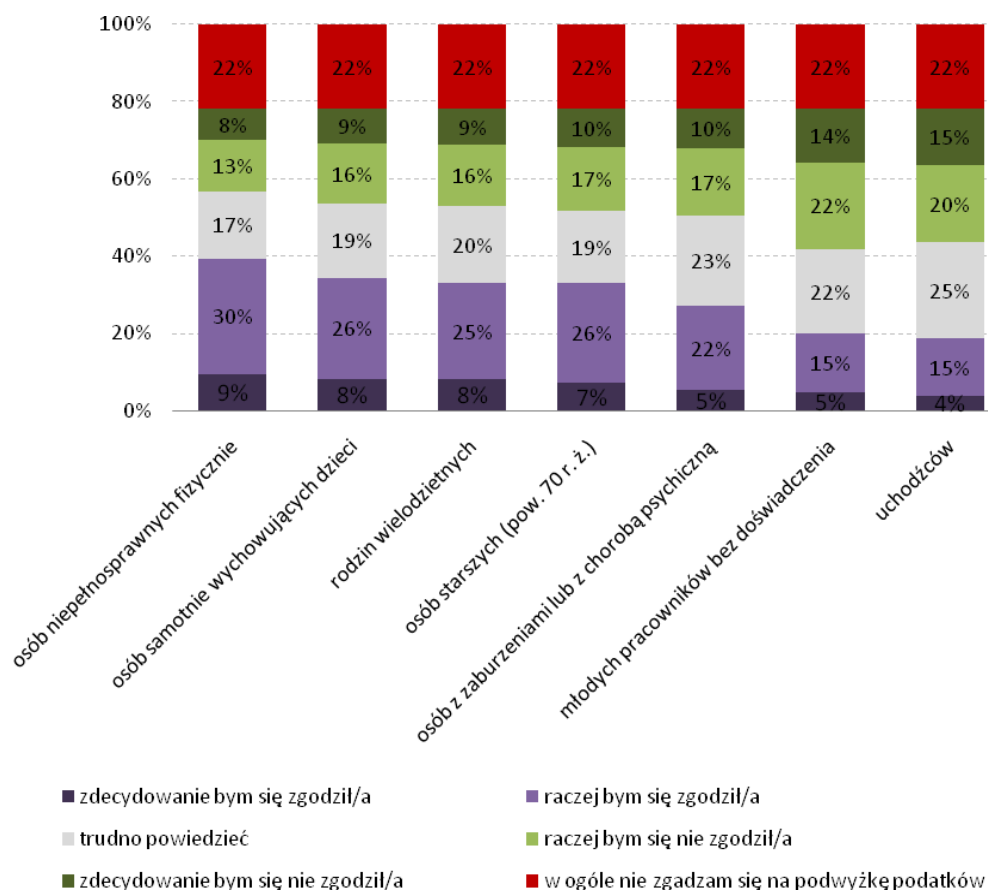


Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

6.3. Stosunek do podwyżki podatków na rzecz grup narażonych na nierówne traktowanie

Ponad 1/5 Polek i Polaków nie zgadza się na podwyżkę podatków, niezależnie od późniejszego przeznaczenia uzyskanych w ten sposób środków. W społeczeństwie największy odsetek zgodziłby się na podwyżkę podatków w celu uzyskania środków na świadczenia oraz pomoc dla osób z niepełnosprawnościami fizycznymi (39%), osób samotnie wychowujących dzieci (34%), rodzin wielodzietnych (33%) oraz osób starszych (33%). Najmniej osób zaakceptowałoby zwiększenie wysokości podatków, gdyby pozyskane pieniądze były przeznaczone na pomoc uchodźcom (19%) i młodym pracownikom bez doświadczenia (20%).

Wykres 46. Stosunek do podwyżki podatków w celu uzyskania środków na świadczenia oraz pomoc dla poszczególnych grup narażonych na nierówne traktowanie (n=1715)



Źródło: "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia".

Podsumowanie

W społeczeństwie istnieje duże przyzwolenie na podejmowanie przez rząd działań mających na celu zapewnienie realizacji zasady równego traktowania. Każdy z zaproponowanych sposobów działania uzyskał poparcie większości Polek i Polaków. Największą aprobatą społeczną cieszą się szeroko rozumiane działania uświadamiające i poszerzające wiedzę - od wprowadzania nauczania na temat równego traktowania w szkołach, po organizowanie różnorodnych kampanii informacyjnych. Najwięcej osób uważa, że należy podejmować działania na rzecz równego traktowania osób z niepełnosprawnościami. Nieco mniej, że większą niż do tej pory uwagę należy poświęcić rodzinom wielodzietnym, osobom starszym, samotnym rodzicom oraz kobietom (po około 1/3 Polek i Polaków). Co więcej, około 1/3 Polek i Polaków byłaby gotowa na zwiększenie podatków, aby zapewnić pomoc i świadczenia dla tych właśnie grup.

7. Rekomendacje

Biorąc pod uwagę wyniki badania zrealizowanego w ramach projektu można wskazać kluczowe (priorytetowe) obszary działań dla rządu które powinny zostać zaadresowane w Strategicznych Rekomendacjach na rzecz Równego Traktowania i tym samym mogą stanowić bazę do opracowania Krajowego Programu Działań na rzecz Równego Traktowania. Najważniejsze rekomendacje to:

1. Zwiększenie efektywności i skuteczności działań rządu w zakresie równego traktowania.

W społeczeństwie istnieje duże przyzwolenie na podejmowanie przez rząd działań mających na celu zapewnienie realizacji zasady równego traktowania – większość Polek i Polaków uważa, że rząd powinien podejmować więcej tego typu działań.

W celu zwiększenia efektywności i skuteczności działań rządu w zakresie realizacji zasady równego traktowania należy przede wszystkim:

- a) Zagwarantować środki finansowe na zadania związane z realizacją polityki antydyskryminacyjnej następującym podmiotom: Pełnomocnikowi rządu ds. Równego Traktowania, Rzecznikowi Praw Obywatelskich, Państwowej Inspekcji Pracy oraz Rzecznikowi Praw Pacjenta;
- b) Wprowadzić wymóg stosowania zasady równego traktowania do opracowywanych aktów prawnych;
- c) Wdrożyć rozwiązania prawne zgodne z przepisami prawa międzynarodowego, zapewniające pełną i równą ochronę wszystkim grupom narażonym na dyskryminację.

2. Zwiększenie systemowego wsparcia ze strony państwa umożliwiającego godzenie ról zawodowych i rodzinnych kobiet i mężczyzn.

Jedynie 9% Polek i Polaków jest zadowolonych z obecnie prowadzonej polityki państwa wobec rodziny. Dla porównania, ponad połowa społeczeństwa jest zdania, że polityka ta jest niedostateczna. Mimo, że stosunkowo niewielka część osób uważa, że w Polsce występuje problem nierównego traktowania ze względu na płeć, bycie samotnym rodzicem, posiadanie małego dziecka czy posiadanie rodziny wielodzietnej, to aż ¾ Polek i Polaków jest zdania, że większą niż do tej pory uwagę rząd powinien poświęcić tym właśnie grupom. Opinie te są na tyle zdecydowane, że około 1/3 obywaterek i obywateli zgodziłaby się na podwyżkę podatków w celu uzyskania środków na świadczenia oraz pomoc dla rodzin wielodzietnych i osób samotnie wychowujących dzieci. Postawy takie mają uzasadnienie w doświadczeniach życiowych badanych – co siódma badana osoba posiadająca dziecko do 3 roku życia i co siódma badana osoba posiadająca rodzinę wielodzietną doświadczyły w Polsce gorszego

traktowania z wymienionych powodów. Należy podkreślić, że brak systemowej polityki prorodzinnej i sprzyjającej godzeniu ról zawodowych i rodzinnych jest jednym z głównych mechanizmów wpływających na niską aktywność kobiet na rynku pracy i w życiu politycznym.

3. Zmniejszenie skali nierównego traktowania kobiet i mężczyzn w dostępie do zatrudnienia.

Kobiety są w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy. Sytuacja ta spowodowana jest między innymi stereotypowo postrzeganymi rolami kobiet. Pomimo znacznych zmian poglądowych w tym zakresie na przestrzeni ostatnich lat, podczas procesu rekrutacji kandydatki do pracy, zwłaszcza z młodszych grup wiekowych, nadal stosunkowo często pytane są o kwestie związane z sytuacją rodzinną – plany dotyczące posiadania dzieci lub o to kto będzie opiekował się dzieckiem podczas ich obecności w pracy. To ostatnie pytanie kierowane jest także do kobiet ze starszych grup wiekowych, co może być związane z możliwością pełnienia przez nie roli babć. Nierówne traktowanie na rynku pracy może więc dotyczyć kobiet przez większą część ich okresu aktywności zawodowej. Co więcej, niepokoi fakt niskiej znajomości prawa rekrutacyjnego wśród potencjalnych pracodawców, którzy często błędnie przekonani są, że zgodnie z prawem podczas procesu rekrutacji można zadawać kandydatkom pytania dotyczące ich sytuacji rodzinnej. Brak systemowych działań wspierających powrót kobiet na rynek pracy, mimo ich potwierdzonej skuteczności, należy uznać za dyskryminację kobiet przez politykę społeczną.

4. Podwyższenie jakości edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej.

Głównym czynnikiem wpływającym na dystans społeczny jest ogólna otwartość na mniejszości. Wyniki analiz dystansów społecznych Polek i Polaków względem grup mniejszościowych świadczą o tym, że w społeczeństwie polskim wciąż istnieje przestrzeń na zwiększenie otwartości na różnorodność. Najbardziej skutecznym oraz szeroko aprobowanym społecznie sposobem na zmianę tej sytuacji jest podwyższenie jakości edukacji antydyskryminacyjnej w polskim systemie edukacji formalnej. Obecnie w niewystarczający sposób realizowane są postulaty przeciwdziałania dyskryminacji oraz działania na rzecz równości i różnorodności. W regulacjach definiujących kwalifikacje zawodowe oraz standardy kształcenia nauczycielek i nauczycieli nie ma określonych wymogów kompetencji dotyczących edukacji antydyskryminacyjnej. W konsekwencji realizacja edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej jest uzależniona od dobrej woli oraz świadomości przyszłych oraz obecnych nauczycielek i nauczycieli oraz instytucji i osób ich kształcących. Należy podkreślić, że wśród działań rządu zmierzających do realizacji zasady równego traktowania największą aprobatą społeczną cieszą się szeroko rozumiane działania edukacyjne, od wprowadzania nauczania na temat równego traktowania w szkołach po organizowanie różnorodnych kampanii informacyjnych.

5. Zapewnienie dzieciom i młodzieży romskiej nauczania glottodydaktyki w systemie edukacji formalnej.

Od 2004 roku realizowany jest „Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce”. Jak pokazują badania, odsetek osób, które wyrażają sympatię względem Romów systematycznie rośnie. Jednak w 2012 roku tylko ¼ społeczeństwa miało do tej mniejszości etnicznej stosunek przychylny. Zgodnie z wynikami badania przeprowadzonego na potrzeby projektu „Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia”, Romowie to mniejszość etniczna, względem której Polki i Polacy odczuwają największy dystans społeczny. Mimo tego, że osobisty kontakt na poziomie jednostkowym nie wpływa na wartość dystansu społecznego względem Romów, dwa województwa – opolskie oraz podlaskie, w których odsetek osób posiadających osobisty kontakt z Romami jest najwyższy, odznaczają się najniższymi wartościami dystansu do tej grupy etnicznej. Konieczne jest podkreślenie, że w województwie podlaskim od wielu lat wszystkie dzieci romskie objęte obowiązkiem szkolnym obowiązek ten realizują. Integracja ze społecznością lokalną odbywa się więc od najmłodszych lat, co może skutkować przyjaznymi postawami mieszkańców województwa podlaskiego. Konieczne jest podkreślenie, że edukacja jest priorytetem „Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce”. Wydaje się jednak, że warto uzupełnić go o działania mające na celu zapewnienie dzieciom i młodzieży romskiej możliwości uczenia się języka polskiego jako języka obcego. Obecnie dzieci należące do tej mniejszości rzadko uczęszczają do przedszkoli, przede wszystkim ze względu na stosunkowo wysokie opłaty i niską dostępność miejsc. Powoduje to, że nie znają one języka polskiego przed rozpoczęciem nauki w szkole podstawowej. Ze względu na niski poziom znajomości języka polskiego, uczennice i uczniowie romscy, a także migrantki i migranci, uzyskują niskie wyniki z egzaminów na zakończenie szkoły podstawowej i gimnazjum, co prowadzi do ograniczenia ich dalszych wyborów edukacyjnych.

Literatura cytowana

Abramowicz M (2007), *Sytuacja społeczna osób homoseksualnych i biseksualnych w Polsce*, KPH, Warszawa.

Branka, M., Dunaj, M. (2010). Dyskryminacja ze względu na płeć i wiek, [w:] M. Borowska, M. Branka (red.), *Równość szans kobiet i mężczyzn a rynek pracy*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa.

CBOS (2005). 84. *Tożsamość narodowa Polaków oraz postrzeganie mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*.

CBOS (2006). 52. *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*.

CBOS (2008). 11. *Opinie o dopuszczalności stosowania zapłodnienia pozaustrojowego*.

CBOS (2008). 88. *Prawa gejów i lesbijek*.

CBOS (2009). 37. *Akceptacja stosowania zapłodnienia in vitro*.

CBOS (2010). 95. *Postawy wobec gejów i lesbijek*.

CBOS (2010). 96. *Etyczne aspekty zapłodnienia in vitro*.

CBOS (2011). 168. *Dwadzieścia lat Radia Maryja*.

CBOS (2012). 22. *Stosunek Polaków do innych narodów*.

CBOS (2012). 61. *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*.

CBOS (2012). 67. *Polityka państwa wobec rodziny*.

Czarnik S., Turek K. (2012), *Aktywność zawodowa Polaków*, PARP, Warszawa.

Giermanowska E. (2006), *Zatrudnienie osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy*, ISP, Kraków.

GUS (2007). *Kwartalna informacja o aktywności ekonomicznej ludności (III kwartał 2007)*.
http://www.stat.gov.pl/gus/5840_1802_PLK_HTML.htm?action=show_archive

GUS (2011). *Kwartalna informacja o aktywności ekonomicznej ludności (III kwartał 2011)*.
http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_pw_kwart_inf_aktynw_ekonom_ludnosci_3_kw_2011.pdf

Józko M. (2008), *Mniejszości seksualne w świetle badań ankietowych*, [w:] I. Krzemiński (red.), *Naznaczeni. Mniejszości seksualne w Polsce. Raport 2008*, Instytut Socjologii UW, Warszawa.

Mazur, A., Skrzek-Lubasińska, M., Kołodziejczyk, I., Anuszevska, I., Ślusarczyk, A., Podlejska, K., Filipek, M. (2009). *Szanse i bariery zatrudniania osób w wieku 45+ w województwie pomorskim*, Wydawnictwo Tekst Sp. z o.o., Bydgoszcz.

Mikulski J., Kurzynowski A. (red.) (2004), *Rehabilitacja i zatrudnienie osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy*, Centrum Badawczo-Rozwojowe Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, Warszawa.

Piwoński J., Piwońska, A., Głuszek, J., Bielecki, W., Pająk, A., Kozakiewicz, K., Wyrzykowski, B., Rywik, S. (2005). Ocena częstości występowania niskiego poziomu wsparcia społecznego oraz objawów depresji w populacji polskiej. Wyniki programu WOBASZ, *Kardiologia Polska*, 63, 6.

Pentor Research International (2010), *Diagnoza sytuacji osób defaworyzowanych na rynku pracy*, Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy, Wałbrzych.

Romer M. T. (2005), Dyskryminacja ze względu na wiek w prawie pracy i ubezpieczeń społecznych, [w:] B. Tokarz (red.), *Stop dyskryminacji ze względu na wiek*, Akademia Rozwoju Filantropii, Warszawa.

Stypińska J. (2012), *Dyskryminacja osób starszych na rynku pracy. Analiza socjologiczno-prawna*, Kraków (praca doktorska niepublikowana).

Wojciszke, B. (2004). *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Scholar, Warszawa.

Zucker, K., Lawrence, A. (2009). Epidemiology of gender identity disorder, *International Journal of Transgenderism*, 11.